

JAŃ TUROWSKI

PRZEMIANY GOSPODARCZE I SPOŁECZNE WSI
I ROLNICTWA W BELGII
W OKRESIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

1. Wstęp. - 2. Uwarunkowania oraz rozwój rolnictwa i wsi w Belgii do II połowy XX w. - 3. Ewolucja kierunków produkcji rolniczej. - 4. Specjalizacja produkcyjna gospodarstw i koncentracja produkcji. - 5. Postęp agrotechniczny - mechanizacja w rolnictwie jako czynnik rozwoju. - 6. Ewolucja struktury agrarnej i proces kumulacji gospodarstw. - 7. Ludność rolnicza w strukturze zawodowej społeczeństwa. - 8. Gospodarstwo rolne a rodzina. Zagadnienia "rodzinności" gospodarstwa, ferminizacji, starzenia się i "następstwa". - 9. Od chłopskiego do zmodyfikowanego rodzinnego gospodarstwa rolnego. - 10. Od tradycyjnej pomocy sąsiedzkiej do formalnych związków i zrzeszeń. - Zmiany systemu współdziałania społecznego we wsi. - 11. Wydajność - produkcja globalna - produktywność pracy. - 12. Położenie ludności rolniczej. - 13. Perspektywy i zagrożenia.

1. WSTĘP

Rozwój wsi i rolnictwa w Belgii był i jest przedmiotem zainteresowania w całej Europie. Już w średniowieczu, a później w czasach nowożytnych nazywano Belgię "ogrodem Europy". Ten bowiem mały kraj, jeden z najmniejszych w Europie, liczący w 1983 r. 9. 860. 000 mieszkańców, z gęstością zaludnienia wynoszącą 323 osoby na 1 km², rozwinął przodujące w świecie rolnictwo. Co więcej, dokonał tego na bardzo małym obszarze użytków rolnych, zresztą w ciągu dziesięcioleci zmniejszających się. Użytki rolne tego kraju obejmowały w roku 1982 - 1. 404. 059 ha ziemi, a więc nieco mniej niż połowę /46%/ powierzchni całego kraju. Na jednego mieszkańca przypadało więc około 0,14 ha ziemi użytkowanej rolniczo. W skali kraju grunty orne obejmowały około 19%, a pastwiska i łąki około 27% obszaru kraju. Gdyby podzielić grunty orne /537. 807 ha/ przez liczbę mieszkańców, to w r. 1982 na 1 mieszkańca przypadało zaledwie 0,05 ha /5 arów/ ziemi ornej; większość bowiem użytków rolnych tego kraju stanowiły

i stanowią pastwiska i łąki, co predysponowało kierunki rozwoju produkcji rolnej i charakter rolnictwa kraju.

Rolnictwo i wieś w Belgii były i są jednak bardzo zróżnicowane. Te odmienności występują często między dystryktami, a następnie prowincjami, a przede wszystkim między dwoma głównymi częściami kraju, jakimi są Flandria i Walonia. Belgia dzieli się bowiem ze względów narodowych, etnicznych, czy też językowych, a obecnie także administracyjnych na część północną, południową Walonię, obszar Brukseli ze strefą podmiejską, oraz niewielki językowy obszar niemiecki.

Flandria obejmuje prowincje: Zachodnią Flandrię, Wschodnią Flandrię, Antwerpię, Limborgię oraz dystrykty brukselski i lowański z obszaru prowincji Brabancji. Walonia zaś obejmuje prowincje: Hainaut, Liège, Namur, Luxemburg oraz dystrykt: Nijvel z prowincji Brabant. Podział administracyjny tego kraju obejmuje podział prowincji na dystrykty, a tych zaś na gminy.

Te dwie wielkie części kraju różnią się pod względem rolniczym. Większy obszar użytków rolnych /55,4%/ położony jest w części walońskiej, ta część posiada też więcej gruntów ornych, oraz obszarowo większe gospodarstwa rolne. W części flamandzkiej gospodarstwa rolne były zawsze mniejsze i rozwijały się w tej części kraju rolnictwo oraz chów zwierząt gospodarskich. Odrębności te są o wiele szersze i sięgają głęboko w historię tego kraju, różnicują też wieś i rolnictwo obu części kraju.

Belgia jest wysoko rozwiniętym gospodarczo krajem przemysłowym i zurbanizowanym. W 1982 r. prawie 97% ludności czynnej zawodowo było zatrudnionej poza rolnictwem, a zatrudnienie w rolnictwie było jedynym z najniższych w świecie. Udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego zmniejszał się i wynosił w roku 1937 - 8%, w r. 1958 - 6,5%, a w r. 1970 - 3,6, zaś w r. 1978 zaledwie 2,4%. Stąd rodzą się pytania na czym polegał i w czym się wyrażał dotychczas ów rozwój wsi i rolnictwa, jakie były uwarunkowania i czynniki tego wzrostu. Czy z drugiej strony nie nadchodzi obecnie zmierzch rolnictwa w tym kraju? Czy nie ulega ono zanikowi? Czy znaczenie rolnictwa nie jest tylko marginalne? Co się

dzieje z tym działem gospodarki narodowej, jakim zmianom ulega i dlaczego?

Zmniejsza się przecież gwałtownie liczba gospodarstw rolniczych w tym kraju. Z prawie miliona gospodarstw /gdyby liczyć już działki i gospodarstwa przydomowe poniżej 1 ha ziemi/ w r. 1950 pozostało w r. 1982 około 100 tys. gospodarstw. A przecież całe rolnictwo w tym kraju opiera się na rodzinnym gospodarstwie rolnym. Co się dzieje z tymi gospodarstwami, jakim one ulegają zmianom, a przede wszystkim jakie są czynniki zmian, jakie występują problemy w tych gospodarstwach, jakie są ich perspektywy?

Z drugiej strony, chociaż ziemia użytkowana rolniczo w tym kraju kurczy się, chociaż liczba gospodarstw zmniejsza się, maleje odsetek ludności zatrudnionej w bezpośredniej produkcji rolnej, kraj ten osiągnął wydajność produkcji jedną z największych w świecie, wzrosła produktywność pracy na jednego zatrudnionego w rolnictwie. Wzrastająca z każdym rokiem produkcja globalna zaczyna przewyższać wartość eksportu produktów rolnych w stosunku do importu produktów rolnych, który w 1950 r. był czterokrotnie wyższy od eksportu.

Jak wyjaśnić te zmiany i pozorne paradoksy? W jakim kierunku odbywa się ewolucja gospodarstw rolnych i jakie aspekty ona obejmuje. Jakie są czynniki wpływające na tę ewolucję, ale jakie są też perspektywy, jakie bariery czy dylematy w jakich znalazły się te wysoko wydajne gospodarstwa rolne?

Zachodzą też pytania, co dzieje się z ludnością rolniczą? Dlaczego dokonuje się odpływ ludności z rolnictwa? Czy zachodzi proces starzenia się ludności rolniczej i jakie są potencjalne możliwości zastąpienia starych rolników przez młodą generację? Jak przedstawia się zatrudnienie kobiet w rolnictwie tego kraju. Jak jest położenie społeczno-ekonomiczne rolników w porównaniu z innymi grupami zawodowymi?

Rodzą się też pytania, czy przemianom rolnictwa i gospodarstw rolnych towarzyszą zmiany w "wiejskich strukturach społecznych". Co dzieje się z rodziną wiejską, czy wsią jako społecznością lokalną, czy i jakie rozwijają się formy społecznego współdziałania wśród rolnictwa.

Oto niektóre tylko pytania, na jakie studium niniejsze usiłuje odpowiedzieć. Można je ująć w ogólnym pytaniu: czy i jakie przemiany ekonomiczne i społeczne zachodzą w rolnictwie i na wsi w Belgii, jakie są uwarunkowania, czynniki i aspekty tych zmian? Jakie są ich kierunki i perspektywy oraz jakie występują w tych przeobrażeniach ograniczenia, bariery i problemy, czy i jak one były lub są rozwiązywane.

2. Uwarunkowania oraz rozwój rolnictwa i wsi w Belgii do II połowy XX w.

Przemiany wsi i rolnictwa w Belgii po II wojnie światowej są w dużym stopniu uwarunkowane położeniem i właściwościami środowiska geofizycznego i geograficznego tego kraju, a przede wszystkim całym rozwojem rolnictwa do tego czasu. Wyjaśnianie przeobrażeń współczesnych nie może pominąć znaczenia uwarunkowań środowiska naturalnego, ani uprzednich stanów rozwoju historycznego. Wpływały one bowiem i wpływają na współczesne dzieje.

Autorzy różnych opracowań dotyczących rolnictwa belgijskiego podkreślają, iż terytorium Belgii nie jest środowiskiem geofizycznym o jednolitym charakterze i o szczególnie dobrych warunkach glebowych¹. Granice tego kraju przechodzą przez wiele naturalnych regionów i obejmują regiony geofizyczne i fizjograficzne bardzo zróżnicowane. Stąd ogromna różnorodność gleb w obrębie zaledwie około 19% gruntów ornych tego kraju.

Decydujący wpływ na charakter środowiska przyrodniczego kraju wywierają jednak warunki klimatyczne. Belgia odznacza się umiarkowanym klimatem oceanicznego typu. Bliskość morza redukuje ostrość zimy dzięki Golsztrömowi, który opływa wybrzeża Belgii i wpływa na ochładzanie lata. Klimat kraju jest więc umiarkowany, łagodny i wilgotny. Duża ilość opadów w ciągu roku, duża zmienność pogody sprawiają, iż wszystkie rodzaje roślinności mogą być w tym kraju uprawiane a porost traw na pastwiskach i łąkach jest względnie trwały.

Autorzy książki o Belgii i jej miejscu w Europie, a obecnie w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, podkre-

ślają jej centralne położenie w przestrzennym i komunikacyjnym tego słowa znaczeniu w stosunku do innych krajów europejskich². Nadmorskie i centralne położenie w stosunku do krajów Europy Północnej, Zachodniej i Wschodniej powodowało, że na terytorium współczesnej Belgii zbiegały się linie europejskiej komunikacji wodnej i lądowej, oraz powstawały ośrodki wymiany gospodarczej. Stąd też i we wczesnym, i późniejszym średniowieczu Belgia była krajem o dobrze rozwiniętym rolnictwie. Rozwinięty był chów zwierząt gospodarskich, a w szczególności chów owiec, rozwinęła się uprawa lnu, a następnie lokalnych rzemiosł, które obsługiwały rolnictwo, stosowano trójpolową gospodarkę, upowszechniło się stosowanie siły pociągowej koni w miejsce wołów, pługa kołowego oraz innych narzędzi z żelaznymi okuciami /wozy, kosy, bronny, motyki itp./. "Czynszowy" charakter stosunków między wielką własnością a chłopami sprzyjał wzrostowi inicjatyw i zaangażowaniu chłopskich rodzin w udoskonalanie swych gospodarstw i uzyskiwanie jak największej wydajności. Dlatego też już w tym czasie zaczęto nazywać Belgię "ogrodem Europy", a nazwa ta utrwaliła się w Europie dzięki dalszym osiągnięciom rolnictwa Belgijskiego w XVII-XVIII w.³

W literaturze z zakresu historii wsi i rolnictwa uznawany jest pogląd, że od upowszechnienia się we wczesnym średniowieczu trójpolowej gospodarki w Europie nic się właściwie istotnego nie zmieniło w tej dziedzinie w ciągu całego tysiąclecia do XVIII w. Tymczasem trafnie zauważa Dietze, że już w XVI w. dokonały się w niektórych krajach europejskich ważne zmiany w rolnictwie, które zaważyły na rodzaju i tempie przeobrażeń rolnictwa i leżą u prążyć współczesnych osiągnięć⁴. Mianowicie na obszarach nadmorskich Anglii, Niemiec, dzisiejszej Holandii i Belgii, charakteryzujących się obfitym i szybkim porostem traw, wytworzyła się już w tym czasie regularna polowa uprawa traw i gospodarka pastwiskowa /"Feldgraswirtschaft"/. Jej cechą charakterystyczną było wspólne użytkowanie zielonych łąk, ugorów-odłogów i łąk skoszonych przez wprowadzenie ogrodzeń. Dzięki temu osiągnano większą ilość paszy, było możliwe być żywione w drodze naturalnego wypadu, poczęto hodować większe ilości bydła, jego jakość uległa znacznej poprawie, zyskiwano więcej nawozów dla użyźniania ziemi or-

nej. W późniejszym okresie, gdy przyrost ludności wymagał wzrostu żywności, rozwinęło się bardzo intensywne wykorzystanie ziemi w drodze nawożenia, płodozmianu /wczesne zarzucenie trójpolowej gospodarki/, występujące w rejonach nadmorskich dzisiejszych Włoch Północnych, a przede wszystkim w ówczesnej Flandrii. Tak więc na obszarze dzisiejszej Belgii już w XVI-XVIII w. upowszechniony był kwaterowy, pastwiskowy wypas bydła uznawany współcześnie za najtańszy i nowoczesny sposób hodowli bydła opasowego.

Nowoczesność współczesnego rolnictwa belgijskiego sięga swymi korzeniami głęboko do dawnej przeszłości jeszcze z innego powodu. Nie bez znaczenia było również, iż na obszarze dzisiejszej Belgii, podobnie jak w Anglii czy Szwajcarii, poddaństwo chłopów zostało zniesione już w średniowieczu. Wolni chłopci byli motywowani zarówno warunkami strukturalnymi, jak i wolnością osobistą do rozwijania rolnictwa, zwiększania wydajności, stosowania innowacji, wiązania się z rynkiem. Wprawdzie zależność gospodarcza, gruntowa od wielkiej własności i właścicieli gruntów pozostała jeszcze, ale wolność osobista, wolność od sądownictwa i zależności matrymonialnej stwarzała inne warunki dla podniesienia poziomu kulturalnego, obywatelskiego, wiedzy rolniczej wśród ludności chłopskiej, niż miało to miejsce np. w Europie Środkowej.

Nadmorskie położenie kraju sprzyjało powstawaniu miast, portów, ośrodków rzemiosła i manufaktur, oraz handlu międzynarodowego. Już w XVII w. liczne manufaktury przemysłowe nie tylko dynamizują rozwój miast, ale lokalizują się w regionach rolniczych kraju⁵. W XVIII w. za panowania Habsburgów /1713-1789/ rozwój ekonomiczny kraju nie uległ zahamowaniu. Rozwijały się manufaktury i przemysły, jak tekstylny, ceramiki i wyrobów ze szkła, górnictwo. Rolnictwo i hodowla były faworyzowane przez panujących, a rozwój komunikacji i związki z różnymi krajami Europy sprzyjały przenikaniu innowacji do rolnictwa, jak również eksportu płodów rolnych. Tak więc na lata 1700-1850 przypada - zdaniem C. Vandenbroeka - druga /po średniowieczu/ ekspansja rolnictwa Belgii⁶.

Jednakże główna i pełna transformacja społeczno-ekonomiczna kraju /obejmująca okresy kryzysów i koniunktury, spadku i wzrostu produkcji/ dokonuje się po r. 1830 do dni dzi-

siejszych, a uzyskanie niepodległości przez Belgię w r. 1830 nie było bez znaczenia dla dalszego rozwoju.

Jeszcze jednak do połowy XIX w. - chociaż Belgia była krajem uprzemysłowionym - rolnictwo pełniło rolę dominującą. W trzecim ćwierćwieczu XIX w. industrializacja kraju przybrała bardzo szybkie tempo. Belgia uczestniczyła w wielkiej ekspansji zamorskiej krajów zachodnio-europejskich. Postęp techniczny upowszechniał się, zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. W latach 1850-1875 siła mechaniczna, wykorzystywana w przemyśle podwoiła się, a liczba silników wzrosła z 2. 250 do 12. 240, sieć kolejowa wzrosła od około 1000 km w r. 1850 do 3500 km w r. 1875 /pierwsza linia kolejowa założona została w r. 1839/. Rozwinął się szczególnie przemysł żelazny, a belgijskie lokomotywy, szyny kolejowe były poszukiwane w całej Europie. Handel zagraniczny wzrósł kilkakrotnie i w zakresie importu, i w zakresie eksportu, oczywiście z bilansem dodatnim. Obok Anglii Belgia stała się najbardziej uprzemysłowionym, handlowym krajem świata w tym czasie. Szybki rozwój ekonomiczny kraju, upowszechnienie postępu technicznego, odpływ zbędnej ludności z rolnictwa, rozwój komunikacji, oświaty powszechnej i rolniczej - powodowały szybkie przeobrażanie się rolnictwa chłopskiego.

Okres największych zmian przypada - zdaniem Chlepnera - na lata 1886-1914, kiedy powtarzające się kryzysy gospodarcze zwróciły uwagę władz i całego społeczeństwa na rolnictwo. Poczęto je bardziej subsydiować. Następuje szczególnie intensywny rozwój chowu bydła. W tym okresie dokonuje się częściowa specjalizacja gospodarstw rolnych. W ogóle rolnictwo komercjalizuje się, gospodarstwa chłopskie nastawiają się na produkcję rynkową⁷. Oświata ogólna i rolnicza staje się powszechna, a od r. 1885 zostaje zorganizowana służba agrotechniczna i poradnictwo rolnicze w całym kraju⁸. Belgia staje się jednym z centrów światowego handlu, a ekspansja kolonialna otwiera jej rynek dla eksportu towarów i importu tanich surowców. Eksport towarów dynamizujący całą gospodarkę, a w tym i rolnictwo - wzrasta kilkakrotnie w okresie 1880-1910-13⁹. Rozwija się komunikacja i wielki przemysł, rozrastają się miasta. Towarzyszy temu rozwój, a nawet rozkwit ogrodnictwa, polowej uprawy warzy, oraz upowszechnienie się uprawy buraków cukrowych, które zdaniem Van der Lindena

dokonały rzeczywistej rewolucji w rolnictwie, gdyż nie tylko sprzyjały rozszerzeniu się intensywnych upraw, ale znacznie wzmożyły rozwój chowu bydła. Od 1846 r. rozpoczęła się w Belgii uprawa buraka cukrowego, a w r. 1900 Belgia osiąga już ich nadprodukcję.

Stosowanie wysoko intensywnych upraw zmusza rolników do wprowadzenia sztucznego nawożenia, wprowadzania różnych nowych narzędzi, urządzeń, maszyn, nowych odmian zbóż, a w związku z tym kształcenia się ogólnego i rolniczego ludności wiejskiej. Już pod koniec XIX stulecia rolnik belgijski był nastawiony na produkcję rynkową, był rolnikiem oświeconym i dobrze zorganizowanym. W szczególności rozwinęła się gospodarka hodowlana, a stan pogłowia bydła wzrósł tak wysoko, że już przy końcu XIX i na początku XX w. Belgia w tym zakresie była najbogatszym i najbardziej rozwiniętym krajem w Europie¹⁰, ale położenie chłopów było ciężkie. Wiek XIX i początek XX w. były decydujące dla rozwoju rolnictwa i wsi belgijskiej. Wskażmy na główne czynniki tego rozwoju.

Wśród czynników, które przyspieszały i dynamizowały rozwój rolnictwa w Belgii w XIX w. wymienia J. Frost, wybitny badacz rolnictwa belgijskiego, rozwój komunikacji i transportu, zarówno komunikacji wodnej w postaci sieci kanałów, portów, przystani, jak i budowy linii kolejowych /główna sieć kolejowa została ukończona w r. 1880/, szos /pierwszą szosę zbudowano w r. 1835 z Brukseli do Mechelen/, bitych dróg miejskich. Wszystkie miejscowości zostały połączone drogami bitymi z główną siecią dróg wodnych i lądowych kraju¹¹. Ta komunikacja i transport były w I poł. XX w. udoskonalane. Koszty budowy dróg pokrywało państwo w 2/5, zaś prowincje i gminy w 3/5. Już w XIX w., a następnie na początku XX w., rozbudowywano sieć telegraficzną i telefoniczną /rozpoczęto zakładanie telefonów w r. 1879/, zaczęła się rozwijać komunikacja samochodowa.

Przeprowadzenie dróg bitych do wsi wyprowadziło gospodarstwa rolne z izolacji. Tymi drogami można było wywozić płody rolne zarówno na najbliższe rynki, jak i do tworzonych spółdzielni, czy prywatnych zakładów przemysłu rolno-spożywczego: mączarni, przetwórnii owoców i warzyw, chłodni itd. Tymi drogami docierały do gospodarstw chłopskich - pasze treściwe, nawozy mineralne, narzędzia rolnicze. Odległości

między producentem a konsumentem skróciły się, powiązania między rolnictwem i przemysłami stały się intensywne a koszty transportu tanie.

Rozwój i stan współczesny komunikacji przedstawiają załączone plansze.

Niewątpliwie ważnym czynnikiem kształtującym wieś i rolnictwo belgijskie w XIX i na początku XX w. był rozwój przemysłu w tym kraju. Industrializacja Belgii, chociaż pochodna w stosunku do Wielkiej Brytanii w zakresie wynalazku maszyny parowej i uruchomienia przemysłu fabrycznego, wyprzedziła nawet Wielką Brytanię w procesach uprzemysłowienia. Stało się to dzięki temu, że Belgia miała bardzo rozwinięte w poprzednich wiekach zarówno rzemiosło i manufakturę, jak również handel międzynarodowy.

Cechą specyficzną dla rozwoju przemysłowego Belgii był wczesny rozkwit przemysłu rolno-spożywczego: mleczarskiego, gorzelnianego, cukrowniczego, tekstylnego, skórzanego a następnie zakładów wytwarzających konserwy owocowe i warzywne, składów, chłodni. Przemysł rolno-spożywczy i handel eksportowy modernizowały gospodarstwa chłopskie przez skup piodów rolnych i przetwórstwo, przez wymagania stawiane rolnikom odnośnie dostarczanych piodów, przez akcje instruktazowo-szkoleniowe. Rozwój przemysłu srodków produkcji, a w tym maszynowego zaopatrywał rolnictwo w coraz to nowsze rodzaje narzedzi i maszyn rolniczych. Rozwój przemyslu zabierał tez z rolnictwa nadwyzki siły roboczej, a emigracja ze wsi do osrodkow przemysłowych i miejskich odbywa się na większą skalę po wojnie francusko-pruskiej w roku 1870/71.

Jako trzeci czynnik należy wyróżnić ruch zrzeszeniowy jaki ogarnął wieś belgijską w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. Rozwijał się ten ruch w postaci niezależnych od państwa dobrowolnych zrzeszeń oraz związków o oficjalnym charakterze. Objęły one wszystkie wsie i gminy. Pod koniec XIX w. istniały już potężne związki zawodowe chłopskie, które skupiały rozproszone różnego rodzaju spółdzielnie, kasy kredytowe i ubezpieczeniowe, a także zrzeszenia o celach społeczno-kulturalnych. We Flandrii był "Boerenbond" założony w r. 1890, a w Walonii obok ogólnych związków chłopskich powstawały związki o celach specjalnych, jak związki ogrodnicze, hodowców bydła, drobiu itp., które prowadziły kursy, organi-

zowały wystawy, rozprowadzały publikacje zawodowe itp. Rozwój zrzeszeń i związków przybrał w niektórych dziedzinach charakter spółdzielni, w szczególności w dziedzinie skupu i zaopatrzenia, mleczarstwa, oraz spółdzielczości kredytowej i ubezpieczeń. Ogromną rolę przypisuje się spółdzielczości, która zrzeszając rolników uniformizując produkcję umożliwiła skuteczną konkurencję rolnictwa belgijskiego na rynku europejskim i światowym. Dzięki zrzeszeniom i związkom gospodarstwa belgijskie stawały się coraz bardziej "utowarowane", stawały się rolnictwem skomercjonalizowanym, produkującym na rynek i handel.

Wszystkie te zrzeszenia nie były administrowane przez państwo ani bezpośrednio ani pośrednio, były całkowicie samorządne i to czyniło ich atrakcyjnymi i silnymi. Pluralizm organizacyjny zapewniał rolnikom możliwość wyboru organizacji, warunkowały współzawodnictwo i wzajemną, naturalną kontrolę.

Ważnym czynnikiem, który jeszcze w XIX w. zdecydował o rozwoju i stanie rolnictwa belgijskiego było kształcenie rolnicze i pomoc agrotechniczna. Kształcenie rolnicze datuje się od r. 1849/50, początkowo miało ono charakter prywatny, ale od r. 1860 państwo przejęło troskę nad szkoleniem i kształceniem rolniczym. Podobnie pomoc agrotechniczna organizowana początkowo wyłącznie przez zrzeszenia, spółdzielnie, oraz osoby prywatne, została w r. 1883 podjęta przez państwo w formie przejęcia tzw. stacji agronomicznych /z pozostawieniem możliwości prowadzenia prywatnych laboratoriów/ pod opiekę zarządu państwowego, oraz ustanowienia dekretem królewskim z 25 VIII 1885 r. państwowej służby agronomicznej.

Państwowa pomoc agronomiczna istniała początkowo w kilku prowincjach, a później została rozszerzona na cały kraj. Jako zadania ogólne tej służby określono: upowszechnienie wiedzy rolniczej wśród ludności chłopskiej i udzielanie zaleceń praktycznych rolnikom z zakresu nauk agronomicznych¹². Jednocześnie agronomowie mieli składać raporty o sytuacji rolnictwa w swoich regionach i o potrzebach rolnictwa. Mieli oni organizować konferencje na temat rolnictwa w dystryktach i regionach, w których służba agrotechniczna najwcześniej powstała. Dalsze akty prawne, a w szczególności z 24 XII 1898 r., określały dokładniej zadania i formy działalności służby agronomicznej. Po pierwsze popularyzacja postępów nauk agronomicz-

nych poprzez: konsultacje z grupami rolników, czy też konsultacje udzielone w określonych wsiach, jak porady ustne lub piśmienne udzielane konkretnym rolnikom, konferencje, organizowanie i prowadzenie doświadczalnictwa rolnego i wdrażanie innowacji. Po drugie: inicjowanie, organizowanie współpracy i praktyczne współdziałanie z organizacjami, zrzeszeniami, spółdzielniami tworzonymi przez rolników. Po trzecie: współdziałanie z władzami w sprawie pomocy, subsydiów i różnego rodzaju akcji na rzecz wsi i rolnictwa. Po czwarte: organizowanie i prowadzenie kursów dla dorosłych, kursów ogrodniczych, kursów z zakresu racjonalnej organizacji gospodarstw, mechanizacji, nawożenia, pokazów, wystaw, konkursów oraz bibliotek rolniczych.

W ciągu lat 1885-1910 działalność agronomiczna rozwinęła się w całym kraju i była jedną z sił napędowych ogromnej modernizacji wsi i rolnictwa, która znalazła swój wyraz w specjalizacji gospodarstw, zwiększeniu wydajności uzyskiwanej w poszczególnych prowincjach w zakresie produkcji rolnej i zwierzęcej. Warto tu zaznaczyć, że wydajność w produkcji roślinnej zwiększyła się w r. 1910 w stosunku do r. 1885 od 50 do 100%. W prowincji Brabant wydajność żyta zwiększyła się z 13 q w r. 1885 do 25 q w r. 1910; pszenicy z 17 do 27 q, jęczmienia ozimego z 21 do 32 q, owsa z 20 do 26 q. Podobnie wzrasta produkcja zwierzęca, w szczególności w prowincjach Flandrii¹³.

Ważnym czynnikiem był postęp bio- i agrotechniczny. Po r. 1880 nastąpiło powiązanie rolnictwa z rozwojem nauki. Upowszechniło się stosowanie nawozów mineralnych. Wprowadzono szereg udoskonalonych odmian zbóż, rozwinęło się ogrodnictwo w inspektach i szklarniach, w zakresie produkcji zwierzęcej wprowadzono wiele nowych ras bydła i świń. Nastąpiło upowszechnienie szeregu nowych maszyn, narzędzi rolniczych i całych urządzeń technicznych. Można mówić, że jest to okres, w którym maszyny poczynają wypierać pracę ręczną i siłę pociągową koni.

Niezależnie od zniszczeń i regresu związanych z I wojną światową, kryzysem w latach 1929-1934 w okresie międzywojennym, rolnictwo belgijskie dokonało dalszego wzrostu i upowszechnienia się postępu agrotechnicznego. W latach 1910-1929 stosowanie nawozów mineralnych wzrosło o 84%. Modernizacja

prac rolnych poczyniła wielkie postępy. Jeśli na przykład spis z r. 1910 wzmiankował zaledwie o traktorach, to w r. 1920 miało je już około 200 największych gospodarstw. Spis z r. 1929 rejestrował już 1373 traktorów i pługów motorowych. Upowszechniło się stosowanie energii elektrycznej w zakresie oświetlenia, zastosowania motorów elektrycznych, lodówek, chłodziarek, elektrycznych ogrodzeń kwater pastwiskowych, elektrycznych podnośników. Upowszechniają się roztrzásacze nawozów, sielniki nawozów mineralnych, kosiarki, żniwiarki, grabiarki, młocarnie, kopaczki do ziemniaków. W r. 1931 pojawiają się pierwsze kombajny zbożowe¹⁴. Wiele maszyn i technicznych urządzeń wyrabianych i skonstruowanych w tym kraju rozeszło się do wielu krajów, choćby wspomnieć wielkie młocarnie do zboża z około 1870 r., czy wirówki do odciągania śmietany z mleka z 1885 r. /tab. nr 1/.

Tab. 1. Wzrost liczby maszyn rolniczych według spisów z roku 1910-1929-1950

Rodzaje maszyn	L a t a		
	1910	1929	1950
Traktory i pługi motorowe	-	1 373	9 694
Motory elektryczne	348	27 336	128 348
Motory /wszystkie typy/	4 863	35 939	136 674
Roztrzásacze nawozów	2 765	11 792	26 133
Mechaniczne kosiarki	12 640	51 022	94 762
Roztrzásacze do siana	4 754	17 963	25 683
Grabiarki	6 494	19 000	25 548
Żniwiarki	6 615	22 098	39 387
Młocarnie	23 484	33 016	39 884
Wirówki do mleka	67 402	164 494	123 518
Dojarki mechaniczne	-	418	10 880
Pługi	242 687	271 905	273 026
Brony	356 563	284 271	274 871
Wozy-taczki	395 379	382 857	358 581
Maślnice mechaniczne	175 340	193 858	123 324
Wialnie-młynki	193 241	172 721	113 293
Sieczkarnie	80 475	104 609	113 477
Liczba gospodarstw w danym roku ^x	-	292 263	251 945

Źródło: Agriculture in Belgium, s. 118.

x - Liczby gospodarstw obejmują jedynie gospodarstwa od 1 ha i powyżej, a nie obejmują gospodarstw do 1 ha jako uznawanych za działki, gospodarstwa przydomowe itp.

Te postępy i ich wyniki mierzone wydajnością z ha i obsadą inwentarza w pierwszych dziesięcioleciach XX w. ilustrują niektóre dane statystyczne /tab. nr 2/, /tab. nr 3/.

Tab. 2. Wydajność w rolnictwie w latach 1846-1919 z 1 ha w q

Wyszczególnienie	1846	1880	1895	1910	1913	1919	1929	1950
pszenica	14,53	15,29	19,31	23,60	25,2	21,7	24,3	30,3
żyto	13,26	14,22	17,86	21,67	22,0	17,4	25,0	27,1 ^x
owies	13,72	16,14	17,59	24,26	25,6	17,5	25,4	33,8 ^x
buraki cukrowe	355,19	316,77	310,28	300,71	265,5	255,3	277,7	368,0
kartofle	143,90	122,35	155,98	300,71	206,5	180,1	228,2	229,0

Źródło: Agriculture in Belgium, s. 51-56, 119.

x - Zbiory żyta i owsa - dane z r. 1949. Statistisch Jaarboek 1950, s. 118.

Tab. 3. Inwentarz żywy w tysiącach sztuk

Wyszczególnienie	1846	1866	1880	1895	1910	1913	1919	1929
konie	295	283	272	271	317	267	126	270
bydło	1204	1242	1373	1421	1880	1849	1286	1673
świnie	497	632	646	1163	1494	1412	770	993
kozy	110	197	249	258	218	-	-	-
owce	663	586	365	236	185	-	-	-

Źródło: Agriculture in Belgium, s. 51, 56.

W takim oto stanie znajdowało się rolnictwo i wieś belgijska na przełomie pierwszej i drugiej połowy XX w. Elementy tego obrazu będą jeszcze rekonstruowane w toku analizy zmian zachodzących w okresie powojennym

3. Ewolucja kierunków produkcji rolniczej

Już w okresie międzywojennym gospodarstwa rolne w Belgii objęte były zaawansowanym procesem komercjalizacji, to jest "utowarowienia", urynkowienia. Warunkiem dalszej komercjaliza-

cji była specjalizacja rolnictwa belgijskiego w skali europejskiej a specjalizacja gospodarstw rolnych w skali krajowej. Po II wojnie światowej te dwa warunkujące się wzajemnie procesy zachodzą w rolnictwie belgijskim w tempie szczególnie szybkim. Ich zasięgu, intensywności i tempa nie można porównywać z okresami wcześniejszymi.

Ewolucja ta uwarunkowana jest co najmniej dwojakiego rodzaju czynnikami.

Przede wszystkim właściwościami naturalnymi środowiska przyrodniczego kraju. Belgia bowiem jest krajem o różnorodnym środowisku naturalnym, obfitym w naturalne, trwałe pastwiska i łąki. W całym kraju użytki rolne stanowiły w przeszłości więcej niż połowę, ale w r. 1958 już 56%, a w r. 1982 - 46,1% obszaru kraju. W tej mniej niż połowie gruntów nadających się do użytkowania rolniczego, ziemia orna wynosiła w r. 1982 - 38,3%, a 58,2% były to łąki i pastwiska. Przy sprzyjającym, względnie łagodnym klimacie i obfitości opadów w ciągu całego roku - już struktura przyrodnicza i warunki klimatyczne sprzyjały rozwijaniu chowu zwierząt gospodarskich, a w tym chowu bydła.

Z drugiej zaś strony Belgia jest jednym z krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i wobec tego podejmuje te zadania produkcyjne, jakie wyznacza jej polityka rolna Wspólnego Rynku.

Ewolucja kierunków produkcji rolnej dokonuje się w dużym stopniu pod wpływem polityki Wspólnego Rynku. Właśnie Belgia i Holandia, w przeciwieństwie do Francji i RFN, realizują taki model produkcji rolniczej, który polega na zmniejszaniu produkcji roślinnej, w szczególności zbóż, wzroście niezależnego od ziemi chowu bydła i świń, oraz intensywnego warzywnictwa. Jest to wynikiem regionalnej specjalizacji realizowanej w obrębie całego obszaru EWG. I jedno i drugie czynniki skierowują produkcję rolniczą Belgii na rozwój chowu bydła i tuczu świń, którym zostaje w dużym stopniu podporządkowana produkcja roślinna.

Ewolucję kierunków produkcji rolniczej najogólniej obrazują proporcje w rozwoju trzech głównych działów produkcji rolniczej, a mianowicie produkcji roślinnej, zwierzęcej i ogrodniczej. Mogą one być przedstawione w ujęciu

wartościowym, jak to czynią autorzy książki "Agriculture in Belgium. Wykazują oni, że w okresie powojennym produkcja zwierzęca przekroczyła już 2/3 wartości całej produkcji rolniczej kraju. Jednakże ważniejsze są tendencje wzrostu lub spadku wartości określonego rodzaju produkcji. I tak w okresie trzydziestolecia 1950-1980 wartość produkcji rolniczej wzrosła ponad 3,5 krotnie, w tym jednak wartość produkcji roślinnej spadła aż o 6 punktów, gdy zwierzęcej wzrosła o 5 punktów, a ogrodniczej o 0,8 punkta w stosunku do produkcji z r. 1950. Zmiany te ukazuje tabela z danymi dla poszczególnych dziesięcioleci. Z niewielkimi wahaniami są to tendencje stałe dla powojennego okresu /tab. nr 4/.

Tab. 4. Wartość produkcji rolniczej w miliardach F. B. i jej podział w % w latach 1950-1978

Wyszczególnienie	L a t a					wzrost + spadek - 1950-1978
	1950	1960	1970	1978	w pkt	
Wartość produkcji rolniej w miliardach F.B.	40,6	52,4	92,1	147,8	+107,2	+269%
Produkcja roślinna w %	19,8	17,6	12,8	13,8	- 6,0	- 30,3%
Produkcja zwierzęca w %	63,2	64,6	69,4	68,6	+ 5,1	+ 8,0%
Produkcja ogrodnicza w %	16,7	17,8	17,3	17,5	+ 0,8	+ 4,8%
Razem produkcja w %	100	100	100	100		

Wynika z porównywanych danych, że główny skok we wzroście wartości produkcji rolniczej dokonał się w latach sześćdziesiątych, a przede wszystkim siedemdziesiątych. Zaś główna zmiana w proporcjach w latach sześćdziesiątych.

Głębszy wgląd w dokonujące się zmiany daje analiza sposobów zagospodarowywania i użytkowania ziemi. Przede wszystkim kurczy się w tym kraju w tempie niepokojącym obszar ziemi użytkowanej rolniczo. Z 1. 799. 000 ha w r. 1950 użytki rolne zmniejszyły się o 384. 000 ha /do 1. 415. 000 ha/ w r. 1980. W r. 1982 obszar użytków rolnych wynosił już 1. 404. 000 ha, a więc w ciągu ostatnich 32 lat zmniejszył

się o 22%. Corocznie w tym okresie wypadało z użytkowania rolniczego 12.300 ha gruntów. Jak na niewielki obszar kraju i gęstość zaludnienia są to ubytki bardzo duże i powodujące jedno z zagrożeń rolnictwa belgijskiego. Obok kurczenia się obszaru użytków rolnych i zmniejszania obszaru gruntów rolnych, a w tym obszarze upraw "żywnościowych", zachodzą zasadnicze zmiany w obszarze zasiewów i w ilości inwentarza żywego, które oddają najpełniej kierunki ewolucji produkcji rolniczej. Wykorzystajmy w tym względzie rzadką w skali europejskiej statystykę za okres ostatniego półtora wieku /dokładnie - z ostatnich 142 lat/.

W obrębie całego obszaru użytków rolnych obserwuje się tendencję zmniejszania się obszaru przeznaczanego pod uprawy gruntowe produkcji roślinnej na rzecz obszarów przeznaczonych do produkcji pasz i ogrodnictwa. M. C. Tennstedt ukazuje to zjawisko w swej monografii statystycznej o rolnictwie belgijskim w latach 1981-1982¹⁵. Wyróżnia dwie główne formy produkcji roślinnej: "rolniczą" /Landbouw/ i ogrodniczą.

W obrębie pierwszej wyodrębnia /"Akkerbouw - teeltgroep"/ grupę upraw roślin na gruntach ornych i /"Voeder-teelten"/ uprawy "paszowe", "roślin paszowych". Pierwszy obszar upraw obejmuje uprawy: zbóż, roślin strąskowych, przemysłowych, ziemniaków, upraw nasiennych itd. Drugi rodzaj obejmuje obszary użytków rolnych takich, jak pastwiska, łąki, pastewne - okopowe, zielonki, a więc wszystkie formy upraw przeznaczane bezpośrednio na paszę. W r. 1982 w skali kraju obszar użytków rolnych przeznaczonych do produkcji roślinnej "żywnościowej" wynosił 38,3% ogółu użytków i zmniejszył się /np. w stosunku do r. 1981 o 2,1%/, natomiast obszar "upraw paszowych" wyniósł w roku 1982 58,2% ogółu użytków rolnych i zwiększył się /np. w stosunku do r. 1981 o 0,2%, w liczbach bezwzględnych było to około 1500 ha gruntów/. Ogrodnictwo obejmowało 3,2% gruntów w r. 1982 i uległo zwiększeniu /np. w r. 1982 o 10,5%/ w stosunku do r. 1981 /w liczbach bezwzględnych było to zwiększenie o około 5 tys. ha: z 40. 512 do 45. 254 ha/. Cały ten obszar użytków rolnych zagospodarowanych przez uprawy produkcji roślinnej "żywnościowej", obejmował w r. 1982 przede wszystkim uprawy zbóż /52,1%, roślin przemysłowych /21,5% - praktycznie były to

uprawy buraków cukrowych - 20,2% i innych 1,3%, ziemniaków /38,2%/.

Natomiast uprawy "paszowe" w przygniatającej większości stanowiły pastwiska trwałe /80,9%/ i czasowe /4,3%/, uprawy buraków pastewnych /2,2%/, kukurydzy /13,3%/, w minimalnych ilościach: lucerny i koniczyny.

Zmiany w obszarze zasiewów głównych ziemiopłodów i ilości inwentarza żywego - przedstawia tabela 5.

Z danych w tabeli wynika, że główny spadek obszaru zasiewów pszenicy dokonał się w latach 1846-1950, następnie obszar tej uprawy wzrósł w ostatnim pięcioleciu lat 1950 i w latach sześćdziesiątych i znowu zmniejszył się w latach siedemdziesiątych. Ogólnie w okresie 150 lat uprawa pszenicy zmniejszyła się o 63 tys. ha, to jest o około 1/6 obszaru zasiewów w połowie XIX w.

Uprawa żyta zmniejszyła się w okresie stulecia /1846-1950/ o 194 tys. ha, tj. prawie o 3/4, a w roku 1982 wynosiła zaledwie 2,5% stanu z r. 1846 i miała prawie symboliczny charakter. Podobnie przedstawiają się losy z uprawą owsa, którego obszar uprawy zmniejszył się do około 15% stanu z końca XIX w.

Obydwa te rodzaje zbóż znikają prawie z pól belgijskich zarówno z powodu niższego plonowania w stosunku do pozostałych, jak i wypierania ich przez inne uprawy roślin paszowych, import pasz, oraz w związku z radykalnym zmniejszeniem się obsady koni pociągowych z prawie 300 tys. w r. 1846 do 17 tys. w r. 1982. Tutaj należy zauważyć, że główne zmniejszenie się upraw owsa nastąpiło w okresie po II wojnie światowej i połączone było wyraźnie z zastąpieniem siły pociągowej koni przez zmechanizowany sprzęt i ciągniki.

Zmniejszeniu uległy uprawy lnu z 30 tys. ha w r. 1846 do 8 tys. ha w r. 1982 oraz ziemniaków z 199 tys. ha w r. 1890 /największy obszar/ do 37 tys. ha w r. 1982. I tu znowu największe zmniejszenie uprawy ziemniaków nastąpiło w latach 1950-1982.

Tylko dwa rodzaje głównych ziemiopłodów wykazują wzrost. Uprawy jęczmienia wzrosły więcej niż dwukrotnie. Powiększa się też względnie systematycznie obszar uprawy buraków cukrowych, które poza cukrem dostarczają wartościowych pasz dla chowu bydła.

Tab. 5. Zmiany w obszarze zasiewów i w ilości inwentarza żywego w latach 1846-1982

Lata	Uprawy w tys. ha							Chów zwierząt w tys. sztuk		
	pszenica	żyto	jęczmień	owies	buraki cukrowe	łaz	ziemiaki	konie	bydło	świnie
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1846	233	283	40	202	2	30	115	295	1 204	1 052
1856	267	292	45	219	8	33	150	277	1 258	458
1866	284	289	44	230	18	57	171	283	1 242	632
1880	276	278	40	249	33	40	199	272	1 421	646
1895	180	283	40	249	54	31	185	272	1 383	1 163
1910	161	269	25	260	60	18	172	317	1 421	1 494
1929	153	186	25	231	53	25	153	270	1 880	993
1941	178	126	30	167	48	18	105	240	1 673	502
1942	193	137	51	142	59	8	121	229	1 985	402
1943	203	158	77	125	54	13	116	227	1 779	416
1944	198	141	74	128	58	11	103	218	1 487	445
1945	168	116	67	169	38	24	91	250	1 493	620
1946	138	105	62	190	44	31	79	267	1 628	839
1947	78	85	71	230	52	28	84	265	1 710	616
1948	143	86	77	189	45	30	88	253	1 715	658
1949	153	95	72	174	60	26	89	244	1 879	1 076
1950	174	89	84	178	63	24	98	244	2 112	1 344
1951	158	82	88	163	65	34	90	230	2 160	1 265
1952	166	82	90	165	64	32	87	223	2 219	1 369
1953	170	82	93	161	59	32	89	221	2 328	1 258
1954	184	82	76	152	57	32	93	208	2 373	1 310
1955	191	74	82	149	57	35	84	195	2 393	1 420
1956	188	68	91	158	62	34	86	189	2 413	1 471
1957	208	66	86	148	62	26	82	182	2 485	1 366
1958	219	69	95	142	66	24	81	178	2 556	1 423
1959	200	62	110	141	64	21	79	170	2 630	1 447
1960	203	63	105	141	63	30	79	159	2 690	1 726
1966	212	30	160	91	67	24	59	95	2 773	1 971

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1967	199	27	154	97	78	14	62	86	2 760	2 323
1968	203	27	154	87	90	15	55	55	2 805	2 502
1969	199	22	155	84	90	16	50	51	2 844	2 803
1970	181	20	161	72	89	8	46	45	2 878	3 728
1971	193	24	149	71	93	12	42	38	2 840	3 912
1972	204	21	149	67	101	8	37	34	2 825	4 283
1973	193	16	156	61	104	7	43	40	2 963	4 634
1974	190	13	149	60	105	9	40	37	3 048	5 026
1975	176	9	122	70	120	9	36	36	2 999	4 847
1976	195	15	139	48	96	9	38	13	2 979	4 890
1977	177	17	152	39	94	10	41	30	2 990	4 893
1978	178	15	153	32	110	9	35	26	3 000	5 076
1979	182	12	156	28	116	7	36	24	3 058	5 125
1980	179	10	153	28	117	7	38	21	3 054	5 173
1981	166	8	152	26	130	6	34	19	3 014	5 112
1982	170	7	132	34	124	8	37	17	3 025	5 040
1846 1950	-59	-194	+44	-24	+61	-6	-17	-51	+905	+282
1950 1982	- 4	- 82	+44	-154	+61	-16	-16	-227	+913	+3696
1846 1982	-63	-276	+92	-178	+122	-22	-78	-278	+1824	+3978

Źródło: Statistisch Jaarboek van België, 1960, 1975, 1983.

Gdybyśmy uprawy głównych ziemiopłodów potraktowali jako całość, to w r. 1846 ich obszar upraw wyniósł 905 tys. ha, gdy w roku 1982 zmniejszył się do 512 tys. ha.

Główne rodzaje upraw i chów inwentarza żywego w procentach w całości głównych upraw i całości chowu inwentarza żywego - przedstawia zestawienie /tab. nr 6/.

Z zestawienia proporcji widać wyraźnie jaki dokonał się przewrót w uprawie głównych ziemiopłodów. Tylko pszenica zwiększyła stosunkowo swój obszar uprawy. Natomiast w miejsce żyta, owsa i ziemniaków /których obszar spadł gwałtownie/ dominują obecnie: jęczmień i buraki cukrowe.

Największy przewrót dokonał się jednak w produkcji zwierzęcej. W r. 1982 stan pogłowia bydła wzrósł o 43%, a stan pogłowia świń był wyższy o ponad 230% w stosunku do stanu w r. 1950. Tempo wzrostu było w tym okresie o wiele wyższe, niż w okresie stulecia 1846-1950.

W konkluzji kierunki ewolucji produkcji rolniczej w Belgii możemy określić jako wzrost produkcji zwierzęcej, w tym chowu świń i bydła oraz wzrost produkcji ogrodniczej: w zakresie produkcji roślinnej; ograniczenie obszaru upraw, w tym upraw "żywnościowych" na rzecz upraw "paszowych", a więc podporządkowanie produkcji roślinnej produkcji zwierzęcej.

W ewolucji kierunków produkcji rolnej Belgii obserwuje się znamienne różnice między Flandrią i Walonią. G. Bublöt i P. Wadin piszą nawet o dwóch modelach ewolucji rolnictwa w Belgii: walońskim i flamadzkim. Przytoczmy za tymi autorami kilka analiz, które te dwa modele ewolucji ukazują. Przede wszystkim porównują autorzy wkład Walonii i Flandrii do całej produkcji rolnej, a także zmiany zachodzące w tym układzie w okresie powojennym¹⁶ /tab. nr 7/.

Tak więc Walonia ewaluje w kierunku rozwoju produkcji roślinnej, ale tylko w zakresie zbóż i ziemniaków z wyłączeniem roślin przemysłowych. Natomiast Flandria rozwija dynamiczniej produkcję zwierzęcą, roślin przemysłowych /np. buraki cukrowe/, oraz produkcję ogrodniczą. Przesunięcia w proporcji wartości produkcji były największe w produkcji zwierzęcej i ogrodniczej.

Tab. 6. Główne rodzaje upraw i chów inwentarza żywego w % całości głównych upraw
i całości chowu inwentarza żywego

Lata	Główne uprawy w % całości obszaru upraw								Inwentarz żywy w %			
	razem	psze- nica	żyto	jęcz- mień	owies	buraki cukr.	len	ziem- niaki	konie	bydło	świnie	razem sztuk tys.
1846	905	25,7	31,3	4,4	22,3	0,2	3,3	12,8	11,6	47,2	41,2	255,1
1950	718	24,2	12,4	11,7	24,8	8,8	3,3	13,6	6,6	57,1	36,3	370,0
1982	512	33,2	1,3	25,8	6,6	24,8	1,5	7,2	0,2	49,8	50,8	10882,0
+ - w pkt.												
1846 1982	-39,3	+7,5	-30,0	+21,4	-15,7	+24,0	-1,8	-5,6	-11,4	+2,6	+8,8	+8531,0
+ - w %												
1846 1982	-43,0	+29,2	-95,8	+586,4	-70,4	+12100	-54,7	-43,7	-98,3	+5,5	+21,4	+327

Tab. 7. Ewolucja udziału Walonii i Flandrii w całości produkcji rolniczej w Belgii
w latach 1953-1963 i 1975

Wyszczególnienie: rodzaj produkcji	Produkcja Walonii				Produkcja Flandrii			
	1953	1963	1975	różne w punktach	1953	1963	1975	różne w punktach
1. Produkcja roślinna								
pszenica	57,3	59,4	68,2	+ 10,9	42,7	40,6	131,8	- 10,9
inne zboża	42,9	49,4	47,3	+ 4,4	57,1	50,6	52,7	- 4,4
razem zboża	52,9	57,5	62,0	+ 7,1	47,1	42,5	38,0	- 7,1
buraki cukrowe	69,0	62,1	66,1	- 2,9	31,0	37,9	33,9	+ 2,9
len	48,3	50,4	41,8	- 6,5	51,7	49,7	58,2	+ 6,5
razem rośliny przemysł.	54,8	54,2	61,9	- 7,1	45,2	45,8	38,1	+ 7,1
ziemniaki	16,3	20,5	21,1	+ 4,8	83,7	79,5	78,9	- 4,8
razem prod. roślinna	44,4	48,0	47,0	+ 2,6	55,6	52,0	53,0	- 2,6
2. Produkcja zwierzęca								
mleko	46,8	47,8	46,6	- 0,2	53,2	52,2	53,4	+ 0,2
mięso wołowe	50,7	51,7	49,1	- 1,6	49,3	48,3	50,9	+ 1,6
razem prod. wołowiny	48,2	49,7	48,0	- 0,2	51,8	50,2	52,0	+ 0,2
mięso wieprzowe	31,4	26,8	12,6	- 8,8	68,6	73,2	87,4	+ 8,8
mięso końskie	43,0	29,5	22,0	- 21,0	57,0	70,5	78,0	+ 21,0
baranina	44,2	51,4	42,4	- 1,8	55,8	48,6	57,6	+ 1,8
drób	24,4	16,6	6,8	- 19,6	73,6	83,4	93,2	+ 19,6
jajka	29,6	20,2	8,3	- 21,3	70,4	79,8	91,7	+ 21,3
razem prod. zwierzęca	41,2	39,7	30,7	- 10,5	58,8	60,3	69,3	+ 10,5
3. Produkcja ogrodnicza								
warzywa	13,1	9,3	7,5	- 5,6	86,9	90,7	92,5	+ 5,6
owoce	37,4	25,2	8,5	- 28,9	62,6	74,8	91,5	+ 28,9
pozostałe ogrodnicze	11,0	7,1	6,4	- 4,6	89,0	92,9	93,6	+ 4,6
razem prod. ogrodnicza	21,3	11,9	7,4	- 13,9	78,7	88,1	92,6	+ 13,9
4. Cała produkcja rolna	39,4	36,4	28,7	- 10,7	60,6	63,6	71,3	+ 10,7

Wkład obu tych części kraju w ogólną produkcję rolną zmienia się bardzo znacznie. Walonia partycypowała po wojnie /po okresie odbudowy/ w około 40% w całej produkcji rolnej, a w roku 1975 udział ten spadł do 30%. Natomiast Flandria dostarcza 70% całej produkcji rolniczej kraju. W szczególności udział prowincji walońskich jest minimalny w dziedzinie produkcji ogrodniczej /warzywa, owoce, ca 7-8% w roku 1975/, w zakresie produkcji jaj /8,3%/, drobiu /6,8%/, oraz mięsa wieprzowego /12,6% w 1975 r./.

Ogólnie można stwierdzić, że Flandria rozwija się dynamiczniej w tych rodzajach produkcji, które są rozwojowe w rolnictwie całego kraju i w tych dziedzinach produkcji wkład rolnictwa flamandzkiego jest decydujący.

Analizując jeszcze inne wskaźniki autorzy dochodzą do stwierdzenia, że Walonia rozwija konwencjonalne gałęzie produkcji, chociaż gospodarzy się tam coraz bardziej racjonalnie, podczas gdy Flandria dzięki większej specjalizacji, inwestycjom oraz wprowadzania innowacji wytwarza coraz więcej nowych produktów rolnych osiągając dobre wyniki i wyższe dochody.

4. Specjalizacja produkcyjna gospodarstw i koncentracja produkcji

Aby uczynić swe gospodarstwo "rynkowym", wytwarzającym płody rolne na sprzedaż, i zwiększać wolumen produktu rolnik musi specjalizować się. Ten proces specjalizacji obserwujemy w rolnictwie belgijskim. Oczywiście ta specjalizacja nie jest absolutna, ani w tym sensie, aby rolnicy nie zużywali jakiejś części swych płodów na samozaopatrzenie /w szczególności w gospodarstwach ogrodniczych czy z chowem krów mlecznych/, ani przede wszystkim w tym sensie, by gospodarstwo ukierunkowane było na wytworzenie jednego określonego rodzaju płodu czy produktu rolnego. Wprawdzie jest w Belgii pewna niewielka liczba tzw. gospodarstw bez ziemi, "fabryk rolniczych" - w szczególności w chowie świń, brojlerów - które nie mają ziemi uprawnej i nie łączą z tą produkcją zwierzęcą żadnej produkcji roślinnej, ale w większości gospodarstw występuje łącznie czy to produkcja zwierzęca z roślinną, czy też odpowiednich gałęzi produkcyjnych w obrębie danego kierunku produkcji.

Ten proces specjalizacji gospodarstw rolnych, albo tzw. ograniczonej specjalizacji produkcyjnej gospodarstw rolnych, jest widoczny zarówno w dziedzinie produkcji zwierzęcej, jak i roślinnej, ogrodniczej.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej kształtują się w rolnictwie belgijskim trzy typy gospodarstw z chowem bydła opasowego, chowem krów mlecznych oraz gospodarstwa z tuczem świń. Na zwiększającą się "towarowość" tych gospodarstw i ich specjalizację ograniczoną wskazuje przeciętna liczba sztuk zwierząt gospodarskich, przypadająca na gospodarstwo danego rodzaju. Spójrzmy na odpowiednią tabelę /tab. nr 8/.

W 1950 r. liczby gospodarstw rolnych w Belgii była bardzo duża, prawie dziesięciokrotnie większa niż w 1982 r. Odsetek gospodarstw, w których dominowałaby produkcja jakiegos lub jakichś płodów była niewielka, gdyż gospodarstwo wytwarza jeszcze wiele płodów i produktów. Po upływie powojennych 30 lat kształtują się już większe odsetki gospodarstw o ograniczonej specjalizacji produkcyjnej, o czym świadczy obsada inwentarza 40,8 sztuk bydła opasowego 19 krów mlecznych czy też 141 świń na jedno gospodarstwo. Tak więc obsada bydła na jedno gospodarstwo w chowie bydła zwiększyła się na początku lat osiemdziesiątych w stosunku do 1950 r. nieco więcej niż czterokrotnie, obsada krów mlecznych prawie pięciokrotnie, zaś obsada świń nieco więcej niż dwudziestokrotnie.

Zwróćmy uwagę, że główny "skok" rozwojowy w tej specjalizacji dokonuje się w latach siedemdziesiątych zwłaszcza w zakresie chowu krów mlecznych oraz tuczcu świń. Tutaj dążenie do produkcji "większej skali", a jednocześnie specjalizacji ukazuje się bardzo wyraźnie. W zakresie chowu świń odsetek gospodarstw rolnych poczyną się zmniejszać w latach siedemdziesiątych, a obsada świń na jedno gospodarstwo jest już względnie duża, co świadczy, że w tej dziedzinie produkcji zwierzęcej proces specjalizacji przebiega najbardziej intensywnie.

Kształtują się też reprodukcyjne gospodarstwa hodowlane, które hodują zarodowy materiał hodowlany nie tylko dla własnych potrzeb, ale dla innych rolników, lub wyłącznie na sprzedaż. Świadczy o tym wielkość obsady, sięgająca przeciętnie 25 sztuk macior czy krów hodowlanych.

Tab. 8. Specjalizacja gospodarstw w dziedzinie produkcji zwierzęcej w latach 1950-1982

Rodzaj specjalizacji	L a t a									
	1950		1959		1970		1971		1982	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Liczba gospodarstw	990 913		269 069		184 005		110 223		106 912	
Gospodarstwa z chowem bydła opasowego	230 161	23,2	208 410	77,4	127 907	69,5	76 510	69,4	71 085	70,8
Sztuki bydła na 1 gospodarstwo	9,2	-	12,7	-	22,6	-	39,4	-	40,8	-
Gospodarstwa z chowem krów mlecznych	223 240	22,5	190 194	70,5	107 628	58,5	52 894	48,0	50 778	47,5
Krów mlecznych na 1 gospod.	4,1	-	5,3	-	9,6	-	18,3	-	19,1	-
Gospodarstwa z tuczem świń	186 371	18,8	138 947	51,6	83 257	45,3	37 567	34,0	35 687	33,4
Sztuk świń na 1 gospodarstwo	6,7	-	10,4	-	44,7	-	136,1	-	142,1	-
Reprodukcyjne hodowlane	67 337 ^x	6,8	63 457	23,6	53,2	28,9	-	-	24 460	22,9
Sztuk na 1 gospodarstwo	2,5	-	3,1	-	1,1	-	-	-	25,5	-

Źródło: Opracowania Boerenbondu w języku niemieckim i niderlandzkim

1/ Allgemeine Merkmale der Belgischen Landwirtschaft 1975, s. 3.

2/ Allgemeine Kenmerken van de Belgische Landbouw 1983.

x drugie opracowanie podaje cyfrę 68.208.

Produkcji zwierzęcej podporządkowana była produkcja roślinna, "paszowa". W 1981 r. - 83,7% ogółu gospodarstw w kraju miało pastwiska, a 35,5% miało uprawy gruntowe zielonek, buraków pastewnych i kukurydzy. Ogólnie 84,7% ogółu gospodarstw miało pastwiska i uprawy roślin pastewnych¹⁷, przy czym przeciętnie w kraju na jedno gospodarstwo przypadają 9,6 ha pastwisk. Stąd też specjalizację gospodarstw rolnych możemy określić jako "ograniczoną", gdyż występuje ona w formie połączenia określonego rodzaju lub rodzajów produkcji zwierzęcej z prowadzeniem jednoczesnych upraw roślin paszowych. To połączenie jest jednak różnego stopnia. Z obliczeń Tennstedta wynika, że w 1982 r. 15,3% gospodarstw rolnych nie miało żadnych pastwisk ani też nie prowadziło żadnych upraw paszowych, a więc były to całkowicie wyspecjalizowane gospodarstwa. Gdyby odjąć od tej wielkości gospodarstwa ogrodnicze, to około 10-12% ogółu gospodarstw to gospodarstwa wyspecjalizowane wyłącznie w produkcji zwierzęcej. Należy tu dodać, że wedle zestawień Tennstedta gospodarstwa wyspecjalizowane /be krów/ w produkcji bydła opasowego miały w 1982 r. 26,1% całego bydła opasowego w wychowie, 11,8% świń powyżej 50 kg, oraz 30,8% brojlerów znajdujących się w wychowie w tym roku w kraju.

W zakresie produkcji roślinnej występuje również zjawisko specjalizacji. Przede wszystkim nie wszystkie gospodarstwa prowadzą produkcję roślinną /w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. bez "roślin paszowych"/, a w szczególności nie wszystkie uprawiają zboża /uprawia je nieco więcej niż połowa - 52,1%. Część uprawia rośliny przemysłowe, a mianowicie 91,5%, przy czym są to w przybliżeniu większości gospodarstwa z uprawą buraków cukrowych /20,2%, zaś uprawę ziemniaków prowadzi 38,2% ogółu gospodarstw belgijskich.

Proces specjalizacji produkcyjnej gospodarstw przejawia się w zjawisku koncentracji produkcji w obrębie niewielkiej liczby gospodarstw wytwarzających większość krajowej produkcji danego rodzaju. Zjawisko to oznacza jednocześnie polaryzację gospodarstw na skrajne kategorie, to jest niewielką liczbę wysoko towarowych gospodarstw i wielką liczbę gospodarstw uczestniczących w małym odsetku w produkcji rolniczej kraju.

Procesy te ukazują przede wszystkim strukturę obsady inwentarza w produkcji zwierzęcej, a w niej obsada bydła i świń. Przyjrzyjmy się odpowiednim tabelom.

Tab. 9. Podział gospodarstw z chowem bydła w 1982 roku według liczby sztuk bydła w gospodarstwie i relacji do ogólnego stanu

Liczba sztuk bydła w gospodarstwie	Liczba gospodarstw		Liczba sztuk bydła		
	l.b.	%	l.b.	%	
1-5	10 670	15,5	32 001	1,64	
6-9	5 731	7,7	42 266	1,4	7,5
10-14	5 938	8,0	70 686	2,3	
15-19	5 066	6,8	85 794	2,8	
20-29	9 120	12,3	220 973	7,3	
30-39	7 855	10,6	269 342	8,9	25,9
40-49	6 638	9,0	293 502	9,7	
50-58	5 430	7,3	293 658	9,7	
69-99	12 217	16,5	926 726	30,6	66,4
100-199	4 874	6,6	616 457	20,4	
200-299	367	0,5	85 345	2,8	
30 i więcej	142	0,2	87 851	2,9	
Razem	74 087	100,0	3024 601	100,0	

Źródło: Tennstedt, dz.cyt., tab. 32.

Z przedstawionego zestawienia wynika, iż 38% gospodarstw /74.087 gospodarstw z chowem bydła/ miało zaledwie 7,5% ogółu bydła w kraju, 31,9% miało 25,9% bydła, zaś 31,1% gospodarstw z obsadą bydła w jednym gospodarstwie od 50 i więcej sztuk miało razem 66,4% ogólnego stanu pogłowia bydła. Tak więc niecała 1/3 największych gospodarstw miała 2/3 bydła w zestawieniu z 38% gospodarstw z obsadą od 1 do 19 krów przypadających na jedno gospodarstwo. Gospodarstwa te miały zaledwie marginalną część, bo 7,5%, całego stanu pogłowia w tym czasie. Warto tu zauważyć, że w chowie bydła dwie kategorie gospodarstw /ze względu na wielkość obsady bydła/ wyróżniają się na czoło, a mianowicie gospodarstwa o obsadzie od 6 do 99 sztuk bydła /30,6% całego stanu pogłowia/, oraz gospodarstwa od 100 do 199 sztuk bydła, obejmujące 20,4% ogólnego stanu pogłowia. Na trzecim i czwartym miejscu plasują się gospo-

darstwa o obsadzie od 50 do 59 i 66 do 99 sztuk bydła w danym gospodarstwie.

Poważniejszy wzrost udziału gospodarstw w ogólnym stanie pogłównia bydła w kraju ma miejsce w gospodarstwach z obsadą od 60 do 199 sztuk bydła. Gospodarstwa z większą obsadą są już mniej liczne, stanowią 0,7% ogółu gospodarstw z chowem bydła i partycypują w 5,7% stanu pogłównia, a więc zbliżają się do takiego udziału, jaki mają gospodarstwa /w ilości 38% ogółu gospodarstw/ o najmniejszej obsadzie. Polaryzacja jest tu więc widoczna.

Zjawisko specjalizacji i koncentracji produkcyjnej gospodarstw w dziedzinie produkcji zwierzęcej obserwujemy w szczególności w zakresie chowu bydła opasowego. Zanalizujemy liczby z poniższej tabeli obejmującej dane o chowie bydła w 1982 r., ale bez krów mlecznych.

Tab. 10. Gospodarstwa z chowem bydła bez krów mlecznych w 1982 roku

Ilość sztuk bydła w gospodarstwie	Liczba gospodarstw		Ilość sztuk bydła		Proporcje
	w l.b.	% = 100	w l.b.	% = 100	
1-5	7 647	32,8	22 219	3,6	7,4
6-9	3 182	13,7	23 248	3,8	
10-14	2 642	11,3	31 084	5,0	9,8
15-19	1 749	7,5	21 435	4,8	
20-29	2 389	10,2	56 930	9,2	17,3
30-31	1 466	6,3	49 837	8,1	
40-49	1 004	4,3	44 037	7,1	13,2
50-59	698	3,0	37 539	6,1	
60-99	1 509	6,5	113 509	18,4	34,6
100-199	767	3,3	100 434	16,2	
200-299	146	0,6	34 484	5,6	17,8
300 i więcej	110	0,5	75 375	12,2	
Razem	23 309	100,0	618 131	100,0	

Źródło: Tennstedt, dz.cyt., tab. 38.

Zauważamy przede wszystkim, że odsetek gospodarstw z chowem bydła opasowego jest o wiele mniejszy od odsetka gospodarstw z chowem bydła w ogóle i przedstawia się w relacji jak 1 : 3, a w stosunku do ogółu gospodarstw rolnych, jak w relacji około 1 : 4. W chowie bydła opasowego specjalizuje się więc mniej niż 1/4 ogółu gospodarstw. Zaś zjawie-

sko koncentracji jest bardzo wyraźne. Polaryzacja gospodarstw przebiega bardzo ostro. Oto z jednej strony aż 46,5% gospodarstw z chowem bydła opasowego o obsadzie od 1 do 9 sztuk ma zaledwie 7,4% całego stanu pogłównia, a na przeciwległym krańcu tylko 1,1% takich gospodarstw, ale o obsadzie od 200 i więcej sztuk, ma 17,8% całego stanu pogłównia bydła opasowego. Gdyby tę kategorię gospodarstw połączyć z gospodarstwami o obsadzie bydła od 60 do 199 sztuk w gospodarstwie, to te dwie kategorie, stanowiące razem 10,9% ogółu gospodarstw z bydłem opasowym, miały /52,4%/ ponad połowę całego stanu bydła opasowego w kraju. Dominują w strukturze tych gospodarstw gospodarstwa w obsadzie od 60 do 199 sztuk, mające 34,6% całości bydła opasowego w kraju, choć stanowią tylko 9,5% ogółu gospodarstw.

Można przyjąć również, że gospodarstwa rolne o obsadzie 60 do 360 sztuk i więcej są to już gospodarstwa wysoce wyspecjalizowane w produkcji zwierzęcej i że łączą one jedynie z chowem bydła uprawy roślin paszowych.

Przejdźmy obecnie do omówienia chowu krów mlecznych. Tutaj koncentracja i specjalizacja wydaje się być niewielka, wynosząc z wpływu, jaki na strukturę obsady bydła wywarło włączenie do analizy obsady krów mlecznych. Podział gospodarstw z chowem krów mlecznych według liczby krów w gospodarstwie w 1982 r. przedstawia zestawienie.

Tab. 11. Podział gospodarstw z chowem krów mlecznych według liczby krów w gospodarstwie w 1982 roku

Liczba krów mlecznych w gospodarstwie	Liczba gospodarstw		Liczba krów	
	l.b.	% ogółu gosp.	l.b.	% ogólnego stanu
1-5	8 759	17,1	23 883	7,5
6-9	6 427	12,7	47 939	5,0
10-14	8 799	17,3	104 327	10,8
15-19	6 909	13,6	115 601	11,9
20-29	9 484	18,7	223 598	23,1
30-39	5 165	10,2	172 489	17,8
40-49	2 720	5,4	117 527	12,0
50-59	1 227	2,4	65 003	6,7
60-99	1 151	2,3	80 826	8,4
100-199	131	0,3	16 241	1,6
200-299	6	0,01	1 265	0,1
300 i więcej	-	-	-	-
Razem	50 778	100,0	967 699	100,0

Źródło: Tennstedt, dz.cyt. tab. 36.

Z zestawienia danych wynika, że około połowa gospodarstw w kraju ma krowy mleczne, a więc druga połowa są to już gospodarstwa z bardziej wyspecjalizowaną produkcją, jako że brak krów mlecznych oznacza orientację na jakiś bardziej wyłączny kierunek produkcji. Ale i w obrębie gospodarstw z chowem krów mlecznych może występować specjalizacja gospodarstw z większą obsadą krów mlecznych. Można uznać - przy obecnym stanie techniki i technologii - obsadę od 50 krów mlecznych i powyżej za obsadę na której gospodarstwo już jest zorientowane wyłącznie na produkcję mleka, oczywiście łącząc ją z prowadzeniem upraw paszowych.

Wobec tego możemy uznać 5,00% gospodarstw z chowem krów mlecznych, mających ogółem 16,8% wszystkich krów mlecznych, za gospodarstwa wyspecjalizowane. Jednocześnie można stwierdzić, że w zakresie chowu krów mlecznych zjawisko koncentracji produkcji nie zachodzi tak silnie, jak w innych rodzajach produkcji. Tak więc gospodarstwa o obsadzie do 9 krów stanowią 7,5% ogółu krów, następna kategoria gospodarstw z obsadą 10-19 krów ma dość duży odsetek, bo 22,7%, ogółu krów mlecznych. Zaś trzy następne kategorie o obsadzie od 20 do 49 sztuk na jedno gospodarstwo mają 63% ogółu krów mlecznych. Te kategorie gospodarstw wydają się być typem gospodarstw o optymalnej wielkości. Jeszcze konkurują z nimi /co do wielkości/ gospodarstwa z obsadą od 50 do 69 krów, natomiast gospodarstwa większe są już nieliczne, w r. 1982 było ich 137 /0,31% ogółu/ i miały najmniejszą liczbę krów w porównaniu z pozostałymi /co do wielkości/ gospodarstwami. Było tylko 131 gospodarstw, które miały obsadę od 100 do 199 oraz zaledwie 6 gospodarstw /na 106 tysięcy/, które miały obsadę od 200 do 299 sztuk krów mlecznych. Nie było w ogóle gospodarstw z obsadą 300 lub więcej krów mlecznych. Dysproporcje więc w obsadzie bydła w gospodarstwach nie są duże, proporcje rozłożone są względnie równomiernie i łagodnie.

Z analizy ewolucji kierunków produkcji w Belgii wynika, iż najbardziej dynamicznie rozwijającym się rodzajem produkcji zwierzęcej jest chów świń. Przyjrzyjmy się więc, co dzieje się w tym rodzaju produkcji. Gospodarstwa z chowem świń w 1982 r. według liczby sztuk świń w gospodarstwie przedstawia zestawienie.

Tab. 12. Gospodarstwa z chowem świń w 1982 roku według liczby sztuk świń w gospodarstwie

Liczba świń w gospodarstwie	Liczba gospodarstw		Pro-por-cje	Liczba świń		Propor-cje
	l.b.	%		l.b.	%	
1-2	4 590	12,9	26,5	7 644	0,2	0,7
3-9	4 871	13,6		24 782	0,5	
10-15	2 163	6,1	9,2	26 573	0,5	0,9
16-19	1 109	3,1		19 364	0,4	
20-49	5 855	16,4	31,5	191 854	3,8	11,4
50-99	5 376	15,1		383 421	7,6	
100-199	4 879	13,7	24,0	684 856	13,6	33,8
200-399	3 665	10,3		1016 857	20,2	
400-499	902	2,5	8,8	400 293	7,9	53,3
500-749	1 124	3,1		673 779	13,4	
750-999	510	1,4	8,8	439 182	8,7	53,3
1000-1999	503	1,4		658 580	13,1	
2000-2999	80	0,2	8,8	184 784	3,7	53,3
3000 i więcej	60	0,2		328 215	6,5	
Razem	35 687	100		5040 404	100	

Źródło: Tennstedt, dz.cyt., tab. 43.

Stwierdzamy znowu, że nie wszystkie gospodarstwa w 1982 r. trudniły się chowem świń, ale zajmowało się tym około 1/3 gospodarstw w kraju. W tej dziedzinie produkcji zwierzęcej występuje natomiast najsilniej zjawisko koncentracji produkcji. Oto więcej niż 1/4 gospodarstw /26,5%/ z obsadą od 1 do 9 sztuk świń ma zaledwie 0,7 ogólnego stanu pogłowia świń w kraju, a na przeciwległym krańcu tylko 8,8% gospodarstw z obsadą od 400 do 3000 i więcej sztuk miało aż 53,3% ogólnego stanu pogłowia świń w kraju. Te ostatnie gospodarstwa można uznać już za wybitnie wyspecjalizowane. Z drugiej strony widoczna tu jest ogromna koncentracja chowu świń. Jest ona jeszcze bardziej widoczna, gdy dodamy kategorie gospodarstw o obsadzie do 99 sztuk, które stanowiły razem 67,2% ogółu gospodarstw z chowem świń, a miały zaledwie 13% stanu pogłowia. Z drugiej zaś strony 32,8% gospodarstw miało 87% całego pogłowia świń w kraju.

Najbardziej jednak wyspecjalizowaną gałęzią produkcji zwierzęcej i przejawem koncentracji w produkcji zwierzęcej jest produkcja brojlerów.

Tab. 13. Struktura gospodarstw ze względu na liczbę sztuk brojlerów w gospodarstwie

Liczba brojlerów w gospodarstwie	Liczba brojlerów		Proporcje	Liczba gospodarstw		Proporcje
	l.b.	%		l.b.	%	
1-99	48 048	0,5	0,5	2 253	67,3	67,3
100-499	22 587	0,2		124	3,7	
500-999	31 800	0,3	0,5	52	1,6	5,3
1000-2999	338 420	3,6		187	5,6	
3000-4999	391 800	6,2	9,8	163	4,9	10,5
5000-9999	1681 698	17,6		257	7,7	
10000-14999	1293 100	13,6	43,7	116	3,3	13,2
15000-19999	1188 600	12,5		72	2,2	
20000-24999	920 300	9,7	15,6	44	1,3	2,0
25000-29999	564 750	5,9		22	0,7	
30000-49999	1106 500	11,6	29,9	31	0,9	1,7
50000-99999	1329 000	13,9		22	0,7	
100.000 i więcej	415 000	4,4		3	0,1	
Razem	9531 603	100		3 346	100	

Źródło: Tennstedt, dz.cyt. tab. 33.

Zestawienie i ugrupowanie danych dowodzi istnienia ogromnych skrajności. Z jednej strony 67,3% gospodarstw mających w wychowie brojlery /od 1 do 99 sztuk w jednym gospodarstwie/ dostarcza zaledwie 0,5% ogólnej liczby brojlerów. Z drugiej zaś strony tylko 1,7% gospodarstw mających tuczarnie z liczbą 30 tysięcy do 100 tysięcy i więcej dostarcza prawie 1/3 /29,9%/ ogółu brojlerów. Gdyby wszystkie tuczarnie z 10 tysiącami i więcej uznać za względnie wyspecjalizowane gospodarstwa, to stanowią one zaledwie 16,9% ogółu gospodarstw z tuczem brojlerów, a dostarczają na rynek 89,2% całej produkcji brojlerów w tym kraju. W liczbach bezwzględnych jest to około 308 gospodarstw w porównaniu z ponad około 3 tysiącami gospodarstw o mniejszej obsadzie sztuk brojlerów, przypadających na jedno gospodarstwo. Z innych danych wynika że 30,8% gospodarstw z tuczem kurcząt były to gospodarstwa nie prowadzące produkcji roślinnej, a więc wyspecjalizowane i ewentualnie łączące ten rodzaj produkcji z innymi rodzajami produkcji zwierzęcej. Obejmują one oczywiście gospodarstwa o największej obsadzie kurcząt, ale sięgające swym zasięgiem do kategorii gospodarstw o wielkości od 100 do 499 kurcząt w gospodarstwie.

Tak więc w tej dziedzinie i koncentracja produkcji, i specjalizacja produkcyjna gospodarstw jest w porównaniu z poprzednimi rodzajami produkcji największa. Należy zauważyć, że na 106 tys. gospodarstw w 1982 r. tylko nieco więcej niż 3,3 tys. zajmowało się produkcją brojlerów.

Ale jeszcze w jednej dziedzinie produkcji stopień specjalizacji i koncentracji wystąpił w dużych rozmiarach, mianowicie w produkcji jaj. Tabela z danymi na ten temat wskazuje na 26.326, to jest około 1/4, gospodarstw w kraju mających kury niosek. Z tej liczby aż 90,3% gospodarstw prowadzi chów o obsadzie od 1 do 49 kur, a więc o obsadzie ukierunkowanej na samozaopatrzenie i ta właśnie liczba gospodarstw /23.763/ partycypuje w 2,4% ogólnej liczbie kur w kraju. W wyspecjalizowanej produkcji jaj biorą liczący się udział dopiero gospodarstwa o obsadzie od 3 tys. kur niosek. Jako względnie gospodarczo ważny typ stanowią gospodarstwa utrzymujące fermę kurze o obsadzie od 3 do 15 tys. sztuk. Liczą one 3,4% ogółu gospodarstw, ale mają połowę wszystkich kur niosek w kraju /50,1%/. Dalsze dwie kategorie gospodarstw o obsadzie od 15 do 50 tys. o odsetku 0,58% ogółu gospodarstw mają z kolei 31,6% ogólnego stanu kur niosek. Całkowita specjalizacja produkcyjna objęła 34% ogółu gospodarstw z chowem kur niosek, które w ogóle nie prowadzą żadnych upraw roślin paszowych. Są to więc swego rodzaju "fabryki produkcji jaj". Należą do nich gospodarstwa o największej obsadzie kur niosek, przypadających na jedno gospodarstwo. Zjawisko koncentracji produkcji jaj obrazuje najbardziej wytworzenie się 18 gospodarstw /0,07% ogółu gospodarstw/, które mają 10,3% kur niosek w kraju. Wymowa tej cyfry staje się pełna w zestawieniu z 90% ogółu tych gospodarstw, które mają zaledwie 2,4% kur. Szczegółowe dane zawiera tabela obrazująca gospodarstwa z chowem kur niosek i ich strukturę w 1982 r. /tab. 14/.

Z powyższych analiz wynika ogólna konkluzja, iż rodzinne gospodarstwa rolne w Belgii podlegają procesowi zaawansowanej specjalizacji, w szczególności w zakresie produkcji zwierzęcej. Wytworzyło się kilka typów gospodarstw wyspecjalizowanych. Jednocześnie gospodarstwa te ulegają polaryzacji w związku ze zjawiskiem koncentracji produkcji /w określonej dziedzinie/ w obrębie niewielkiej liczby gospodarstw. Najwięk-

szy stopień koncentracji występuje w tuczu drobiu rzeźnego, chowie kur niosek, a więc produkcji jaj, chowie świń. Można powiedzieć, iż specjalizacja produkcji pozostaje w korelacji pozytywnej ze zjawiskiem koncentracji produkcji.

Tab. 14. Gospodarstwa z chowem kur niosek i ich struktura w r. 1982

Liczba kur niosek w gospodarstwie	Liczba gospodarstw		Liczba kur	
	l.b.	% = 100	l.b.	% = 100
1-9	8 346	31,7	45 923	0,4
10-49	15 417	58,6	235 438	2,0
50-99	672	2,6	39 087	0,3
100-499	469	1,8	87 930	0,8
500-999	99	0,4	64 219	0,5
1000-2999	243	0,9	454 827	3,9
3000-4999	329	1,2	1207 987	10,3
5000-9999	413	1,6	2715 106	23,2
10000-14999	170	0,6	1949 372	16,6
15000-19999	87	0,3	1126 268	9,6
20000-24999	39	0,1	833 700	7,1
25000-29999	22	0,08	583 990	5,0
30000-49999	31	0,1	1156 900	9,9
50000 i więcej	18	0,07	1208 500	10,3
Razem	26 326	100,0	11709 187	100,0

Źródło: Tennstedt, op.cyt., tab. 53 i 33.

Koncentracja produkcji zwierzęcej przejawia się silniej w tych gałęziach, które są mniej uzależnione od własnej produkcji pasz i pozwalają zastąpić pracę ludzką zautomatyzowaną obsługą urządzeń technicznych. Bariere koncentracji produkcji stanowi przekroczenie możliwości rodzimej siły roboczej użytkownika gospodarstwa i konieczność zatrudnienia stałej, najemnej siły roboczej. Aktualnie podraża to koszty produkcji tak, że dalszy wzrost skali produkcji staje się nieopłacalny.

5. Postęp agrotechniczny - mechanizacja w rolnictwie jako czynnik rozwoju

H. Bulens stwierdza w rozprawie "Landbouwstructuren voor de Mens", iż w ciągu lat 1950-1970 dokonała się w belgijskim rolnictwie rewolucja techniczna i technologiczna, która była i jest głównym czynnikiem przeobrażeń wsi i rol-

nictwa w tym kraju¹⁸. A. Jespera zarzucił Bulensowi, że ujmując ową "rewolucję techniczną i technologiczną" jako czynnik autonomiczny, gdy tymczasem jest to wkroczenie po II wojnie światowej wielkiego kapitału europejskiego na teren rolnictwa celem odbudowy swojego produkcyjnego aparatu i gromadzenia zysku¹⁹. Niezależnie jednak od prauwarunkowań postępu - agrotechnicznego, a w tym rozwoju mechanizacji w rolnictwie - oddziałują one bardzo silnie na wzrost wydajności, wzrost produkcji globalnej, jak również produktywność pracy.

Postęp agrotechniczny był wielostronny. Obejmował wprowadzenie i upowszechnianie coraz to nowszych odmian zbóż i roślin strączkowych, częstej zmienowości ziarna siewnego, wprowadzenie, upowszechnienie się chemicznych środków zwalczania chorób roślin, chwastów, lepszych metod uprawy gleb. W zakresie chowu zwierząt wprowadzono nowe lub udoskonalono dotychczas hodowane rasy świń i bydła, wprowadzono nowe technologie żywienia, nowe rodzaje pasz, nastąpiła poprawa warunków sanitarnych, udoskonalono pomoc i opiekę agronomiczną i weterynaryjną. G. Bublot pisze, że okres lat 1950-1960 odegrał decydującą rolę w skoku produkcyjnym belgijskiego rolnictwa. Tę ważną rolę przypisuje zmianom w technologii karmienia i tuczu zwierząt. Polegała ona na imporcie, a następnie rozwoju własnych upraw roślin paszowych, w tym kukurydzy, oraz różnego rodzaju zielonek, które odpowiednio zaprawione lub kiszone itp. zastępowały, a nawet wyparły siano jako podstawową paszę. Razem z innymi rodzajami paszy i przy zastosowaniu produktów stymulujących wzrost, oraz antybiotyków itp. ogromnie skróciły i udoskonaliły karmienie bydła i świń. Te nowe metody karmienia i tuczu zostały udoskonalone w szczególności w chowie drobiu, kur i świń²⁰.

W dziedzinie ogrodnictwa upowszechniło się wiele nowych zdobyczy, przede wszystkim w zakresie zwalczania chorób. Wprowadzono szereg nowych odmian drzew owocowych, odstąpiono od wysokopiennych drzew. Ogromne postępy poczyniło przechowalnictwo i konserwacja owoców. W warzywnictwie odstąpiono od opalania cieplarni węglem na rzecz opalania mazutem, zamiast dawnych drewnianych szklarni pobudowano

nowe olbrzymie, oparte na aluminiowych konstrukcjach, jasne i pełne słońca. Lepsze poznanie właściwości poszczególnych rodzajów warzyw i ich wzrostu przyczyniło się do stosowania odpowiedniego nawożenia, kontroli środowiska, warunków klimatycznych, wilgotności i różnych zabiegów biologicznych, które w efekcie doprowadziły do wzrostu ilościowego i jakościowego w produkcji warzyw. Dzięki fachowej i instruktorskiej opiece wprowadzono szereg standardowych odmian różnych rodzajów warzyw, które uzyskały wysoką jakość i stały się artykułami eksportowymi.

Na szczególną uwagę zasługują postępy w nawożeniu. Obejmują one przede wszystkim bardziej racjonalne stosowanie nawozów organicznych, jak i mineralnych. Nawożenie w okresie powojennym znacznie wzrosło w sensie ilościowym i jakościowym. Najbardziej wzrosła ilość zużywanych nawozów azotowych. Ukazują ten wzrost tabele.

Tab. 15. Zużycie nawozów sztucznych w tonach w latach 1950-1981

Rodzaj nawozu	1950-51	1960-61	1970-71	1980-81	Wzrost + spadek -
N	75 709	100 286	167 184	184 279	+ 243%
P ₂ O ₅	78 501	80 734	134 320	104 000	+ 13,2%
K ₂ O	148 567	152 194	181 285	150 724	+ 1,5%

Zużycie na 1 hektar uprawianej ziemi przedstawiało się w poszczególnych rodzajach nawozów następująco:

Rodzaj nawozu	1950-51	1960-61	1970-71	1980-81	Wzrost + spadek -
N	41,9	59,0	105,9	126,3	+ 201,4%
P ₂ O ₂	43,5	47,5	90,8	71,3	+ 64,0%
K ₂ O	82,3	89,6	117,4	103,3	+ 25,5%

Źródło: Algemene Kenmerken van de Belgische Landbouw, Belgische Boerenbond Leuven 1983.

Zużycie nawozów na 1 ha zwiększyło się więc o 80% w stosunku do stanu w r. 1950. Wzrost wystąpił przede wszystkim w zakresie nawozów azotowych i następnie fosforowych. Ale decydująca dla postępów rolnictwa i ogrodnictwa była większa racjonalność stosowania nawozów oparta na stałym badaniu gleb i instruktazu specjalistycznym, zarówno służby agronomicznej, różnych związków i spółdzielni branżowych, jak i innych, organizacji i zrzeszeń.

Ważnym czynnikiem postępu agrotechnicznego jest mechanizacja w rolnictwie. Obejmuje ona nie tylko zastępowanie siły pociągowej koni i pracy fizycznej rolnika, ale uwalnianie go od wielu czynności, czy też ograniczania czynności przez zastępowanie ich pracą maszyn lub odpowiednich urządzeń. Ta mechanizacja obejmuje nie tylko wzrost liczby i upowszechnienie głównych maszyn rolniczych, ale przede wszystkim udoskonalenie ich konstrukcji, ich mocy i sprawności, oszczędności zużywanej energii. Obejmuje też upowszechnianie nowych narzędzi i maszyn, eliminowania pracy ręcznej w takich dziedzinach, jak na przykład zbiorach lnu, grochu, cebuli, ziemniaków, chmielu.

Jednakże skokiem jakościowym w technice rolnej było konstruowanie i upowszechnianie całych zautomatyzowanych instalacji i urządzeń w niektórych dziedzinach produkcji, w szczególności mleka, przez wprowadzenie nie tylko dojarek elektrycznych, ale całych "instalacji mlecznych", obejmujących urządzenia odpowiednich stanowisk dla dojenia krów, mechaniczne odprowadzenie mleka od dojrzałej krowy do odpowiednich urządzeń chłodniczych i ograniczenie czynności rolnika wyłącznie do zakładania i odejmowania dojarek elektrycznych. Nowoczesna technologia produkcyjna upowszechniła się także w dziedzinie chowu drobiu rzeźnego, produkcji jaj, czy też chowu świń. Ilustruje ten wzrost ilościowy i jakościowy mechanizacji w rolnictwie zestawienie dotyczące liczby głównych maszyn, urządzeń i całych zautomatyzowanych instalacji.

W ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci ważniejsze rodzaje maszyn upowszechniły się bardzo znacznie. Liczba traktorów wzrosła dziesięciokrotnie, kombajnów zbożowych prawie czterokrotnie, zanikły snopowiązałki, wyeliminowane przez kombajny zbożowe. Dojarki elektryczne i całe - obecnie - in-

Tab. 16. Wzrost liczby ważniejszych maszyn w tysiącach sztuk w latach 1950-1980

Wyszczególnienie	L a t a					+ wzrost - spadek w % 1950-1978
	1950	1960	1970	1978	1982	
Traktory	9,7	44,2	90,5	101,1	106,9	+ 1942
Kombajny żniwne	0,6	2,8	8,1	8,3	7,9	+ 1383
Snopowiązaki	38,8	39,0	-	-	-	x
Dojarki elektryczne i instal. udoju mleka	10,9	32,4	51,0	45,8	36,3 ^x	+ 420
Wały rolnicze	56,5	8,7	14,9	23,8	-	- 67,9
Pasy i wiązaki do słomy	0,2	-	15,1	18,8	-	+ 9400
Zmechanizowane kultywatory /glebogryzarki/	1,2	4,1	6,9	9,7	5,7	+ 808

Źródło: Agriculture in Belgium, s. 119; Statistisch Jaarboek, r. 1981, 1982.

x - Jest to liczba gospodarstw mających zmechanizowane instalacje mleczne /do udoju mleka/, a nie tylko dojarki elektryczne.

stalacje udoju mleka i chłodziarki odpowiadają liczbie gospodarstw z chowem krów mlecznych.

Ale większą moc wyjaśniającą ma wskaźnik liczby ważniejszych maszyn w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, czy też liczby maszyn odniesionych do liczby gospodarstw.

Otóż w 1982 roku wyposażenie techniczne gospodarstw według wymienionych wskaźników przedstawiało się według tabeli nr 17.

Statystycznie rzecz biorąc w r. 1982 każde gospodarstwo miało ciągnik, co czternaste kombajn zbożowy, a na 100 ha upraw zbożowych przypadało ponad 2 kombajny, na co trzecie gospodarstwo przypadał jeden zbiornik-chłodnia, a na 100 krów mlecznych - prawie 4 zbiorniki-chłodnie, wreszcie co 2,6 gospodarstwo miało instalację udoju mleka, zaś 4,2 takich instalacji przypada na każdych 100 krów mlecznych.

Dane te w sposób dostateczny ukazują stopień technizacji gospodarstw rolnych w Belgii.

Tab. 17. Stopień wyposażenia gospodarstw w niektóre maszyny rolnicze w 1982 r.

Wyszczególnienie	Ciągniki	Kombajny zbożowe	Zbiorniki chłodnicze	Instalacje udoju mleka	Liczba gospodarstw
Liczba maszyn w relacji do	106 937	7 940	37 047	40 548	106 992
na 100 gosp.	7,6 ^x	2,2 ^{xx}	3,8 ^{xxx}	4,2 ^{xxx}	106 992
co które gospodarstwo ma daną maszynę	100,0	7,4	34,6	38,0	106 992
	każde	14	3	2,6	106 992

x - na 100 ha użytków rolnych

xx - na 100 ha upraw zbożowych

xxx - na 100 krów mlecznych.

Źródło: Tennstedt, dz.cyt., tab. 9.

W cytowanej rozprawie H. Bulens wykazuje, że dzięki mechanizacji rolnictwo w latach siedemdziesiątych zmieniło się nie do poznania ze stanem w r. 1950. Zaraz po wojnie rolnik był w stanie uprawić około 30 arów ziemi w ciągu 1 dnia roboczego stosując siłę pociągową konną. Obecnie jest w stanie uprawić od 1 do 3 ha. W r. 1950 przewoził koniem 5 ton/km w ciągu 1 godziny, a obecnie ten ciężar przewożony jest w ciągu 5 minut. W stosunku do dawnych możliwości uprawy postęp jest mniej więcej dziesięciokrotny. Kombajn zredukował prace żniwne i pielęgnacyjne ze 100 godzin na 1 ha do 10 godzin. Całość niezbędnej pracy przy uprawach zbożowych spadła z 200 godzin na 1 ha do 40 godzin, przy ziemniakach z 800 godzin do około 200 godzin²¹.

Ta technizacja rolnictwa jest kapitałochłonna. Rolnik musi ciągle inwestować w gospodarstwo, wzrastają też koszty produkcji. Postęp agrotechniczny przyczynia się do wzrostu produkcji globalnej w rolnictwie i wzrostu wydajności w produkcji rolniczej. Natomiast mechanizacja nie powoduje bezpośrednio wzrostu produkcji czy wydajności, ale zwiększa produktywność pracy rolnika.

6. Ewolucja struktury agrarnej i proces kumulacji gospodarstw

Proces komercjalizacji rolnictwa dokonuje się przez wzrost ekonomicznej wielkości gospodarstw. Im gospodarstwo większe ekonomicznie, silniejsze gospodarczo, tym więcej może wytworzyć płodów na rynek. Ziemia, choć historycznie i relatywnie /do innych czynników produkcji/ biorąc utraciła na swym znaczeniu, pozostaje jednak podstawowym czynnikiem produkcji. Zwiększenie przeto obszaru gospodarstwa prowadzi do zwiększenia wolumenu produkcji. Pozwala na produkcję "w większej skali", zwiększenie dochodowości gospodarstwa. Stąd ewolucja gospodarstw rolnych i całej struktury agrarnej pojętej jako układ gospodarstw według wielkości ich obszaru.

Kierunek tej ewolucji gospodarstw w Belgii jest podobny do wszystkich uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej, choć przebiega łagodniej i na "niższym poziomie". Cechuje ją kumulacja ziemi oraz koncentracja innych środków produkcji w coraz większych ekonomicznie jednostkach gospodarczych, ogólny spadek liczby gospodarstw, a następnie wzrost przeciętnej powierzchni gospodarstw większych, zanikanie gospodarstw o małych obszarach i polaryzacja gospodarstw na duże "utowarowione" - rynkowe i małe częściowo samozaopatrzeniowe.

Ten kierunek ewolucji występuje bardzo gwałtownie dopiero w okresie powojennym. W okresie XIX w. do lat trzydziestych naszego stulecia zmiany w strukturze agrarnej dokonywały się nawet w odwrotnym kierunku. Tak np. w latach 1895-1924 w Belgii liczba gospodarstw o obszarze powyżej 1 ha zwiększyła się z 285.514 do 292.263. Zwiększyła się też nieco liczba gospodarstw o obszarze od 1 do 5 ha /choć ich odsetek w całej strukturze gospodarstw nieco się zmniejszył z 67,2% do 66,7% ogółu gospodarstw w kraju w 1929 r./, a znacznie zwiększyła się liczba gospodarstw o powierzchni od 5 do 10 ha. Natomiast zmniejszyła się liczba i odsetek gospodarstw o obszarze 10 ha i większym. Dokonywało się karkowacenie struktury agrarnej²².

Dopiero po wojnie gwałtowna industrializacja kraju i odpływ ludności z rolnictwa z jednej strony, a z drugiej

strony mechanizacja i technizacja produkcji rolnej, konieczność zwiększania dochodu, motywowały, a konkurencja zmuszała, do zwiększania produkcji. Małe gospodarstwa nie opłacały się, koszty środków produkcji, a w tym koszt pracy, stawały się wysokie i opłacalne dopiero przy zwiększeniu gospodarstwa. Liczba gospodarstw przeto poczęła się zmniejszać i zwiększał się też przeciętny obszar gospodarstwa.

Tempo zmniejszania się liczby gospodarstw staje się tak szybkie, że w okresie lat 1950-1982 z liczby 990.913, obejmującej też gospodarstwa od 1 ara do 1 ha, pozostało w 1982 r. 106.992 gospodarstw, czyli 89,2% /a prawie 90%/ gospodarstw ze stanu w 1950 r. uległo likwidacji. Utrzymało się lub pozostało /nowych/ 10,8% gospodarstw. Tempo spadku w poszczególnych dziesięcioleciach powojennego okresu było różne. Największy spadek wystąpił w dziesięcioleciu 1950-1959, kiedy liczba gospodarstw zmniejszyła się o około 77% stanu z 1950 r., w latach 1959-1970 liczba gospodarstw zmniejszyła się o 32% stanu z 1959 r., zaś w okresie 1970-1982 zmniejszenie wystąpiło już tylko w 12% w stosunku do 1970 r.

Tak więc chociaż tempo spada, to jednak proces zmniejszania się trwał jeszcze na początku lat osiemdziesiątych. W miejsce 100 gospodarstw z 1950 r. na początku lat osiemdziesiątych funkcjonowało 10 gospodarstw, a 90 gospodarstw zostało skumulowanych przez sąsiedzkie gospodarstwa, lub nowo powstałe jednostki gospodarcze, lub też uległo likwidacji wskutek przejęcia ziemi na cele pozarolnicze. Dokładniej przedstawia ten proces tabela ewolucji gospodarstw co do ich wielkości.

Z podanych danych wynika, że zupełnej modyfikacji ulegają proporcje gospodarstw co do wielkości w strukturze agrarnej kraju. Jeśli wyłączymy z analizy tzw. gospodarstwa bez upraw, to w 1950 r. prawie 90% ogółu gospodarstw stanowiły gospodarstwa najmniejsze, od 0 do 5 ha. Na początku lat 1980 stanowiły one już tylko 39% ogółu gospodarstw /spadek wyniósł 48,8 punktów/ Drugą kategorię gospodarstw w proporcji 6,7% stanowiły gospodarstwa o obszarze od 5 do 10 ha, których odsetek obecnie wzrósł do 15,7%. Trzecia kategoria gospodarstw co do wielkości od 10 do 20 ha w strukturze z 1950 r. obejmowała zaledwie 3,3% ogółu gospodarstw, a obecnie 21,4%, a więc nieco więcej niż 1/5 wszystkich gospodarstw w kraju.

Tab. 18. Ewolucja struktury gospodarstw co do wielkości w latach 1950-1982

Gospodarstwa według ich wielkości	1950		1960		1970		1974		1959/74 - spadek + wzrost w punkt- tach	1984		1950/82 - spadek + wzrost w punkt- tach
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%		liczba	%	
Gospodarstwa bez upraw	16386	0,4	1208	0,4	4543	2,5	4499	3,0	+ 2,6	2498	2,3	+ 0,6
0-5 ha	870181	37,8	165626	61,6	93237	50,7	69491	46,2	-15,4	41689	39,0	-48,8
5-10 ha	58307	50,7	52583	19,6	33050	18,0	25121	16,7	- 2,9	16820	15,7	+ 9
10-15 ha			23247	8,6	20838	11,3	17792	11,8	+ 3,2			
15-20 ha	32489	3,3	11918	4,4	12642	6,9	11844	7,9	+ 3,5	22923	21,4	+18,1
20-30 ha	7822	0,8	8340	3,1	11281	6,1	11615	7,7	+ 4,6	14101	10,4	+ 9,6
30-50 ha	3632	0,4	3965	1,5	5808	3,1	6989	4,6	+ 3,1	7932	7,4	+ 7
50-100 ha	1785	0,2	1873	0,7	2222	1,2	2758	1,8	+ 1,1	3394	3,1	+ 2,9
100 ha i więcej	311	0,03	309	0,1	375	0,2	470	0,3	+ 0,2	635	0,6	+ 0,57
Razem	990913	100	269069	100	184005	100	150579	100		106992	100	

Źródło: Statistisch Jaarboek van België 1960, Boekdeel 81, s. 103; Statistisch Jaarboek van België 1975, s. 204; Statistisch Jaarboek van België 1982, Boekdeel 192, s. 223.

Gospodarstwa powyżej 20 ha stanowiły dawniej 1,43%, obecnie zaś 21,5% ogółu gospodarstw w kraju.

Gdy porównujemy gospodarstwa z 1950 r. z gospodarstwami z 1982 r. co do ich wielkości w liczbach bezwzględnych, to wyraziściej jeszcze ukazują się zmiany. Kategoria gospodarstw do 5 ha zmniejsza się ponad dwudziestokrotnie, kategoria gospodarstw od 5 do 10 ha około czterokrotnie w liczbach bezwzględnych, choć proporcja ich w całej strukturze zwiększa się. Natomiast mimo zmniejszenia się ogółu gospodarstw z około 1 miliona do 100 tysięcy - liczba gospodarstw od 20-30 ha zwiększyła się z niecałych 8 tys. do 11 tys., liczba gospodarstw o obszarze 30-50 ha zwiększyła się podwójnie /z 3.632 do 7.392 gospodarstw/. Liczby gospodarstw od 50 do 100 ha, a także o obszarze 100 ha i większym podwajają się.

Ogólny kierunek ewolucji struktury agrarnej można określić jako spadek odsetka gospodarstw od 1 do 5 ha, zwiększenie się odsetka gospodarstw o wielkości od 5 do 10 ha w okresie 1950-1959 i powolny spadek odsetka tych gospodarstw w następnych dziesięcioleciach. Natomiast najsilniejszy wzrost proporcjonalny, i w liczbach bezwzględnych, wystąpił w gospodarstwach o 20 ha i większym obszarze. Z tym, że gospodarstwa od 30 do 100 ha wzrosły liczebnie i proporcjonalnie silniej od gospodarstw o obszarze 20-30 ha, oraz od gospodarstw o obszarze o 100 ha i więcej. Gospodarstwa o obszarze od 10 do 20 ha utrzymały się w swej bezwzględnej liczbie do lat siedemdziesiątych i liczba ich zaczęła spadać, a proporcja ich w ogólnej strukturze wzrastała, by zacząć od drugiej połowy lat siedemdziesiątych spadać.

Gdyby jednak analizę ograniczyć do tzw. "zawodowego rolnictwa" /Beroepslandbouw/, obejmującego rolników zajmujących się wyłącznie prowadzeniem gospodarstw rolnych i wyłączyć z analizy tzw. "gospodarstwa okolicznościowe", gospodarstwa bez upraw oraz gospodarstwa ogrodnicze /jako z natury o niewielkim obszarze/, to struktura agrarna kraju byłaby jeszcze wyraźniejsza. Taką analizę przeprowadza Boerenbond i obejmuje ona liczbę 66.664 gospodarstw w r. 1982, zaś 200.099 - w 1950 r. Strukturę agrarną gospodarstw prowadzonych przez rolników wyłącznie zatrudnionych w gospodarstwach w procentach przedstawia tabela 19.

Tab. 19. Struktura gospodarstw prowadzonych przez rolników wyłącznie zatrudnionych w gospodarstwach w %

Wielkość	L a t a				1950 1982
	1950	1959	1970	1982	+ wzrost - spadek w punktach
0-5	53,3	44,0	31,1	14,9	- 38,4
5-10	26,1	28,2	25,1	19,2	- 6,9
10-20	14,6	19,7	27,4	32,1	- 17,5
20-50	5,1	6,9	14,2	27,9	+ 22,8
powyżej 50	0,9	1,2	2,2	5,9	+ 5,0
Razem	100	100	100	100	x

Źródło: Algemene Kenmerken van de Belgische Lanbouw, Belgische Boerenbond 1983, s. 1-2.

Struktura agrarna uległa ogromnej modyfikacji. Jeśli w 1950 r. nieco więcej niż połowa gospodarstw były to gospodarstwa o wielkości od 0 do 5 ha, to na początku lat osiemdziesiątych stanowiły one już tylko około 15%, a 66% ogółu stanowiły gospodarstwa o wielkości od 10 do 50 ha. Najbardziej wzrósł odsetek gospodarstw o obszarze powyżej 50 ha, bo ponad pięciokrotnie, około czterokrotnie wzrosły gospodarstwa od 20 do 50 ha, a około dwukrotnie gospodarstwa o obszarze od 10 do 20 ha.

Zjawisku zmniejszenia się liczby gospodarstw towarzyszy zwiększenie się obszaru przeciętnego gospodarstwa. Statystycznie przeciętne gospodarstwo liczyło w Belgii 6,95 ha obszaru i nawet w latach pięćdziesiątych uległo zmniejszeniu, gdyż w 1959 r. wynosiło 6,17 ha. Proces wzrostu nastąpił dopiero w latach 1960 i 1970, i w 1970 r. przeciętne gospodarstwo rolne liczyło już 8,37 ha, a w 1982 r. - 13,1 ha. Występowały różnice między flamandzką i walońską częścią kraju /we Flandrii - 8,8 ha, w Walonii 21,9 ha, w regionie Brukseli - 4,6 ha/.

Przeciętna powierzchnia gospodarstwa zwiększała się różnorodnie w różnych rodzajach gospodarstw wyróżnionych ze względu na wyłączne zatrudnienie w gospodarstwie osoby prowadzącej gospodarstwo, rodzaj produkcji i stopień urynkowienia. Ze względu na te kryteria w literaturze belgijskiej wyróżnia się następujące rodzaje gospodarstw i ustala się po-

Tab. 20. Wzrost przeciętnej powierzchni poszczególnych typów gospodarstw

Typ gospodarstwa lata	Liczba gospodarstw			Ogólna powierzchnia w ha			Przec. powierzchnia gospod. w ha			% wzrostu 1959- 1982
	1959	1970	1982	1959	1970	1982	1959	1970	1982	
Gospod. użytkowników a/ utrzymujących się głównie z rolnictwa	162 523	107 396	66 664	1 510 030	1 409 713	1 286 417	9,30	13,12	19,3	107,5
b/ gospod. ogrodnicze	11 641	10 889	8 290	12 713	22 320	20 845	1,09	2,05	2,51	130,3
c/ gospod. dwuzawodowe itp. okolicznościowo-rynkowe	94 906	64 798	31 341	138 088	104 092	93 076	1,47	1,61	2,97	102,8
Razem /a+b+c/ gosp. dostarczające na rynek	269 060	183 082	106 295	1 660 831	1 535 785	1 400 338	6,17	8,39	13,17	113,5
Razem gosp. dostarczające na rynek pow. 1 ha	198 706	129 956	87 065	1 635 033	1 512 322	1 390 942	8,23	11,64	15,98	94,2

Źródło: Allgemeine Merkmale der Belgischen Landwirtschaft 1975, s. 2-3; Algemene Kenmerken van de Belgische Landbouw, Belgische Boerenbond Leuven 1983, s. 2.

wierzchnię gruntów przez nie użytkowanych oraz przeciętną wielkość gospodarstw. Ukazuje te rozróżnienie tabela nr 20.

Z tego punktu widzenia przeprowadzona typologia gospodarstw wskazuje, że najbardziej wzrosła powierzchnia przeciętnego gospodarstwa ogrodniczego, które wzrosło w okresie powojennym o 130%, następnie powierzchnia gospodarstw dwuzawodowych hobbistycznych itp., "okolicznościowych", a dopiero potem gospodarstw, w których użytkownicy zajmują się głównie rolnictwem i pracują we własnym gospodarstwie /19,3 ha/. Powierzchnia przeciętnego gospodarstwa rolnego /powyżej 1 ha/, dostarczającego płody na rynek zwiększyła się z 8,23 ha w 1959 r. do 15,98 ha w 1982 r.

Dla ewentualnej struktury agrarnej jest nie tylko ważne ustalenie proporcji różnych kategorii ze względu na obszar gospodarstwa oraz kształtowanie się wielkości przeciętnego gospodarstwa, ale zagadnienie kumulowania ziemi w określonych kategoriach gospodarstw. W jakim kierunku przebiega ewolucja w zakresie wielkości użytkowanego obszaru ziemi? Kierunek ewolucji ukazuje tabela obszaru użytkowanej ziemi /w ha/ przez gospodarstwa różnej wielkości w 1970 i 1982 r. /tab. nr 21/.

Z danych wynika, że gospodarstwa o wielkości od 0 do 5 ha, które w 1970 r. stanowiły połowę ogółu gospodarstw, a w 1982 r. 39%, użytkowały zaledwie 9,2% w 1970 r., zaś tylko 5,2% całości użytków rolnych w 1982 r. Można więc stwierdzić, że obecnie gospodarstwa te mają charakter marginalny, jeśli chodzi o obszary posiadania użytkowanej ziemi. Zaś gospodarstwa od 0 do 10 ha liczyły w 1970 r. prawie 70% ogółu gospodarstw i użytkowały około 1/4 całej powierzchni użytków, gdy w 1982 r. odpowiednio około 25% ogółu gospodarstw i 14% całości użytków rolnych.

Wzrostowi co do liczby obszaru podlegają dopiero gospodarstwa od 20 ha i większe. Razem w 1980 r. stanowiły one 10,6% ogółu gospodarstw i obejmowały obszar 44,5% obszaru użytków, zaś w 1982 r. - stanowiły już 21,5% ogółu gospodarstw i miały w użytkowaniu 61,5% ogółu użytków.

Gospodarstwa 20 hektarowe stanowią na początku lat osiemdziesiątych kategorię graniczną. Poniżej jest 3/4 gospodarstw i 1/3 użytków rolnych, a powyżej 1/4 gospodarstw z 2/3 ogółu obszaru użytków rolnych. Tak więc użytki rolne kumulują się w coraz większym zakresie w gospodarstwach

Tab. 21. Obszar użytkowanej ziemi w ha przez gospodarstwa różnej wielkości w latach 1970 i 1982

Rodzaje gospodarstw do wielkości obszaru gospodarstwa	Ogółem gospodarstw		Ogółem gospodarstw w %		Obszar użytkow. gruntów w ha		Obszar użytk. w %	
	1970	1982	1970	1982	1970	1982	1970	1982
Gospodarstwa bez upraw	4543	2498	2,5	2,3	-	-	-	-
0-1	49065	41689	50,7	39,0	23607,49			
1-2	115373				21051,47	72799	9,2	5,2
2-5	28799				91665,51			
5-7	14585	16820	18,0	15,7	86115,35	123212	15,7	8,8
7-10	18474				154879,21			
10-15	21838	22923	18,2	21,4	254240,74	331354	30,6	23,6
15-20	12642				217846,15			
20-25	7154	11101	6,1	10,4	158910,78	269050	17,7	19,2
25-30	4127				112352,68			
30-40	4036	7932	3,1	7,4	137786,22	299199	14,0	21,3
40-50	1772				78260,88			
50-100	2222	3494	1,2	3,1	148451,09	222931	9,6	15,9
100 i więcej	375	635	0,2	0,6	49457,09	85506	3,2	6,1
Razem	184005	106461	100	100	1540306,10	1404059	100	100

Źródło: Statistisch Jaarboek 1975, s. 209; dane dla 1982 r. zaczerpnięte z opracowania: M. C. Tennstedt, dz.cyt., tab. 3.

o obszarze powyżej 20 ha.

Proces kumulacji ziemi dokonuje się w szczególności w obrębie gospodarstw od 30 ha i powyżej, które z 4,5% do 11,1% całości gospodarstw, a więc czterokrotnie w strukturze agrarnej i użytkują obecnie 43,3%. Tak więc nieco więcej niż 1/10 ogółu gospodarstw użytkuje ponad 4/10 całości użytków rolnych. Skrajna kategoria o wielkości od 50 i więcej ha, stanowiąca zaledwie 3,7% ogółu gospodarstw, ma w użytkowaniu 22%, a więc nieco mniej niż 1/4 całości użytków rolnych.

Kumulacja gruntów w obrębie mniejszego odsetka gospodarstw w stosunku do większego odsetka małych obszarowo gospodarstw jest bardzo widoczna. Polaryzację gospodarstw ukazują skrajne kategorie około 2/5 ogółu /39%/ gospodarstw o wielkości od 0-5 ha użytkujących zaledwie 5% całości użytków rolnych, a z drugiej strony 3,7% ogółu gospodarstw o wielkości powyżej 50 ha użytkujących ponad 1/5 /22%/ całości gruntów.

Mimo tych procesów koncentracji ziemi i innych środków produkcji belgijskie rolnictwo charakteryzuje się - na tle innych uprzemysłowionych krajów zachodnich - małą przeciętną powierzchnią gospodarstwa rolnego. Oddają tę cechę struktury agrarnej odsetki gospodarstw poniżej 20 ha, a w tym poniżej 10 ha w całej strukturze z wyodrębnieniem głównych części kraju. Spójrzmy na tabelę nr 22.

Tab. 22. Gospodarstwa poniżej 20 ha i poniżej 10 ha w % ogółu gospodarstw

Rodzaj gospodarstw co do wielkości	Część kraju	L a t a			
		1950	1950	1970	1982
poniżej 20 ha	Flandria	96,6	95,9	91,6	-
	Walonia	91,3	84,4	66,2	
	cały kraj	93,4	95,8	82,0	76,6
poniżej 10 ha	Flandria	85,8	80,6	74,1	
	Walonia	73,2	52,7	32,0	
	cały kraj	77,4	70,2	52,0	54,7

Dowodzi ona, iż w 1970 r. 91,6% gospodarstw rolnych w kraju stanowiły gospodarstwa poniżej 20 ha ziemi i chociaż ich odsetek zmniejszył się o kilkanaście /17,3%/ punktów

w stosunku do 1950 r., to jednak przygniatająca większość gospodarstw może być nadal określana jako gospodarstwa małe. Tym bardziej, że jeszcze w 1970 r. - 52% stanowiły gospodarstwa poniżej 10 ha ziemi. Na tle innych krajów należących do Wspólnego Rynku tylko Włochy miały większy odsetek gospodarstw o powierzchni 1-5 ha /64,9%/, oraz Republika Federalna Niemiec /40,7%/. Belgia miała również najwięcej gospodarstw o obszarze 5-10 ha w stosunku do tych krajów, a jednocześnie była w wyższych kategoriach gospodarstw, to jest powyżej 20 ha, poniżej przeciętnej dla wszystkich krajów EWG razem wziętych²³.

Dla pełnej charakterystyki struktury agrarnej w Belgii należy dodać, iż w belgijskim rolnictwie występuje dość duże rozdrobnienie gruntów. Zgodnie z wynikami spisu rolnego w 1970 r. na jedno statystyczne gospodarstwo rolne przypadał grunt w 5 działkach. Z tym, że najmniejsze rozdrobnienie występuje w grupie gospodarstw najmniejszych od 0 do 2 ha, gdzie wynosi od 1,5 do 2,2 działek w jednym gospodarstwie, w grupie gospodarstw od 2 ha do 10 ha wzrasta już od 4 do 7 działek, w grupie gospodarstw od 10 do 25 ha wynosi od 6 do 9,3 działek, a największe jest w pozostałych grupach obszarowych gospodarstw i wynosi przeciętnie około 11 działek w jednym gospodarstwie²⁴.

7. Ludność rolnicza w strukturze zawodowej społeczeństwa

Ważnym aspektem przemian wsi i rolnictwa są zmiany dokonujące się w strukturach społecznych związanych z rolnictwem, to jest w strukturze zawodowej społeczeństwa, w rodzinie i społeczności wiejskiej, a w szczególności w formach społecznej organizacji ludności rolniczej. Te zmiany w strukturach społecznych jawią się jako następstwa ewolucji dokonującej się w gospodarstwach jako zakładach gospodarczych, ale również jako zmienna niezależna, jako wpływające na zmiany dokonujące się w gospodarstwach rolnych.

Zanalizujmy najpierw zmiany w strukturze zawodowej społeczeństwa.

Zasadnicze zmiany w strukturze zawodowej ludności w Belgii dokonywały się już w XIX w. Belgia bowiem już w XVIII w. wchodziła na drogę uprzemysłowienia, a w XIX w. dzięki industrializacji kraju, rozwojowi społecznego podziału pracy, rozwo-

jowi ośrodków handlu międzynarodowego, wprowadzaniu postępu technicznego i mechanizacji, z rolnictwa mogły odpywać liczne rzesze ludności zbędnej. Vollans w swoim omówieniu procesów urbanizacji w Belgii podaje, że już w 1948 r. ludność zatrudniona w rolnictwie wynosiła około 1 miliona osób, to jest około 25% całej ludności zawodowo czynnej²⁵. Jest to jednak określenie niedokładne. Inne źródła na 1850 r. podają około 45% ludności zawodowo czynnej w rolnictwie²⁶. Chlepnier w gruntowym studium historii społecznej Belgii stwierdza, że w połowie XIX w. Belgia była krajem najbardziej uprzemysłowionym /po Anglii/ i w 1846 r. 1.075.000 osób zatrudnionych było w rolnictwie, 660.000 zaś w przemyśle. Wraz z rodzinami oblicza się, iż 2.220.000 osób pracowało i utrzymywało się z rolnictwa, 1.400.000 z pracy w przemyśle, a około 290.000 z handlu. Już w tym czasie duża część ludności wiejskiej zatrudniona była poza rolnictwem i było to dość powszechne zjawisko, gdyż sprzyjało temu względne rozproszenie zakładów przemysłowych i przemysłu tekstylnego, metalurgicznego na obszarze kraju. Rozwijało się też kopalnictwo węglowe, zatrudniające większe ilości robotników²⁷. Zatrudnienie ludności czynnej zawodowo w rolnictwie zmniejszało się z każdym dziesięcioleciem i wynosiło w 1846 r. - 52%, w 1856 r. - 45%, w 1866 r. - 39%, w 1880 r. - 29%, w 1890 r. - 22%, w 1900 r. - 21%, zaś w 1914 r. - 16% ogółu czynnych zawodowo. W 1930 r. ludność czynna w rolnictwie stanowiła jeszcze około 630.000 ludności na 3.750 tys. czynnej zawodowo, to jest około 17%, w 1937 r. - 15%, w 1950 r. - 14%. Jest to stan równy proporcjom cechującym niektóre rozwinięte gospodarczo kraje²⁸.

Szczegółową analizę zmian w strukturze zawodowej w pierwszym piętnastoleciu po II wojnie światowej przeprowadza Vollans i stwierdza, iż ludność zawodowo czynna w rolnictwie wynosiła w 1947 r. - 12,1% i zmniejszyła się do 7,2% w 1961 r., to jest w około 40% w ciągu 15 lat²⁹.

W całym okresie powojennym spadek jest względnie systematyczny i charakteryzuje się szybszym tempem w porównaniu z innymi krajami należącymi do EWG, a nawet szybszym, niż USA. Ukazuje to tabela nr 23.

Wynika z niej, iż w okresie ostatnich 25 lat odsetek ludności zawodowo czynnej w rolnictwie zmniejszył się z 9,4%

Tab. 23. Zmiany w proporcjach /%/ zatrudnienia w 3 sektorach gospodarczych w krajach EWG w latach 1958-1974-1981

Nazwa kraju	Sektor I				Sektor II				Sektor III			
	1958	1974	1981	1958-1981 + wzrost - spadek w %	1958	1974	1981	1958-1981 + wzrost - spadek w %	1958	1974	1981	1958-1981 + wzrost - spadek w %
Belgia	9,4	3,7	3,1	- 67	47,5	41,2	33,4	- 14	43,1	55,1	63,5	+ 20,4
Dania	20,1	9,6	8,5	- 57	31,5	32,3	27,0	+ 2,5	42,4	58,1	64,5	+ 22,1
RFN	15,7	7,3	5,9	- 62	47,7	47,5	44,1	- 0,4	36,6	45,2	50,0	+ 13,4
Włochy	34,9	16,6	13,3	- 62	35,4	44,1	39,4	+ 24,5	29,7	39,3	49,3	+ 19,6
Francja	23,7	11,6	8,6	- 64	39,0	39,2	35,2	+ 0,5	37,3	37,3	49,2	+ 18,9
Luksemburg	17,9	6,6	5,6	- 69	43,3	49,0	37,4	+ 13,2	38,8	44,4	57,0	+ 18,2
Holandia	12,7	6,6	5,0	- 60	41,8	35,5	30,3	- 15,1	45,5	57,9	64,7	+ 19,2
Wielka Brytania	4,4	2,8	2,8	- 36	49,0	42,2	36,3	- 14,1	46,6	55,0	60,9	+ 14,3
Irlandia	38,4	24,3	19,2	- 50	22,9	31,1	32,4	+ 35,8	38,7	44,6	48,4	+ 15,2

Źródło: Landbouwsstatistik 1975. Bruxelles 1975, s. 3; Agrarisches Jahrbuch 1978-1981, Eurostat 1983, s. 3.

w 1958 r. do 3,7% w 1974 r. i do 3,1% w 1981 w stosunku do ogółu ludności czynnej zawodowo. Zmniejszenie liczby ludności rolniczej było bardzo duże, gdyż wyniosło 67% stanu z 1958 r. i było z krajów Wspólnego Rynku większe tylko w Luksemburgu. W Belgii również nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia w przemyśle /sektor II/, natomiast zwiększyło się odpowiednio zatrudnienie w usługach, co jest między innymi dowodem upowszechnienia się automatyzacji w sektorze drugim i wysokiego stopnia mechanizacji osiągniętej w różnych gałęziach przemysłu.

W specjalnej rozprawie poświęconej zagadnieniu odpływu ludności ze wsi i rolnictwa Beijr podkreśla, iż na przykładzie Belgii najwyraźniej ukazuje się konieczność odpływu z rolnictwa do innych zawodów, odpływu ze wsi do miast. W Belgii bowiem, szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, wystąpił duży ruch ludności wiejskiej /obejmujący nie tylko rolników, ale rzemieślników obsługujących rolnictwo/ do miast i ośrodków przemysłowych. Te migracje ludności kierowały się rzeczywiście z gmin mniejszych, ale nie do miast wielkich /o 50.000 mieszkańców i więcej/, lecz do miast małych i średnich³⁰. Między r. 1947 a 1960 około 72.000 ludności rolniczej /rolnicy samodzielni, robotnicy rolni, dzierżawcy, dzieci rolników, inni członkowie rodzin i krewni zatrudnieni w gospodarstwach rolnych/ opuszcza wsie, a częściej pozostaje na wsi i zatrudnia się w przemyśle lub w usługach.

Odpływ kierował się do mniejszych gmin miejskich, lub większych gmin /które z uwagi na stare tradycje mogą być określone jako miasta/ ze względu na ich bliskość, nawiązane kontakty z mieszkańcami, niskie kwalifikacje zawodowe. W latach 1960-1970 rozbudowana została w Belgii bardzo silnie komunikacja publiczna, rozwinęły się usługi w terenie, rozprzeszerzył się przemysł, w szczególności rolno-spożywczy, oraz różne ośrodki specjalistyczne, obsługujące rolnictwo. W związku z tym zmniejszył się odpływ z tzw. wsi do miast, choć nie zmniejszył się odpływ z rolnictwa ale związany nadal z zamieszkiwaniem w dawnych, "wiejskich" małych gminach. Natomiast rozwinęły się i upowszechniły dojazdy do pracy.

Vollans podaje, że dla Belgii było charakterystyczne występowanie licznej kategorii ludności dwuzawodowej i praktyki łączenia pracy na roli z innymi sposobami zarobkowania. Na podstawie danych ze spisu rolniczego z 1950 r. ustala, iż

na ogólną liczbę ludności 974.500, określanej jako związanej z pracą w gospodarstwach rolnych - 722.500 tej ludności związanej było z gospodarstwami poniżej 1 ha ziemi³¹. Brak tu jednak ścisłych danych. W 1974 r. określało się, iż na około 150 tysięcy gospodarstw około 1/3 /53.000/ to gospodarstwa, w których gospodarze - głowy rodzin - zarobkują również poza gospodarstwem rolnym. Przeciętna powierzchnia tych gospodarstw szacowana była na około 1,6 ha ziemi. W 1982 r. obok 75 tysięcy gospodarstw prowadzonych przez "zawodowych" rolników, 31.300 gospodarstw prowadzonych było poza tzw. "okazjonalnych" producentów, posiadających gospodarstwa o obszarze około 3 ha.

Z analizy zagadnienia ludności dwuzawodowej, którą tutaj określa się terminami "producteurs occasionnels", albo "agriculturs occasionnels" /"gelegenheidsvoort brengers"/, a prowadzone przez nich gospodarstwa rolne jako "l'agriculture a temps partiel" wynika, iż na 100 osób zajmujących się rolnictwem stanowili oni w 1962 r. - 33,7, w 1967 r. - 36,8, a w 1968 r. - 35,9 osób.

W liczbach bezwzględnych - podaje Everaet, autor tej analizy - było ich 81.650 osób w 1964 r., 77.956 w 1966 r. i 72.494 w 1968 r.³² Spadek odsetka tej ludności w ciągu pięciolecia 1964-1968 wyniósł 11%. Ale w 1982 r. było ich 31.300, co stanowiło 41,7% gospodarstw w tym roku. Ludność dwuzawodowa jest nierównomiernie rozmieszczona w poszczególnych prowincjach kraju, największy odsetek wystąpił w 1968 r. w okręgach: Hasselt i Namur, i wynosił około 50% ludności zajmującej się rolnictwem, a najmniejszy we Flandrii Zachodniej /około 30%/. W okresie lat 1962-1968 zdaniem Everaeta zmniejszenie się liczby ludności trudniącej się wyłącznie rolnictwem było silniejsze /wyniosło 22%/, niż spadek częściowych, okazjonalnych rolników /14%/. Charakterystyka rolników zawodowych i rolników "częściowych", "okazjonalnych" wykazała, że owi "częściowi" rolnicy są na ogół starsi od zawodowych, ich przeciętne przygotowanie techniczne i rolnicze wykształcenie jest niższe, przeciętna liczba członków w ich rodzinach była niższa /3,7 osób/ niż w rodzinach rolników zawodowych /4,05/, wkład pracy członków rodziny w gospodarce w stosunku do całych nakładów pracy był wyższy /89%/ niż w "zawodowych" /42%/, były to też gospodarstwa małe do 5 ha i w sposób zasadniczy

różniły się od gospodarstw rolników zawodowych, o kilkunastokrotnie niższym wyposażeniu w maszyny, ale o wyższej, niż u rolników zawodowych, obsadzie inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych.

Liczba ludności dwuzawodowej nieco się zmniejszyła, jednak w latach siedemdziesiątych znowu się zwiększyła do 40% ogółu gospodarstw w kraju.

Stosunek ludności czynnej wyłącznie w rolnictwie do ludności dwuzawodowej, czyli do rolników okazjonalnych jest raczej krytyczny. Śverat przeprowadził na ten temat badania - sondaż - w latach 1976/77 w obrębie populacji "zawodowych" rolników. Respondenci podzielili się na dwie kategorie, a mianowicie 46% uznało, że okazjonalni rolnicy przynoszą szkody rolnictwu, 39% uznało, że nie przynosi to żadnych szkód, ale tylko 2% uznało zjawisko łączenia prowadzenia gospodarstwa z pracą zarobkową poza gospodarstwem za korzystne dla rolnictwa. Jest charakterystyczne, że postawy negatywne prezentowali rolnicy młodzi, gdy starsi byli bardziej tolerancyjni.

W uzasadnieniu rolnicy twierdzili, że ludność dwuzawodowa, choć czerpie dochody z pracy poza gospodarstwem, przez produkcję dla rynku konkuruje z rolnikami, powiększa ilość produktów na rynku, przetrzymuje ziemię. Stwarza ponadprodukcję, powoduje obniżenie cen produktów rolnych, gdyż rolnicy okazjonalni czerpiąc dochody z innych źródeł mogą sprzedawać płody rolne taniej, nie ponoszą ciężarów nakładanych na rolników, nie ponoszą ryzyka itp.

Poglądy, iż dwuzawodowość jest korzystna, gdyż zabezpiecza na wypadek utraty pracy, umożliwia przenoszenie doświadczeń do rolnictwa z innych zawodów i wprowadzania innowacji - są podzielane przez znikomy odsetek rolników.

Kurczenie się ludności rolniczej i zatrudnianie się w zawodach pozarolniczych powoduje, że wielka liczba ludności wiejskiej dojeżdża do pracy. Oczywiście rozmiary dojazdów są o wiele większe niż liczba ludności dwuzawodowej, gdyż obejmują one nie tylko rolniczą ludność dwuzawodową, ale duże odsetki ludności zamieszkującej w małych, dawnych wiejskich gminach. Zdaniem Vollensa więcej niż 2/5 /42%/ zatrudnionej ludności jest określana jako dojeżdżająca /commuters/, chociaż terminem tym określa się te osoby, które zatrudnione

są poza gminą swego zamieszkania i którym droga do pracy zabiera więcej niż 15 minut czasu. Większość dojazdów jest krótka: od 40 do 50% dojeżdżających potrzebuje mniej niż 30 minut, aby dotrzeć do miejsca pracy, podczas gdy około 10% poświęca na dojazd więcej niż 90 minut czasu. Głównym środkiem dojazdów jest autobus, albo tramwaj, z których korzysta około 30% dojeżdżających; pociąg, motocykl jest wykorzystywany przez około 20% dojeżdżających. Około 15 tysięcy nie dojeżdża każdego dnia, ale raz na tydzień i ci - należy przypuszczać - odbywają bardzo długie podróże, aby stawić się do pracy³⁴.

Tak więc w okresie 1945-1974 około połowa dawnej ludności Belgii, stanowiącej ludność rolniczą została w czasie kilku generacji przetransformowana w ludność robotniczą, rzemieślniczą, urzędniczą, różne kategorie tzw. wolnych zawodów. Pozostał znikomy odsetek - 3,1% ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, pojętym jako bezpośrednia produkcja rolna. Czyżby koniec "chłopów", "rolników", "chłopskiego" gospodarstwa? Zmierzch rolnictwa?

Nie jest to zmierzch rolnictwa, gdyż wytwarza ono coraz większej wartości płody rolne. Nie jest to zmierzch rolników, ale zmniejszenie się liczby bezpośrednich producentów rolnych, których wielką część prac i czynności produkcyjnych przejęło kilkanaście procent zawodowo czynnej ludności zatrudnionej w wytwarzaniu środków produkcji i usług dla rolnictwa, zatrudnionych w przemysłach przetwórczych, czy też w przechowalnictwie, konserwacji i zbycie /handlu/.

Rodzinne gospodarstwo trwa nadal mimo wzrostu, czy raczej dzięki wzrostowi skali jego produkcji.

8. Gospodarstwo rolne a rodzina

Zagadnienia "rodzinności" gospodarstwa,
feminizacji, starzenia się i "następstwa"

Jednym z przejawów zmian w rolnictwie Belgii jest zmniejszenie się zatrudnionych w tej gałęzi gospodarstwa społecznego oraz kształtowania się do pewnego stopnia "jednozałogowego" gospodarstwa rolnego. Zmniejszanie się bezwzględnej liczby i odsetka ludności czynnej zawodowo, a zatrudnionej w bezpośredniej produkcji rolnej doprowadza - na poziomie pojedynczego gospodarstwa do ograniczenia zatrudnionych do osoby kierującej gospodarstwem, wspomaganej przez członków rodziny.

Tab. 24. Stale zatrudnieni w gospodarstwach rolnych

Wyszeogd- nienie	1970		1975		1976		1977		1978		1979	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Kierownicy gospodarstw												
mężczyźni	106 064	61,4	82 180	63,1	78 061	63,6	76 439	54,8	73 413	64,3	65 610	64,0
kobiety	12 569	7,3	11 377	8,7	10 928	8,9	10 806	9,1	10 592	9,3	10 053	9,8
Współprac. małżonkowie												
mężczyźni	:	:	:	:	:	:	:	:	309	0,3	:	:
kobiety	:	:	:	:	:	:	:	:	10 751	9,4	:	:
inni członkowie rodziny												
oprac. mężcz.	3 868	2,3	2 592	2,0	2 523	2,1	2 450	2,1	3 111	2,7	:	:
kobiety	1 850	1,1	547	0,4	780	0,6	705	0,6	529	0,5	:	:
Pomagający												
mężczyźni	14 129	8,2	2 556	7,3	8 590	7,0	7 781	6,6	6 711	5,9	9 338	9,7
kobiety	24 023	13,9	17 327	13,4	14 848	12,1	13 054	11,1	2 591	2,8	11 869	11,6
Inne osoby												
mężczyźni	8 470	4,9	6 049	4,6	6 263	5,1	6 074	5,1	5 572	4,8	5 069	4,8
kobiety	1 611	0,9	690	0,5	671	0,5	698	0,6	666	0,5	632	0,6
Razem	172 584	100	130 318	100	122 664	100	118 007	100	114 245	100	162 571	100
Liczba gospodarstw^x	184 005	0,9 ^{xx}			136 509	0,9	131 036	0,9	125 627	0,9	106 992	0,95

Źródło: Statistisch Jaarboek van België 1979. Brussel 1980, s. 194. Agrarstatistisches Jahrbuch 1978-81 podaje inne dane, s. 52.

x - gospodarstwo od 1 ha i powyżej

xx - oznacza ile jednostek stałej siły roboczej przypada na 1 gospodarstwo.

Ilustruje ten proces zestawienie zatrudnionych w okresie lat siedemdziesiątych - dane obejmujące ludność stale zatrudnioną w rolnictwie /tab. nr 24/.

Zebrane dane pozwalają stwierdzić przede wszystkim, że czas pracy przypadający w jednostkach stałej siły roboczej na jedno gospodarstwo wynosi 0,9 /AE/ pełnego rocznego zatrudnienia jednej dorosłej osoby w gospodarstwie /licząc 250 godzin pracy w ciągu roku/. Oznacza to, że praca w przeciętnym gospodarstwie rolnym nie absorbuje całego rocznego czasu pracy jednej osoby zatrudnionej wyłącznie w rolnictwie.

Stwierdzamy dalej, że udział kierowników gospodarstw w tej pracy z każdym rokiem wzrasta, gdyż w 1970 r. kierownicy gospodarstw stanowili 68,7% jednostek siły roboczej, zaś w 1982 r. ich udział stanowił już 73,8%. Natomiast niewielkiemu zmniejszeniu ulega udział członków rodzin, w tym współmałżonków, zarówno opłacanych, jak i nieopłacanych, a więc "pomagających".

Stali pracownicy najemni biorą udział mniej więcej w takim samym rozmiarze jednostek stałej pracy w ciągu lat siedemdziesiątych w wielkości około 5-6% całej stałej siły roboczej.

Ale ograniczenie analizy zatrudnienia do stałej siły roboczej nie oddaje w pełni stanu zatrudnienia w gospodarstwach rolnych tego kraju i innych krajów wysoko uprzemysłowionych, o czym świadczą zupełnie inne dane w międzynarodowych publikacjach EWG w porównaniu z danymi roczników statystycznych Belgii, również dlatego, że wszystkie statystyczne roczniki i zestawienia porównawcze z reguły nie uwzględniają danych na temat niestałego zatrudnienia³⁵.

Wykorzystajmy w tym celu zestawienie dokonane przez Tennstedta, obejmujące także zatrudnionych nie na stałe, a zestawione dla 1981 i 1982 r. Różnice między latami są tu nieznaczące, natomiast ukazują one ogromny udział zatrudnionych czasowo, co w rolnictwie - ze względu na pewne okresy koncentracji prac - jest istotnie ważne i uwzględnienie tych danych przedstawia dopiero rzeczywisty stan zatrudnienia.

Tab. 25. Zatrudnieni w rolnictwie w 1982 r.

Wyszczególnienie	Stale zatrudnieni		Niestale zatrudnieni		Wszyscy zatrudnieni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Kierownicy gospodarstw	75 663	43,9	31 329	18,1	106 992	62,0
mężczyźni	65 610	38,0	26 604	15,4	92 214	53,4
kobiety	10 053	5,8	4 725	2,7	14 778	8,6
Współpracujący członkowie rodzin	21 207	12,3	37 246	21,6	58 453	33,9
mężczyźni	9 338	5,4	7 091	4,1	16 429	9,5
kobiety	11 869	6,9	30 155	17,5	42 024	24,4
Inni	5 701	3,3	1 400	0,8	7 101	4,1
mężczyźni	5 069	2,9	822	0,5	5 891	3,4
kobiety	632	0,4	578	0,3	1 210	0,7
Razem mężczyźni	80 017	46,4	34 517	20,0	114 534	66,3
kobiety	22 554	13,1	35 458	20,5	58 012	33,6
Razem siła robocza rodzinna	96 870	56,1	68 575	39,7	165 445	95,9
pozarodzinna	5 701	3,3	1 400	0,8	7 101	4,1
Razem	102 571	59,4	69 975	40,6	172 546	100,0

Źródło: Tennstedt, dz.oym., tab. 1.

Okazuje się, że stale zatrudnieni stanowią 59,4% całości jednostek siły roboczej, a zatrudnieni czasowo aż 2/5 całości zatrudnienia. Zaś na jedno gospodarstwo przypada /172.546 : 106.992/ nie 0,9, ale 1,6 jednostek /AE/ siły roboczej. Okazuje się również, że kierownicy gospodarstw stanowią 62% całości zatrudnienia, 33,9% całości siły roboczej stanowią współpracujący z kierownikami gospodarstw ich członkowie rodzin. Razem rodzinna siła robocza obejmuje 95,9% całości siły roboczej w rolnictwie. Gospodarstwo rolne jest więc obsługiwane głównie przez samych kierowników gospodarstw /którzy w 1/3 czasowo pracują w swych gospodarstwach/. Są oni wspomagani przez członków swych rodzin, którzy stanowią 1/3 całej siły roboczej rolnictwa belgijskiego. Tak więc gospodarstwo rolne pozostaje nadal gospodarstwem rodzinnym.

Praca najemna ma charakter marginalny i coraz bardziej zmniejsza się jej udział. W 1982 r. na 100 jednostek siły roboczej tylko w przypadku czterech jednostek była to praca najemna. Jak dotychczas ewolucja gospodarstw nie prowadzi do wzrostu liczby gospodarstw opartych na pracy najemnej. Zjawisko to dotyczyłoby kilku procent dużych ekonomicznie gospodarstw wymagających nadal większych nakładów pracy ręcznej.

Ważnym problemem w wyjaśnianiu ewolucji gospodarstwa rolnego jest zagadnienie tzw. feminizacji czy też maskulinizacji ludności rolniczej. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy udział kobiet w wykonywaniu zawodu rolnika wzrasta, czy maleje.

Odpowiedź na to pytanie wymaga ujęcia go w perspektywie historycznej. A. Everact uczynił to poświęcając tej tematyce specjalne studium³⁶. Opisuje przede wszystkim stan i charakter zatrudnienia kobiet w rolnictwie belgijskim w XIX i na początku XX w. Wyróżnia cztery rodzaje zatrudnienia kobiet w tym czasie w rolnictwie. Pierwszy rodzaj stanowiły kobiety - stałe robotnice w swych gospodarstwach rolnych, zwykle małych, na których barki spadała ciągła praca w ciągu roku w polu i w pracach obrządkowych. Drugi rodzaj to typ gospodyni, współkierowniczkki gospodarstwa, występujący w dużych gospodarstwach w takich regionach Belgii, jak Haspengouw i Condroz. Pełniła ona rolę kierowniczą w zakresie gospodarstwa domowego i w zakresie produkcji zwierzęcej prowadzo-

nej przez gospodarstwo rolne. Jednakże samą pracę wykonywały w oborze, stajni i chlewni czy to dorosłe córki, czy też najemne pracownice. Czwarty typ stanowiły gospodynie współkierowniczkę gospodarstwa w gospodarstwach specjalizujących się w chowie krów mlecznych. Kobieta pełniła tu rolę centralną w gospodarstwie, cała siła robocza w gospodarstwie koncentrowała się wokół jej osoby jako kierującej udojem, przerobem mleka, sprzedażą produktów mlecznych. Czwarty typ stanowiły gospodynie współkierowniczkę gospodarstw, ale również ich główna siła robocza, występująca w gospodarstwach średnich. Stanowiły one typ przejściowy między chłopo-robotnicą w małych gospodarstwach i chłopką współorganizatorką i współkierującą w gospodarstwach dużych z wyspecjalizowanym chowem świń lub krów mlecznych.

W okresie międzywojennym zachodzą zasadnicze zmiany w sytuacji kobiety w rodzinie i gospodarstwie rolnym. Specjalizacja gospodarstwa, urynkowanie, a przede wszystkim mechanizacja prac w rolnictwie ograniczają zadania i rolę kobiety w gospodarstwie rolnym, a wzrastający poziom życia na wsi i wzrost aspiracji ludności rolniczej poszerzają rolę i zadania kobiety w rodzinie i gospodarstwie domowym³⁷.

Po drugiej wojnie światowej zatrudnienie kobiet w gospodarstwach rolnych zmniejszyła się jeszcze bardziej. Proces ten ukazują zestawienia statystyczne, obejmujące powojenne lata /tab. nr 26/.

Zatrudnienie kobiet zmniejsza się z każdym rokiem, zarówno w zakresie stale zatrudnionych, jak i czasowo zatrudnionych kobiet. Od lat siedemdziesiątych obserwuje się jednak wzrost czasowo zatrudnionych kobiet, pomagających w prowadzeniu gospodarstw rolnych, przy utrzymywaniu się głównej tendencji dotyczącej zmniejszania się udziału stale zatrudnionych kobiet. W 1982 r. wynosiło ono 22% ogółu stale zatrudnionych, a więc nieco więcej niż 1/5. W związku ze wzrostem udziału czasowo zatrudnionych kobiet, ogólny udział zatrudnienia kobiet wzrósł w latach siedemdziesiątych i wyniósł w 1982 r. - 33,6% ogólnego zatrudnienia w rolnictwie. Trudno na razie przesądzić, czy udział ten będzie wzrastał, czy też nie. Dalszy przebieg zmian w zakresie zatrudnienia kobiet będzie kształtowany przez dwa rodzaje zmiennych. Dalsza mechanizacja prac w gospodarstwie oraz wzrost potrzeb rodziny i wyma-

gania gospodarstwa domowego działać będą w kierunku ograniczenia pracy kobiet w gospodarstwie rolnym, z drugiej strony wysoki koszt pracy najemnej /zarówno stałej i niestałej/ będzie działał w kierunku zwiększenia udziału kobiet.

Tab. 26. Zatrudnienie kobiet w gospodarstwach rolnych w latach 1960-1970-1982

Lata	% zatrudnionych kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych			Razem	
	Stale zatrudn. %	Niestale zatrudn. %	Ogółem	W tym kobiety	%
1960	33,6	43,7	508 558	188 878	37,1
1961	32,0	41,9	493 009	176 121	35,7
1962	26,7	39,7	430 853	135 613	31,4
1963	26,4	39,7	412 127	129 453	31,4
1964	25,7	39,6	388 211	120 459	31,0
1965	24,9	36,7	366 445	110 678	30,2
1966	23,5	36,0	329 651	96 040	28,3
1967	23,5	35,8	326 075	92 150	28,3
1968	23,2	35,6	311 451	86 968	27,9
1969	22,7	35,6	296 376	82 131	27,7
1970	22,8	37,8	289 899	83 714	28,9
1982 ^x	22,9	50,6	172 546	58 012	33,6

x - Dane dla 1982 r. oznaczają jednostki siły roboczej: "AE". Jednostka siły roboczej /1 AE/ równa się pracy jednej osoby w pełni /wyłącznie/ zatrudnionej w ciągu całego roku w rolnictwie.

Źródło: H. Everaet, De Landbouwersvrouw, s. 27.

Udział ten związany jest jednocześnie ze zmianą charakteru roli kobiety w gospodarstwie. Mianowicie stale zatrudnione kobiety w gospodarstwie rolnym pełnią nie tyle rolę wykonawcy, robotnicy rolnej, ale rolę kierowniczą, prowadzenia i zarządzania gospodarstwem. Jeżeli w 1960 r. na 100 stale zatrudnionych kobiet tylko 25 pełniło rolę kierujących gospodarstwem, to w 1982 r. w tym charakterze pracowało już 52,6% stale zatrudnionych kobiet. Ilustruje to zjawisko tabela ukazująca ewolucję zatrudnienia kobiet ze względu na pozycję kobiety, czy rolę w gospodarstwie.

Tab. 27. Ewolucja zatrudnienia kobiet a ich pozycja w gospodarstwie w % zatrudnionych

Pozycja	Stale zatrudnione				Niestale zatrudnione			
	1960	1965	1970	1982	1960	1965	1970	1982
Kierownik gospodarstwa	25	27	30	44,6	18	21	19	13,3
Członkowie rodziny	74	71	66	52,6	78	77	77	85,0
Inne osoby	1	2	4	2,8	4	2	4	1,7
Razem	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: Everaet, dz.cyt., s. 28. Dane dla 1982 r. w Statistisch Jaarboek 1982.

Badania z lat siedemdziesiątych wykazały, że zatrudnienie kobiet występuje w większym stopniu w średnich gospodarstwach, najmniejsze w małych gospodarstwach, gdzie mężczyzna radzi sobie sam - chyba że jest to gospodarstwo samozaopatrzeniowe - przydomowe. Mały stopień zatrudnienia kobiet występuje też w dużych gospodarstwach, powyżej 100 ha, które mają charakter wielkiego zakładu, są wysoko zmechanizowane i wyspecjalizowane, gdzie pomoc w gospodarstwie musi być fachowa. Udział zatrudnienia kobiet jest najwyższy w gospodarstwach warzywniczo-ogrodniczych, w gospodarstwach z chowem krów mlecznych, kur niosek i z chowem drobiu. Jest jednak znamienne, że udział zatrudnienia kobiet występuje częściej w gospodarstwach rolników profesjonalnych w przeciwieństwie do rolników okazjonalnych.

Czwarty problem z zakresu relacji między gospodarstwem a rodziną stanowi zagadnienie starzenia się ludności rolniczej i "następstwa" w dalszym prowadzeniu gospodarstwa przez dzieci.

W literaturze społeczno-ekonomicznej dotyczącej wsi i rolnictwa stwierdzany jest proces starzenia się ludności zatrudnionej w rolnictwie opartym na gospodarstwach rodzinnych, powolne "wymieranie" ludności rolniczej, porzucanie pracy w rolnictwie przez generacje młodzieży wiejskiej.

Powstaje pytanie: w jakim stopniu proces ten przebiega w Belgii, jakie jest stadium i jakie perspektywy w zakresie następstwa w dalszym prowadzeniu istniejących obecnie gospodarstw?

H. Everaet przeprowadził w Belgii szereg badań na ten temat. Jedno z większych studiów w oparciu o reprezentację wszystkich rolników z różnych regionów kraju zostało przeprowadzone w latach 1965-1966³⁸. Oparto się w tych badaniach na koncepcji tzw. nacisku generacji /generatie druk/. Nacisk generacji określa stosunek liczby potencjalnych następców o odpowiednim wieku do liczby użytkowników - kierowników gospodarstw również z uwzględnieniem odpowiednich skal wieku. W przypadku istnienia następców dla każdego gospodarstwa nacisk, albo następstwo wyrażałoby się w liczbie 1, a gdyby było ich brak, w odpowiednim ułamku niższym od całości. W dacie badania wyraziło się ono dla całej Belgii w ułamku 0,58 czyli na 100 gospodarstw - 58 posiadało następców w osobach dorastających lub dorosłych dzieci. Badanie wykazało też zależność pozytywną między szansami następstwa a wielkością gospodarstwa, wykazało też zróżnicowanie stopnia następstwa w poszczególnych regionach kraju.

Na podstawie licznych sondaży tygodnik wydany przez belgijski Związek Chłopski /"Belgische Boerenbond"/ donosił w poszczególnych latach, iż wskaźniki potencjalnego, pewnego następstwa wynosiły w 1962 r. - 0,55, w 1970 r. - 0,35, 1977 - 0,31, 1975 - 0,30, w 1976 r. - 0,20³⁹. Te niskie wyniki uzyskano dlatego, że z jednej strony brano pod uwagę nie dorastające dzieci, ale dorosłe osoby, z drugiej strony szersze /młodsze/ skale wieku aktualnych użytkowników - kierowników gospodarstw.

Ale bardziej interesujące były wyniki badań na temat motywacji przyszłych następców skłaniających ich do pozostania na gospodarstwie, oraz motywacji opuszczenia gospodarstwa i odrzucenia pracy w rolnictwie.

Następcy pozostający w gospodarstwie wysuwali takie uzasadnienia, jak praca na powietrzu, na łonie natury w zdrowym środowisku naturalnym, niezależność i samodzielność rolnika, praca rolnika jako przedsiębiorcy, twórczy charakter pracy, praca w powiązaniu z domem.

Natomiast jako największe wady zawodu rolnika osoby odrzucające pozostanie na gospodarstwie wymieniły: brak społecznych ubezpieczeń, nacisk ciągłego ryzyka, brak wolnego czasu, niskie dochody, ciężka, nienormowana praca, ciągła niepewność.

Analiza zjawiska starzenia się ludności rolniczej oparta na najnowszym badaniu gospodarstw potwierdziła związek między wielkością gospodarstwa a zapewnieniem następstwa w gospodarstwie⁴⁰. Następcy w osobach dorosłych lub dorastających dzieci występują w gospodarstwach dużych, natomiast brak ich w gospodarstwach małych. Brak następców występuje w największym nasileniu w gospodarstwach do 5 ha, a następnie od 5 do 10 ha. Największe odsetki gospodarstw z pewnym następstwem występują w gospodarstwach o wielkości od 50 do 100 ha i większych, a w ogóle odsetki gospodarstw z pewnym zastępstwem wzrosły wyraźniej dopiero w gospodarstwach powyżej 10 ha. Zjawisko starzenia się ludności rolniczej oraz pewności następstwa jest zróżnicowane terytorialnie, ale największe odsetki gospodarstw z zapewnionym następstwem występują w prowincjach takich jak Henegouwen, West-Vlaanderen i Namen, gdzie występują większe gospodarstwa rolne.

W 1982 r. wśród ogółu rolników - kierowników gospodarstw - 61.307 stanowili kierownicy liczący 50 lat i powyżej, a więc więcej niż połowę /57,3%/. W tym 8.988, a więc 14,7% i starszych kierowników gospodarstw posiadało prawdopodobnych następców w wieku lat 14 i starszych, 25% prowadzących gospodarstwa o obszarze przeciętnie 2,6 ha miało następców, ale niepewnych, natomiast 60,3% kierowników gospodarstw znajdujących się w wieku lat 50 i starszych - nie posiadało następców pewnych. Jest to problem dotyczący 37 tysięcy gospodarstw. Tak więc 35% ogółu gospodarstw w kraju znajduje się w rękach rolników w wieku 50 lat i starszych. Jest to wprawdzie odsetek mniejszy, niż w poprzednich dziesięcioleciach, ale tym gospodarstwom grozi likwidacja.

Za 10 lat liczba gospodarstw jeszcze bardziej zmniejszy się, a jednocześnie postępować będzie dalsza kumulacja ziemi i koncentracja środków produkcji w obrębie coraz mniejszej liczby gospodarstw.

W konkluzji należy stwierdzić, że stopień zapewnienia następstwa w gospodarstwach rolniczych Belgii jest mały, że

zagrożone są w szczególności gospodarstwa do 10 ha. I to właśnie zjawisko starzenia się ludności rolniczej, brak następców jest jednym z problemów społecznych tego kraju i zagrożeń rolnictwa. Bublot stwierdza, że samolikwidacji podlegały po wojnie i podlegać będą gospodarstwa /głównie mniejsze/, w których dzieci podjęły się prowadzenia gospodarstw, ale okazały się one nieopłacalne⁴¹.

9. Od chłopskiego do zmodyfikowanego rodzinnego gospodarstwa rolnego

Specjalizacja produkcji, upowszechnienie się postępu agrotechnicznego, mechanizacja, wzrost skali produkcji i koncentracja środków produkcji, zmiany ekonomiczne - wszystko to doprowadza do szeregu implikacji społecznych, a przede wszystkim do przekształcenia samego gospodarstwa rolnego i rodziny.

Całą ewolucję gospodarstwa można by ująć w sformułowaniach ogólnych: od gospodarstwa chłopskiego, rodzinnego do jednozałogowego, wyspecjalizowanego produkcyjnego przedsiębiorstwa /zakładu/ rolniczego. Formuła ta zawiera stwierdzenie przeobrażania się gospodarstwa chłopskiego we wszystkich jego istotnych aspektach⁴².

Po pierwsze, przestaje ono być gospodarstwem wielokierunkowym, wieloprodukcyjnym, wytwarzającym wszystkie płody rolne, "wszystkiego po trochu". Modelem zaś do którego zmierzają jest bardzo wąskie, jedno zadanie produkcyjne. Gospodarstwo jest o tyle "nowoczesne", o ile nie jest "wieloprodukcyjne". I jeżeli ulegają zagładzie, to te gospodarstwa, które nie mogą zerwać z wieloprodukcyjnym charakterem, gospodarstwa od 1 do 5 i od 5 do 10 ha. Gospodarstwa te są zbyt małe, aby mogły stać się producentami zboża, paszy, czy też gospodarstwami hodowlanymi z produkcją własnej paszy. Są za duże, aby być wyspecjalizowanymi "fabrykami rolnymi" bez ziemi, czy też gospodarstwami ogrodniczymi, warzywnymi. Przy tym obszarze nie udaje się uzyskać optymalnego ekonomicznie połączenia środków produkcji, ziemi, uprzedmiotowionej pracy - technicznego wyposażenia, kapitału obrotowego i godziwie płatnej pracy ludzkiej.

Po drugie, gospodarstwo rolne przestaje być "chłopskie", gdyż nie wytwarza płodów rolnych - środków żywności - na zaspo-

kojenie potrzeb rodziny, co było istotne dla modelu "tradycyjnego" gospodarstwa chłopskiego, ale wytwarza na rynek, dla anonimowego konsumenta. I c tyle, o ile jest rynkowe, jest nowoczesne, a o tyle, o ile jest rynkowe, unicestwia w sobie najważniejszy aspekt "chłopskości" dawnego, tradycyjnego gospodarstwa chłopskiego, jakim było wytwarzanie na "samozapotrzymanie rodziny". Wprawdzie trwają gospodarstwa produkujące na samozapotrzymanie, jak gospodarstwa części ludności dwuzawodowej, gospodarstwa działkowiczów, "hobbistów", ale jest to specyficzna kategoria gospodarstw, częściowo o charakterze przejściowym, a w ogóle spełniających /w innych, dzisiejszych warunkach/ rolę uzupełniającą, a nie główną w zakresie zapewnienia dochodu, koniecznego do utrzymania rodziny.

Po trzecie, gospodarstwo rolne przestaje być prowadzone opierając się na pracy ręcznej, staje się zmechanizowane, zautomatyzowane, pozostawiając rolnikowi czynności organizatorskie i operowanie urządzeniami technicznymi. Im bardziej jest "stechniczowane", tym bardziej jest "nowoczesne" i tym bardziej unicestwia w sobie ten aspekt "chłopskości", jakim była ciężka, znojna praca fizyczna, "od rana do nocy".

Po czwarte, gospodarstwa belgijskie są najpełniejszym przykładem odchodzenia od irracjonalnego sposobu gospodarowania, opartego na ustnym przekazie doświadczeń, na podejmowaniu decyzji nieuzasadnionych względami racjonalności, a oparciu sposobu gospodarowania i wszystkich decyzji na pełnej kalkulacji, obliczaniu nakładów i korzyści, na zasadzie zysku.

Po piąte, belgijskie gospodarstwo rolne odchodzi coraz bardziej od względnej autonomiczności, jaka charakteryzowała tradycyjne gospodarstwo chłopskie, a zostaje ono zintegrowane z przemysłem, handlem, całą gospodarką narodową. Wykonuje na zlecenie, jest okiełznane umowami, terminami, uzależnione od zakładów obsługi rolniczej. Jest zintegrowane horyzontalnie, a przede wszystkim wertykalnie.

Po szóste, gospodarstwo rolne przestaje być gospodarstwem w pełni rodzinnym, prowadzonym przez całą rodzinę, w którym rodzina była nie tylko grupą krewnych, ale załogą gospodarczą. Staje się coraz częściej i coraz bardziej zakładem prowadzonym przez część członków rodziny, jednego członka rodziny, lub głowy rodziny, rodziców czy też jednego z ro-

dzieców i dorastające dziecko, przewidziane jako ewentualny dziedzic i kierownik gospodarstwa w przyszłości. W tym zakresie proces zmian nie jest tak zaawansowany, jak w innych aspektach. Jednakże i pod tym względem "unicestwienie chłopskości" w belgijskim gospodarstwie rolnym występuje. Wskazuje na to kurcząca się liczba osób zatrudnionych w przeciętnym gospodarstwie rolnym. Jest więc ono zmodyfikowanym gospodarstwem rodzinnym.

W związku z tym zmienia się struktura całej rodziny, stosunki między rodzicami nabierają cech partnerstwa, podobnie jak stosunki między rodzicami i dziećmi, które nie są członkami rodzinnej grupy pracy, ale najczęściej sposobią się do innych zawodów. Ich pozycja w rodzinie wzrasta, a pozycja ojca nie opiera się już na jego roli jako kierownika, mistrza, rodzinnej grupy pracy, ale na jego roli jako rodzica, żywiciela wychowawcy, i zależy przede wszystkim od walorów i cech osobowości.

Chłopska rodzina belgijska przestała nie tylko być grupą wspólnej pracy, ale uległa zmianom jako grupa krewnych. Dotyczy to przede wszystkim modyfikacji trzygeneracyjnej rodziny wiejskiej. Tendencja do usamodzielnienia się rodziny z chwilą zawarcia związku małżeńskiego jest powszechna. Jest ona też powszechnie realizowana w rodzinach rolniczych. Istnieją różne formy przekazywania gospodarstw młodym następcom, gdy pozostają w rolnictwie. Jednakże stosunki między rodzicami i dziećmi pozostającymi na gospodarstwie nie zawsze są zadowalające dla obu stron.

W zasadzie jednak stosunki rodzice - dzieci i sprawy przekazywania gospodarstw uległy gruntownej zmianie w porównaniu z okresem sprzed wojny. Po wojnie bowiem został wprowadzony w Belgii obowiązek ubezpieczenia się wszystkich samodzielnie pracujących, którzy objął również indywidualnych rolników. Obecnie dochodzą oni do rent starczych i nie mają interesu, aby prowadzić gospodarstwo, zresztą są obowiązani przejść na rentę. Aby jednak przyspieszyć oddawanie gospodarstw dzieciom, został utworzony specjalny fundusz i starsi rolnicy już w wieku 55 lat mogą przejść na rentę starczą. Stąd też rolnictwo belgijskie nie podlega procesowi starzenia się, a przeciwnie - przeciętna struktura wieku rolników, prowadzących gospodarstwa z każdym rokiem odmładza się.

Nie należy jednak przypuszczać, iż szersze węzły pokrewieństwa poza rodziną wygasły. Przeciwnie, utrzymywanie związków między krewnymi, odwiedzanie się, wzajemna pomoc występują powszechnie niezależnie od profesjonalnej przynależności krewnych, w szczególności, gdy mieszkają w tej samej okolicy. Wśród części rodzin, osiadłych przez wiele generacji w tej samej miejscowości, występuje i patriotyzm lokalny, i poczucie dumy, wynikające z "osiadłości", licznych związków krewniaczych i znajomościowych.

Mimo wszystkich zmian pozostają pewne cechy wyróżniające rodzinę rolniczą od rodziny innych grup społeczno-zawodowych, stwierdzone zresztą w innych krajach zachodnioeuropejskich. Jak dotychczas, nawet przy jednozałogowym gospodarstwie, członkowie rodziny - różni w różnych okresach cyklu rozwojowego rodziny, w różnych okresach swego wieku, w różnych porach roku, w różnych czynnościach gospodarczych - uczestniczą i wspomagają kierownika gospodarstwa. I dopóki jest to nawet jednozałogowe gospodarstwo, dopóty jakaś partycypacja innych członków rodziny w tym gospodarstwie całkowicie wykluczyć się nie da, choćby z powodu bliskości czy wspólności gospodarstwa, czy zabudowań - urządzeń gospodarczych i domu mieszkalnego - jako siedziby rodziny. Gospodarstwo rolne nawet jednoosobowe, bliskie przestrzennie domu mieszkalnego rodziny rolnika - zawsze działało w kierunku przestrzennego skupiania członków rodziny, natomiast inne rodzaje pracy zawodowej działały rozpraszająco. Jak dotychczas podejmowanie samodzielnej pracy rolnika odbywało się i odbywa w indywidualnym rolnictwie przez dziedziczenie czy przejmowanie od rodziców. Nadto, nawet w zmechanizowanym i technicyzowanym gospodarstwie belgijskim oraz zrationalizowanej pracy rolnika, jego praca nie upodobniła się całkowicie do pracy w przemyśle. Jest on - mimo różne urządzenia specjalne i obsługę związkową - "uwiązany do gospodarstwa", wisi nad nim groźba większej odpowiedzialności i większego ryzyka. I to są raczej trwałe cechy jednorodzinne gospodarstwa i cechy rodziny rolniczej.

10. Od tradycyjnej pomocy sąsiedzkiej do formalnych związków i zrzeszeń

a/ Zmiany systemu współdziałania społecznego we wsi

Gospodarstwa rolne były zawsze zintegrowane horyzontalnie. W społeczeństwie przedindustrialnym były zintegrowane w ramach tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej, która przez swe autorytety wioskowe, obyczaje i zwyczaje, opinię wioskową regulowała współpracę i współdziałanie między rodzinami i rozwiązywała ewentualne konflikty. Regulowała pomoc sąsiedzką. Integracja wertykalna realizowała się w ramach wsi, okolicy, parafii, regionu w formie lokalnego rzemiosła, chałupnictwa, a później manufaktur wytwarzaj ą środki produkcji, usługi dla gospodarstw i rzemiosła przetwórczego /warsztatów rymarskich, tkackich, młyńskich, olejarni, kaszarni itp./, oraz ponad lokalnego kupiectwa.

To co się stało w wyniku powstania gospodarki kapitalistycznej, towarowej i jej przeniknięcia do rolnictwa, to była konieczność wytworzenia i organizowania przez rolników innych form współdziałania społecznego. Tradycyjna nieformalna organizacja w ramach społeczności wioskowych stała się nieadekwatna.

Chcąc działać w ramach rynkowej, kapitalistycznej gospodarki i zmieniać swe gospodarstwa w "towarowe", chłopci musieli wchodzić w umowne układy i sami tworzyć różne formalne związki i zrzeszenia. Formalny, zrzeszeniowy, na określone cele nastawiony system współdziałania społecznego zaczyna zastępować nieformalny, spontaniczny, kompleksowy typ współdziałania sąsiedzkiego właściwy tradycyjnej kulturze chłopskiej i chłopskiemu rolnictwu.

Stąd właśnie wraz z kształtowaniem się gospodarki kapitalistycznej i przenikania gospodarki towarowej do wsi i rolnictwa zaczynają powstawać w II poł. XIX w. wśród rolników różnego rodzaju spółki, kasy, kółka rolnicze, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, mleczarnie spółdzielcze, spółki maszynowe, kasy kredytowe, a następnie zrzeszenia oświatowo-kulturalne, z czasem związki, a potem nawet placówki organizacji politycznych.

W Belgii już od lat 1840 datuje się powstawanie dobro-
wolnych zrzeszeń w formie kas samopomocowo-pożyczkowych,
oświatowych organizacji, następnie małych spółdzielni sku-
pu, mleczarni, spółek maszynowych. Formy i rodzaje tych ze-
społowych działań ciągle się udoskonalały, w ostatnich dzie-
sięcioleciach XIX w. upowszechniły się w całym kraju osiąga-
jąc szczyt tego rozwoju przed 1914 r. Szczególnie rolnicze
spółdzielnie zajmujące się skupem płodów rolnych, ich prze-
tworzeniem i sprzedażą wpływały bardzo silnie na utowarowie-
nie gospodarstw, ich specjalizację i jakość produkcji rolnej⁴³.

Pod koniec XIX w. na tle wielkiej dynamiki ruchu zrze-
szeniowego powstają ogólne organizacje zawodowe rolników,
grupujące rozproszone organizacje w większe całości. Dzia-
ła się one na działające głównie we Flandrii lub Walonii.

W 1890 r. dochodzi do utworzenia Belgische Boerenbond
/Belgijski Związek Chłopski/ o chrześcijańskiej i religij-
nej orientacji, a następnie Algemeen Boerensyndikaat /w skrót-
cie ABS/, które rozwinęły i prowadzą działalność we flamandz-
kiej części Belgii; Federation Nationale des Unions Profes-
sionnelles Agricoles /w skrótce UPA/, neutralna religijnie
i politycznie i Alliance Agricole Belge /AAB/, powstała
w 1929 r., działające we frankofońskiej części Belgii, zaś
AAB szczególnie w prowincji Luxemburg. Na obszarze Walonii -
frankofońskiej części Belgii - działa jeszcze Union des
Exploitants Familiaux /UDEP/ zrzeszająca drobnych rolników,
nastawiona krytycznie i opozycyjnie do UAA i AAB, chociaż
one też zrzeszają rolników z frankofońskiej części Belgii.

Od swego powstania aż po dzień dzisiejszy organiza-
cje te prowadzą wszechstronną działalność, integrują gospodar-
stwa rolne i ludność rolniczą kraju. Prowadzą one wszech-
stronną działalność gospodarczą i społeczno-kulturalną. Są
to obecnie potężne organizacje obsługujące nie tylko ludność
rolniczą, ale wszystkich mieszkańców wsi i gmin.

Tak na przykład Belgische Boerenbond utworzony jako
organizacja o celach religijnego, ekonomicznego i społecz-
nego postępu rozwinął się w szczególności w okresie między-
wojennym, prowadząc skup płodów rolnych, ich przetwórstwo
i sprzedaż, organizując banki i ubezpieczenia, prowadząc
jednocześnie działalność oświatową, społeczno-kulturalną
i wychowawczą. Liczba lokalnych gildii, opartych na parafial-

nej sieci organizacyjnej, osiągnęła w 1929 r. - 1120, a liczba członków wzrosła z 56.000 w 1918 r. do powyżej 120.000 w 1983 r.⁴⁴

Zawodowe organizacje rolnicze stanowią ważne ogniwa łączące rolników ze sobą i z zewnętrznym światem. Bez tych organizacji nie do pomyślenia byłoby funkcjonowanie gospodarstw jednorodzinnych, rozproszonych i pozbawionych obsługi w zakresie wielu sfer aktywności, zarówno produkcyjnej, jak i społeczno-kulturalnej. Nie znaczy to jednak, że wszyscy korzystający ze świadczeń tych organizacji są ich członkami i że są w pełni zadowoleni z ich funkcjonowania.

Właśnie H. Everaet, cytowany już wielokrotnie kierownik badań socjologicznych w Landbouw - Economisch Instituut w Brukseli podjął badania na temat opinii i postaw rolników w stosunku do ich zawodowych organizacji⁴⁵. W publikacjach z 1979 r. wykazał, że około 4/5 rolników należy do jednej lub wielu organizacji rolniczych. Nie ma w tym względzie większych różnic między Flandrią i Walonią. Natomiast wpływ wieku na sprawę przynależności zaznacza się bardzo wyraźnie. I tak rolnicy w wieku do 40 lat należeli do organizacji w ponad 80%, wraz ze starzeniem się rolników ich przynależność zmniejszała się i kategoria rolników w wieku 50-59 lat należała do organizacji rolniczych w 68,4%.

Występuje również zależność stopnia przynależenia rolników do organizacji a wielkością użytkowanych przez nich gospodarstw. Im większe gospodarstwo tym więcej rolników o tej wielkości gospodarstw należy do organizacji. Np. wśród rolników mających gospodarstwa do 10 ha - należy 67,5%, mających gospodarstwa od 10 do 19 ha - 79,9%, od 20 do 29 ha - 82,1%, zaś mających 30 ha i więcej - 82,5% należy do organizacji rolnych.

Trudno było ustalić zależność między typem gospodarstwa a większym lub mniejszym stopniem przynależenia do organizacji. Jednakże wystąpiła zależność między stopniem specjalizacji a przynależeniem do organizacji rolnych. Im bardziej wyspecjalizowane gospodarstwo rolne, tym bardziej potrzebuje współdziałania z innymi i tym bardziej musi być "zrzeszone" by funkcjonować.

Cechą charakterystyczną postaw rolników do organizacji jest preferowanie wielkich organizacji rolniczych, nie małych.

Zdaniem rolników przynoszą one więcej korzyści, są silniejszymi organizacjami, należą aktualnie do tzw. Groene Front /Zielonego Frontu/, to jest związku zawodowych organizacji rolniczych w ramach EWG i reprezentują silniejsze grupy nacisku. Mogą więc skuteczniej oddziaływać na decyzje władz. Ale nie brak też zwolenników małych organizacji rolniczych, jako mniej zbiurokratyzowanych, troszczących się bardziej o zaspokojenie potrzeb członków niż wielkie organizacje.

Rolnicy są też zdania, że zawodowe organizacje rolnicze są dobrze zorientowane w problemach rolnictwa, ale nie sądzą, aby wywierały dostateczny wpływ na politykę rolną: 3/4 respondentów było zdania, że organizacje nie wpływają na decyzje rządu, a szczególnie organów EWG w zakresie polityki rolnej, przede wszystkim rozmiarów produkcji i cen. Uznają, iż obrona zawodowych interesów rolników nie jest przeprowadzana skutecznie i położenie rolnika w stosunku do innych grup społeczno-zawodowych jest złe.

Niemniej jednak uznają potrzeby organizacji rolniczych i innych jako instytucji umożliwiających zaspokojenie wielu potrzeb. Tradycyjne formy współdziałania społecznego już obecnie nie istnieją, albo ich znaczenie jest marginalne.

Belgia jest bowiem tym krajem, w którym trudno mówić o wsi jako jednostce osadniczej, skupiającej ludność zajmującą się rolnictwem w oparciu o gospodarstwa rolne /z ich specyficzną zabudową gospodarczą/. Dawne wsie ulegały już w przeszłości "odrolniczeniu", a proces ten dokonuje się z wielką gwałtownością po II wojnie światowej. Tak zwane wsie, a więc małe jednostki osadnicze liczą niewiele rodzin rolniczych, wtopionych w kręgi sąsiadujących domów i rodzin, których członkowie pracują poza rolnictwem czy to na miejscu, w okolicy, czy też w najbliższym mieście, osadzie przemysłowej. Szacuje się, iż największy odsetek rodzin rolniczych w poszczególnych wsiach może dochodzić do około 25% ogółu rodzin. Zanika więc jednorodna, rolnicza, chłopska struktura ludności zamieszkującej na wsi. Wieś staje się w Belgii jednostką osadniczą, która głównie swymi rozmiarami i mniejszym zagęszczeniem ludności i budynków, architekturą, wyodrębnia się od miast. Zacierają się coraz bardziej różnice w zakresie struktury społeczno-zawodowej między wsią a miastem.

Dawna społeczna organizacja wsi oparta na stosunkach pokrewieństwa, powinowactwa i sąsiedztwa przestała już tutaj dawno istnieć. Sprzyjał i sprzyja temu zarówno wzrost zarobkowania poza rolnictwem, rozwój szybkiej komunikacji, wzrost aspiracji ludności, która nie może zaspokoić swoich wszystkich potrzeb na terenie niewielkiej społeczności lokalnej. Na obecnym etapie rozwoju wsi i rolnictwa w Belgii trudno już mówić o rozpadzie tradycyjnej organizacji wsi, gdyż proces ten właściwie już się skończył.

Natomiast w okresie powojennym, aż do chwili obecnej ujawniły się i ujawniają trudności reintegracji zbiorowości lokalnych na terenach wiejskich. W małych jednostkach osadniczych niewielka liczba mieszkańców, napływ mieszkańców "weekendowych", ogromne zróżnicowanie ludności - sprawiają, że występują trudności, zarówno w powstawaniu, jak i funkcjonowaniu różnych organizacji, związków i zrzeszeń w ich dotychczasowych granicach. Podobnie nie są w stanie rozwijać się pełniej różne instytucje lokalne czy placówki szerszych organizacji, zakłady usługowe, ani też ośrodki życia społeczno-kulturalnego, rekreacji itp. Niewielkie dotychczasowe gminy, najczęściej obejmujące jedną większą wieś lub szereg przysiółków, zwykle z kościołem, niewielką ilością sklepów, okazały się nieadekwatnymi ramami, w których toczy się życie lokalne, obejmujące raczej szersze obszary, większe liczby miejscowości, mikroregiony społeczno-gospodarcze. Aby umocnić te procesy integracyjne jako bardziej odpowiadające istnieniu rzeczywistych "całości" społeczno-gospodarczychh - 30 XII 1976 r. w całej Belgii przeprowadzona została reforma administracyjna kraju. W miejsce dawnych jednowioskowych gmin w liczbie 2 359 utworzonych zostało 589 gmin, z których każda obejmuje kilka miejscowości. Ten nowy ustrój administracyjny ma umożliwić lepszą rozbudowę urzędzeń, usług gospodarczych i społeczno-kulturalnych, ma umożliwić różnym organizacjom zyskanie odpowiedniej liczby członków, gdyż udział w życiu lokalnym dokonuje się głównie w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych ludności, ma również wzmacniać władzę lokalną i zaktywizować samorząd lokalny.

Jednowioskowa gmina odpowiadała okresowi, w którym każda wieś była względnie zamknięta, izolowana, względnie samowystarczalna, ale dzisiejsza wieś "otwarła się", aktyw-

ność ludności rozciąga się na szersze okolice i nowa, większa gmina z jakąś osadą czy miasteczkiem jako centrum ma ułatwić i przyspieszyć kształtowanie się nowych zbiorowości lokalnych, opartych na koordynacji działalności różnych związków, zrzeszeń i instytucji, działających na danym terenie. Ma również odpowiadać procesowi zacierania się różnic między wsią a miastem.

Współcześnie więc obok gildii rolniczych, profesjonalnych, tworzone są gildie wiejskie, gminne, zrzeszające całą ludność, a nie tylko rolników. Związane jest to z kurczeniem się ludności rolniczej, przeobrażeniami wsi, koniecznością współdziałania ludności w gminach, mimo różnej przynależności zawodowej. W ten sposób np. Belgijski Związek Chłopski /Belgische Boerenbond/ stał się nie tylko organizacją zawodową ludności rolniczej, ale potężną organizacją zrzeszającą ludność tzw. wiejską, ludność gmin wiejskich. Te gildie wiejskie prowadzą działalność społeczno-kulturalną, a nie zawodową, która znajduje się w gestii gildii profesjonalnych. Poza gildiami Związek Chłopski wspiera się o Związek Kobiet Wiejskich i Związek Młodzieży Wiejskiej. Związkowi Chłopskiemu podlegają liczne towarzystwa - spółki ubezpieczeń, kasy Raiffeisena, kooperatywy i zakłady skupu i obrotu płodami rolnymi itp.

W ten sposób wytworzyła się potężna organizacja o złożonej budowie, zarówno rolnicza, jak i zrzeszająca całą ludność gmin wiejskich, prowadząca wieloraką działalność gospodarczą, finansowo-kredytową, społeczno-kulturalną, oświatową, stanowiącą też siłę polityczną kraju.

Działalność tej i innych, wymienionych wcześniej organizacji odgrywała i odgrywa ogromną rolę w rozwoju i przeobrażeniach rolnictwa belgijskiego.

11. Wydajność - produkcja globalna - produktywność pracy

Przedstawione uwarunkowania i czynniki zmieniły dawne chłopskie gospodarstwa rolne w przedsiębiorstwa rolnicze do tego stopnia, że współczesny rolnik w Belgii uzyskuje jedną z największych w świecie wydajności w produkcji rolnej. Dotyczy to zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej.

Rolnictwo belgijskie uzyskało szczególnie wysoki poziom w niektórych dziedzinach produkcji roślinnej. Tak więc w zakresie plonów pszenicy z 1 ha Belgia była w 1965 r. na drugim miejscu w świecie po Holandii /43,8 q/, uzyskując 38,5 q z 1 ha, aby podnieść tę wydajność do 54,5 q z 1 ha w r. 1974, a w 1982 r. do 61 q, to jest do 80% w stosunku do 1950 r. W zakresie plonów żyta Belgia plasuje się na drugim miejscu w świecie, uzyskując w 1973 r. zbiór 36,6 q z 1 ha, po Szwajcarii, w której zbiory żyta wyniosły w tym czasie 40,3 q z 1 ha, zaś w 1982 r. 48,7 q i wzrost plonów o 80% wyższy w stosunku do 1950 r.

W zakresie roślin okopowych duży wzrost wydajności został osiągnięty w uprawie buraków cukrowych, których obszar upraw bardzo szybko zwiększał się. W 1965 r. wydajność buraków cukrowych z 1 ha była najwyższa w świecie i wynosiła 442 q z 1 ha. W 1973 r. Belgia znalazła się w wydajności buraków cukrowych z 1 ha na drugim miejscu w świecie po Szwajcarii, która uzyskała plony w ilości 504 q z 1 ha. W 1982 r. uzyskano rekordowy plon 600 q z 1 ha, co stanowiło wzrost wydajności o 40% w porównaniu z 1950 rokiem.

Wedle danych belgijskich, Ministerstwa Rolnictwa i Urzędu Statystycznego, wydajność uzyskiwana w produkcji rolniczej mierzonej plonami z 1 ha wzrastała na ogół systematycznie w okresie lat 1954-1974, chociaż występowały w tym czasie lata gorsze i lepsze ze względu na warunki atmosferyczne, od których rolnictwo jest jednak zależne. Obliczone wskaźniki dla poszczególnych okresów ukazują w całym ostatnim trzydziestoleciu stały wzrost plonów pszenicy, który wyniósł w 1982 r. w stosunku do 1950 r. - 90%, plonów owsa o 60%, plonów jęczmienia jerego o 35%, kartofli półwczesnych o 51%, mleka o 154%, jak o 92% itd. Szczegółowe dane zawiera tabela nr 28.

Dynamikę wzrostu w zakresie chowu zwierząt obrazuje stan pogłównia zwierząt na 100 ha użytków rolnych. W okresie lat 1950-1974 wzrost ten był bardzo szybki. Obsada bydła ze 120 sztuk w 1950 r. wzrosła do 203 sztuk na 100 ha, a 215 w 1982 r.; w tym krów mlecznych z 53 do 69 na 100 ha. Obsada świń charakteryzuje się wzrostem imponującym, który wyniósł 359 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Liczba kur wzrosła o 28% w 1974 r. i spadła w 1982 r. o 6%, a drobiu rzeź-

Tab. 28. Wzrost wydajności produkcji ważniejszych
plodów rolnych w latach 1950-1982

Wyszczególnienie	L a t a				w % - spadek + wzrost w latach 1950- 1982
	1950	1959	1970	1982	
Pszonica ozima z 1 ha w q	32	42	45	61	+ 90%
Żyto z 1 ha w q	27,1 ^x	29,6	30,8	48,7	+ 80%
Owies z 1 ha w q	28	30	37	45	+ 60%
Jęczmień jary	31	34	26	42	+ 35%
Buraki cukrowe	427	232	463	600	+ 40%
Len	60	54	53	68	+ 13%
Wczesne ziemniaki	188	149	173	206	+ 9%
Późwczesne ziemniaki	239	169	302	361	+ 51%
Różne ziemniaki	240	187	313	389	+ 62%
Buraki pastewne	815	412	906	1122	+ 37%
Mleko w kg od 1 krowy	3409	3719	3596	3940	+ 15%
Procent tłuszczu /q/kg/	31,8	32,5	33,3	35,3	+ 11%
Jajka, w szt. od 1 kury	140	185	236	269	+ 92%

x - w roku 1948-1949 /Statistisch Jaarboek, Brussel 1950, s. 117/.

Źródło: Algemene Kenmerken van de Belgische Landbouw, Belgische Boerenbond, Leuven 1983, s. 4; Statistisch Jaarboek van België, Boekdeel 102. National Instituut voor de Statistiek, Brussel 1982, s. 231 i nast.

nego wzrosła o 44%. Wzrost chowu jest szczególnie dynamiczny, dowodzi ogromnej intensywności rolnictwa w Belgii. Szczegółowej przedstawia wzrost pogłowia zwierząt tabela nr 29.

Przedstawione wskaźniki wydajności z 1 ha i obsady inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych wskazują jednocześnie na wzrost produkcji globalnej w określonych dziedzinach gospodarki rolnej.

Największy wzrost produkcji globalnej w okresie lat 1950-1982 osiągały rolnicy w dziedzinie chowu bydła i świń. Ogólnie wzrost produkcji mięsa w 1982 r. mierzony ilością ton w stosunku do 1950 r. wyniósł 179%, a więc produkcja mięsa wzrosła prawie dwukrotnie, w tym wieprzowiny o 224%, wołowiny, cielęciny o 107%.

Tab. 29. Wskaźnik wzrostu pogłowia zwierząt w okresie
1950-1974-1982 /liczba sztuk na 100 ha/

Rodzaj pogłowia	L a t a				% wzrostu w stosunku do 1950 r.	
	1950	1954	1974	1982	1950-74	1950-82
Konie	14	10	3	2	- 79	- 85
Bydło	120	159	203	215	+ 69	+ 79
w tym:						
Krowy mlecz	53	61	72	69	+ 36	+ 30
Swinie	76	86	336	359	+342	+372
w tym:						
maciory	10	12	43	44	+330	+340
kury	898	1028	1145	840	+ 28	- 6,0
drób rzeźn.	158	519	702	679	+344	+330

Źródło: *Allgemeine Merkmale der Belgischen Landwirtschaft 1975*, Boerenbond Leuven, s. 5; *Algemene Konmerken van de Belgische Landbouw*, Leuven 1983, s. 4.

W zakresie globalnej produkcji roślinnej mierzonej ilości danego produktu występuje duże zróżnicowanie. W zakresie jednych płodów następuje zmniejszenie ilościowe uzyskiwanej puli towarowej, w innych zwiększenie związane z ewolucją kierunków produkcji rolniczej w kraju. Szczegółowe zestawienie wzrostu lub spadku ilości uzyskiwanych płodów w 1974 r. w stosunku do 1970 r. przedstawia tabela ukazująca produkcję rolniczą ważniejszych płodów w latach 1950-1982 w tysiącach ton.
/Tab. nr 30/.

Aby jeszcze wyraźniej wykazać rozwój produkcji zwierzęcej powtórzmy jeszcze dane o stanie inwentarza żywego, podanym w ilości sztuk w latach 1950, 1959, 1970 i 1982. Liczba koni /pociągowych/ w tym okresie spadła o 88,7% stanu z 1950 r. ilość sztuk bydła wzrosła o 43,4%, w tym krów mlecznych tylko o 3,5%, świń o 276,1%, w tym macior o 264,3%, kur niosek spadła o 25,6%, a liczba drobiu rzeźnego wzrosła o 245% w stosunku do stanu w 1950 r. Ilościowy wzrost drobiu w latach 1950-1982 przedstawia tabela nr 31.

Tab. 30. Produkcja rolnicza w Belgii w latach
1950-1974-1982 w tys. ton rocznie

Rodzaj plodów rolnych	L a t a					% wzrostu lub spadku 1950 r. w stosunku do	
	1950	1959	1970	1974	1982	1974	1982
pszenica	547	789	715	1004		+ 83,5	+ 84,6
żyto	240	185	65	46	29,7	- 80	- 87,6
jęczmień ozimy	83	139	214	525	658	+632,5	+692,8
jęczmień jary	177	159	313	174	87	- 1,7	- 51
owies	506	159	196	222	153,4	-56,2	- 70
buraki cukrowe	2978	1480	4144	4465	7430,2	+ 49,9	+149,5
cykorz	106	43	57	32	56,6	- 69,8	- 53,4
siłoz	106	112	43	63	-	- 56,8	-
tytoń	4,6	3,2	1,9	1,5	1,7	- 67,4	- 68
chmiel	0,9	1,1	1,7	2,3	1,8	+155,5	+100
kartofle	2300	1355	1597	1460	1581,7	- 36,5	- 32
buraki pastewne	6090	2213	3027	2325	1935,0	- 61,8	- 68
warzywa na rynek ^x	-	476	881	1102	848,0	-131,5	+ 78
w tym sałata	-	17	104	126	81,0	+641,1	+376
w tym pomidory	-	65	89	130	120,0	+100,0	+ 86
grozdek zielony	-	54	140	171	53,0	+316,6	0
owoce	449	285	432	318	417	- 29,2	- 7,2
w tym jabłka	250	150	241	175	263	- 38,0	+ 5,2
w tym gruszki	125	66	98	78	97	- 37,6	- 22
mięso	402	514	863	994	1121	+147,3	+179
wołowina, cielęcina	136	207	258	306	274	+125,0	+107
wieprzowina	207	227	466	572	672	125,3	+224
mleko w mln litrów	3189	3773	3745	3710	3804	176,3	+ 2,5
masło	76	89	92	92	94	+ 21,1	+ 23,6
jajka	2135	2781	4099	3700	3140	+ 72,9	+ 47

x - wskaźnik wzrostu warzyw obliczono w stosunku do 1959 r.

Źródło: Allgemeine Merkmale, s. 6-7; Algemene Kenmerken van de Belgische Landbouw, Belgische Boerenbond, Leuven 1983.

Tab. 31. Inwentarz żywy w tysiącach sztuk w latach 1950-1982

Rodzaj zwierząt	L a t a				% wzrost - spadek 1950-1982
	1950	1959	1970	1982	
Konie	266	173	73	30	+ 88,7
Bydło	2 110	2 643	2 889	3 025	+ 43,4
w tym Krowy mlecz	835	1 012	1 037	968	+ 3,5
Swinie	1 340	1 427	3 729	5 040	+276,1
w tym maciory	171	195	487	623	+264,3
Kury-niozki	15 736	17 673	17 621	11 709	- 25,6
Drob rzeźny	2 760	8 623	16 606	9 532	-245,4

Źródło: Algemene Kenmerken van de Belgische Landbouw, Leuven 1983,
s. 4.

Zakończmy tę charakterystykę wzrostu produkcji globalnej przytoczeniem następujących ogólnych wskaźników:

1/ wartość produkcji osiągnięta przez 1 gospodarstwo w tysiącach franków belg. wynosiła w 1950 r. - 122,9, w 1960 r. - 198,2, w 1970 r. - 503,0, w 1978 r. - 1176,3, a więc wzrosła około dziesięciokrotnie⁴⁶;

2/ wedle Bublota volumen produkcji rolniczej wzrastał w latach 1950-1978 o 2,5% każdego roku, gdy w okresie lat 1846-1950 był niższy niż 1%;

3/ w latach 1936-1938 import produktów rolnych do Belgii przekraczał 4,5 razy eksport. W 1960 r. przekraczał tylko dwukrotnie, w 1983 r. /pierwsze półrocze/ wywóz był wyższy o 4,2% w stosunku do przywozu produktów rolnych⁴⁷.

Wzrosła w okresie powojennym przede wszystkim produktywność pracy.

H. Bulens ukazując w poglądowo ujętej rozprawie zmiany, jakie dokonały się w rolnictwie belgijskim, podaje między innymi dane dotyczące produktywności pracy ludzkiej, wydajności w obliczaniu na 1 osobę pracującą w rolnictwie. Stwierdza więc, że w 1950 r. jedna osoba była w stanie obsłużyć gospodarstwo rolne o obszarze wielkości 5 do 7 ha, gdyż jednym koniem rolnik mógł uprawiać taki obszar, przy najwyższym stanie do 10 krów, które jedna osoba była w stanie obrządzić. Obecnie te wymiary uległy zmianie i wynoszą: gospodarstwo o obszarze 30 ha ziemi, 30 krów na jedną ludzką siłę roboczą.

Dawniej, to znaczy w 1950 r., przypadało od 500 do 1000 kur na 1 siłę roboczą, obecnie około 10.000 kur. W ogrodnictwie udoskonalenia techniczno-technologiczno-produkcyjne przyczyniły się do tego, że w 1950 r. przypadało 1500 m² upraw pod szkłem na 1 siłę roboczą, obecnie zaś - 3000 m², albo też 0,7 ha upraw ogrodniczych w 1950 r., zaś - 1,5 ha w 1970 r.

H. Bulens podaje wymowne porównanie ilustrowane graficznie, iż około 1000 r. jedna osoba pracująca motyką - gracą - łopatą uzyskiwała produkt rolniczy około 1500 kg z 1 ha w ciągu roku, w 1950 r. - jeden pracujący posługując się konną siłą pociągową uzyskiwał 45.000 kg, zaś w 1970 r. - posługując się mechanicznymi narzędziami produkcji uzyskał 200.000 kg płodów. Tak więc w ciągu ostatnich 20 lat uzyskano wydajność z 1 ha ponad czterokrotnie wyższą, gdy w ciągu dawnych 950 lat podwyższono ją tylko trzydziestokrotnie.

Pod wpływem technicznej i technologicznej rewolucji wydajności pracy na jedną osobę zatrudnioną w rolnictwie wzrosła do 1970 r. w stosunku do 1950 /wskaźnik - 100/ ponad czterokrotnie /wskaźnik 425/. Autorzy "Agriculture in Belgium" wskazują także na ogromny wzrost wydajności pracy ludzkiej w owym wyspecjalizowanym, technicznie bogato wyposażonym, tkwiącym w infrastrukturze usług, gospodarstwie rolnym. Podają więc, że wedle belgijskiego Instytutu Ekonomiczno-Rolnego wolumen produkcji przypadający na jednego zatrudnionego /stałe/ w rolnictwie - przy przyjęciu za 100 w 1950 r. - wyniósł w 1960 r. 234,9, w 1970 r. 577,9, zaś w 1978 r. 953,1, a więc wzrósł około dziewięciokrotnie.

Jeśliby przyjąć, że Belgia jest względnie samowystarczalna w zakresie wartości zapotrzebowania i wartości wytwarzanych produktów rolnych, wzrost produktywności pracy wyrażałby się w tym, że 2 do 3 osób wytwarza produkty rolne dla 100 osób.

12. Położenie ludności rolniczej

Analizy ekonomiczne i socjologiczne nie wykazują, aby rolnicy partycypowali w rozwoju gospodarczym kraju i w rozwoju rolnictwa w takim stopniu, w jakim partycypują inne grupy społeczno-zawodowe. E. De Paul De Barchifontaine wykazał, że dysparytet dochodów ludności rolniczej w porównaniu z pracownikami pozostałych sektorów ekonomicznych przedstawiał się w latach siedemdziesiątych następująco: w 1970 r. wynosił - 72%, w 1971 r. - 74%, w 1972 r. - 84%, w 1973 r. - 95%, w 1974 r. - 71%, w 1975 r. - 71%, w 1976 r. - 78% i w 1977 r. - 62%⁴⁸. Tylko więc w wyjątkowych latach zbliżał się dochód rolnika do dochodu pracownika zatrudnionego najemnie w przemyśle czy w usługach. Najczęściej był niższy o 20 do 30 punktów miesięcznego zarobku. Nic dziwnego stwierdza autor, że młodzież wiejska, szczególnie z rodzin rolniczych, nieopłacalność rolnictwa podaje /najczęściej/ jako powód porzucenia pracy w rolnictwie.

Autorzy książki "Agriculture in Belgium" przeprowadzają analizę wskaźników cen w okresie lat 1950-1978 i ukazują wzrost cen produktów rolnych w porównaniu ze wzrostem kosztów produkcji rolniczej, ze wzrostem wszystkich cen detalicznych, oraz detalicznych cen za produkty rolne. Przedstawia to zestawienie⁴⁹.

Tab. 32. Indeks cen^x

Wyszczególnienie	1950	1960	1970	1978
Produkty rolne	89,0	91,9	117,5	162,8
Koszty prod. rolnej	95,0	137,4	193,8	327,3
Ceny detaliczne /wszystkie/	95,3	115,5	155,4	283,7
Ceny detaliczne za produkty rolne	95,0	115,9	158,2	275,6
Wydatki na żywność:				
Wydatki na prywatną konsumpcję	30,0	27,7	24,0	19,7

x - wskaźnik cen = 100 /data 1948-1952/.

Obliczenia dowodzą, że wskaźnik cen uzyskanych za produkty rolne przez procucenta wzrósł około 70 punktów w stosunku do 1950 r., gdy wskaźnik kosztów produkcji rolnej wzrósł o 230 punktów, a więc prawie $2\frac{1}{2}$ krotnie. Podobnie wzrósł wskaźnik cen detalicznych w ogóle. O pogorszeniu się położenia rolnika świadczy najdobitniej to, że jeżeli ceny zbywanych przez niego płodów wzrosły o około 70 punktów, to w tym czasie ceny detaliczne za produkty rolne wzrosły o około 180 punktów przy przyjęciu za 100 miary odnoszenia. W porównywanym okresie udział wydatków na żywność przeciętnego mieszkańca Belgii w jego budżecie zmniejszył się prawie o $\frac{1}{3}$.

Wszystko to świadczy wymownie, że w całym wzroście gospodarczym rolnictwa, wzroście wydajności, wzroście globalnej produkcji - sam rolnik korzysta w najmniejszym stopniu, choć jest głównym twórcą tego wzrostu. Ukazane relacje świadczą również o tym, że struktura i wzrosty cen w ciągu powojennego okresu poprawiają sytuację i położenie rolnika w najmniejszym zakresie.

Relatywne pogorszenie /w porównaniu z innymi grupami społeczno-zawodowymi/ ukazują coroczne analizy przeprowadzane przez Boerenbond. Obejmują one z jednej strony analizy wzrostu cen za produkty rolne, a z drugiej strony analizy kosztów produkcji. Porównanie wskaźników wzrostu dowodzi, że zmiany cen dokonują się ciągle na niekorzyść rolnika.

Przyjrzyjmy się odpowiednim zestawieniom /tabela nr 33 i 34/.

Tab. 33. Indeks wzrostu cen produktów rolnych^x

Wyszczególnienie	L a t a				
	1978	1979	1980	1981	1982
Gała produkcja rolna	127	137	132	144	166
Pszenice	134	134	137	148	165
Jęczmień	138	141	140	149	170
Ziemiaki	76	116	107	135	197
Buraki cukrowe	149	149	140	144	152
Gała produkcja zwierzęca	128	129	133	146	165
Bydło	133	136	137	151	174
Swinie	118	117	121	134	162
Kurczaki	116	124	130	136	143
Mleko	139	149	151	163	186
Masło	139	164	164	173	189
Jajka	94	90	115	130	102
Globalny indeks wzrostu cen	128	130	133	145	165

x - Podstawa: ceny z r. 1971-1972-1973 = 100

Tab. 34. Indeks wzrostu kosztów produkcji

Wyszczególnienie	L a t a				
	1978	1979	1980	1981	1982
Dzierżawa	120	122	128	135	142
Wynagrodzenia i świadczenia społeczne	230	244	264	285	308
Prace zlecone	180	197	218	243	244
Nawozy	161	167	185	188	215
Pasze	128	133	143	156	166
Materiały palne - energia	192	263	360	426	505
Sadzonki, nasiona	168	172	164	165	181
Materiały	163	178	190	196	228
Ogólny indeks	145	152	165	176	189

Przy przyjęciu cen z lat 1971-1973 za 100 okazuje się, że ogólny indeks wzrostu cen za produkty rolne wyniósł 165 punktów w 1982 r. i wzrósł o 37 punktów w stosunku do 1978 r., tym-

czasem wzrost wskaźnika cen obejmujących koszty produkcji rolnej wyniósł 44 punkty i w 1982 r. wynosił 189 punktów. Wzrost cen za poszczególne rodzaje wydatków, składających się na koszty produkcji wyprzedził znacznie wzrost cen za artykuły rolne. Najbardziej wzrosły ceny paliwa, energii, następnie wynagrodzenia i opłaty socjalne, oraz opłaty za usługi. W zakresie cen za artykuły rolne w najgorszej sytuacji znaleźli się producenci drobiu rzeźnego, producenci jaj. Ogólnie jednak i te analizy wskaźników cen wskazują na pogarszanie się położenia rolnika na rynku.

W szczególności drugie pięciolecie lat siedemdziesiątych było dla rolników niekorzystne. Badania rentowności gospodarstw rolnych przeprowadzone przez Landbouw-Economisch Instituut dowiodły, że zarówno nominalny, jak i realny dochód rolnika obliczony w stosunku do jednego zatrudnionego w rolnictwie był niższy w latach 1976-1980 w porównaniu z r. 1975/1976⁵⁰.

Dochód rolnika był nie tylko niższy od dochodu innych grup społeczno-zawodowych /które mogły zużywać go na konsumpcję/, ale rolnik zmuszony był nadto do inwestowania. G. Bublot podaje, że w latach 1962-1974 rolnicy inwestowali od 18% do 40% swego dochodu rocznego w gospodarstwa, zaś w ostatnich latach od 25% do 30%⁵¹. A więc wielkość kapitału zainwestowanego w gospodarstwo wzrosła w okresie powojennym bardzo szybko. Był to koszt płacony za modernizację. W 1960 r. wartość zainwestowanego kapitału w statystycznie przeciętnym gospodarstwie wynosiła 1 milion franków belgijskich, w 1970 r. już 2,8 miliona franków belgijskich, zaś w 1978 r. - 7,2 miliona franków belgijskich⁵². Tak więc w ciągu 8 lat /1970-1978/ musiał użytkownik przeciętnego gospodarstwa rolnego zwiększyć zainwestowany w gospodarstwo kapitał o około 200%.

W toku wielu badań położenia ludności rolniczej zgodnie stwierdza się ekonomiczne upośledzenie rolnika. W badaniu z początku lat sześćdziesiątych, a traktującym o społecznej problematyce ludności czynnej zawodowo w rolnictwie, M. Beddegenoots i R. De Smet stwierdzali, że postawy rolników charakteryzuje poczucie zagrożenia, poczucie nadmiernie piętrzących się trudności oraz poczucie niepewności. Rolnicy mają świadomość, że są redukowani do niewielkiej mniejszości w kraju, że są traktowani gorzej, a przede wszystkim, że są gorzej płatni i mają

za swą ciężką pracę niższe dochody, niż robotnicy przemysłowi⁵³.

Badanie z lat 1976-1977 przeprowadzone na ogólnej populacji rolników z całego kraju wykazało, że obiektywna sytuacja rolników, znajduje odbicie w ich świadomości i samoocenie swego położenia⁵⁴. W przygniatającej większości /79%/ rolnicy wyrazili zadowolenie z wykonywania swego zawodu. Tylko 20% oświadczyło, że nie ma satysfakcji i nie chce aby ich dzieci ten zawód wykonywały. Były to jednak swego rodzaju nastawienia emocjonalne do rolnictwa. Ale rolnicy zapytywani o poszczególne aspekty wykonywania swojego zawodu i prowadzenia gospodarstw oceniali je już w innych proporcjach.

Przede wszystkim rolnicy oceniali sytuację rolnictwa krytycznie. Tylko 19,8% wyraziło opinię, że sytuacja rolnictwa jest dobra, 51,5 oceniło ją jako nie bardzo dobrą, jako "nie za dobrą", a 25,3% jako bardzo złą. Największe odsetki skrajnych ocen negatywnych wystąpiły wśród rolników zajmujących się produkcją roślinną, potem ogrodnictwem, a w ostatniej kolejności rolnicy zajmujący się chowem bydła i świń. Wśród przyczyn tej negatywnej oceny podawano niskie oceny i nieopłacalność rolnictwa.

Chociaż rolnicy w większości lubią swój zawód i mają satysfakcję z jego wykonywania, to jednak są w przygniatającej większości niezadowoleni z uzyskiwanego dochodu, 63% w omawianym badaniu wyraziło niezadowolenie z tego powodu, zaś 34% uznało uzyskiwany dochód za względnie zadowolający.

Największe odsetki niezadowolonych wystąpiły w Walonii /69,6%/, a we Flandrii 60,4%. Krytycznie oceniali uzyskiwane dochody rolnicy prowadzący gospodarstwa z zakresu produkcji roślinnej /77,9% niezadowolonych/, które jako mniej intensywne są najmniej opłacalne, natomiast najniższe odsetki niezadowolonych z dochodów wystąpiły wśród użytkowników gospodarstw warzywno-ogrodniczych /39,5%/.

Wbrew przypuszczeniom większe odsetki niezadowolonych i z wykonywania zawodu rolnika, i z uzyskiwanego dochodu wystąpiły wśród użytkowników większych gospodarstw, co związane wydaje się być z większymi trudnościami, ryzykiem, kosztami, nakładem pracy itd., związanymi z prowadzeniem dużych przedsiębiorstw rolnych.

Ważnym czynnikiem zadowolenia lub niezadowolenia jest

sprawa wolnego czasu. Z tej przyczyny aż 57,11% rolników wyrażało niezadowolenie i wskazywało na przypisanie do gospodarstwa, na brak czasu dla siebie i trudy pracy rolniczej. Na ten aspekt sytuacji rolników narzekali najbardziej rolnicy prowadzący gospodarstwa warzywniczo-ogrodnicze, a najmniej użytkownicy gospodarstw o produkcji roślinnej.

W tych warunkach rolnik belgijski znalazł się w zamkniętym kole: aby uzyskać zwiększenie dochodu musi zwiększać skalę produkcji, aby zwiększyć skalę produkcji musi inwestować w gospodarstwo, aby inwestować musi zwiększyć część dochodu przeznaczoną na inwestowanie i ograniczać konsumpcję. Więc ogranicza konsumpcję, osiąga większą skalę produkcji itd., ale tu jeszcze występują różne bariery, ograniczenia, zagrożenia i dylematy.

13. Perspektywy i zagrożenia

Analiza ewolucji rolnictwa i gospodarstw rolnych po II wojnie światowej pozwala wyróżnić kształtowanie się dwóch typów gospodarstw rolnych, a mianowicie: 1/ całkowicie wyspecjalizowanych, zindustrializowanych farm, zwanych często "fabrykami rolnymi", oraz 2/ zmodyfikowanych gospodarstw rodzinnych o ograniczonej specjalizacji. Pierwszy typ stanowią rolnicze zakłady produkcyjne, organizowane na zasadzie przedsiębiorstw, wykorzystujące najnowsze osiągnięcia bioagrotechniczne i zorientowane całkowicie na zysk, wysoce zmechanizowane, o dużym nakładzie kapitału i dużej skali produkcji, występujące głównie w takich dziedzinach produkcji jak, chów brojlerów, tucz świń, produkcja jaj i nie prowadzące równoległe produkcji roślinnej. Dlatego też nazywane są często "gospodarstwami bez ziemi". Są one najczęściej związane ścisłymi umowami kontraktacyjnymi z firmami przemysłu spożywczego i firmami handlowymi, dla których wytwarzają. Podobny charakter mają gospodarstwa rolne prowadzone przez firmy przemysłowe i handlowe na kupionej lub dzierżawionej ziemi i stanowiące własne zakłady produkcji rolnej tych firm.

Te gospodarstwa są zakładane często przez przedsiębiorców, którzy nie dziedziczą gospodarstw od swych przodków. Rolnicy ci zwykle wykształceni, reprezentują umiejętności dostosowania się do potrzeb rynku, często zmieniają kierunek produkcji w zależności od koniunktury, reprezentują dynamiczne postawy, najczęściej racjonalny stosunek do gospodarstwa okre-

ślając zawód rolnika jako najbliższy takim zawodom, jak "przedsiębiorcy", "samodzielnie pracujący we własnych zakładach". Oni też jako cechy dobrego rolnika wymieniają takie właściwości, jak: racjonalny organizator, osiągający dużą wydajność, dobry kalkulator itd. Są oni zdania, że gospodarstwo rolne jest przedsiębiorstwem produkcyjnym i nie musi być prowadzone czy też związane z rodziną⁵⁵.

Przygniatającą większość stanowią zmodyfikowane i zmodernizowane gospodarstwa rolne, zwane też - raczej z językowego przyzwyczajenia, stereotypowo - "chłopskimi". Są to gospodarstwa powiązane z użytkownikiem pastwisk, z produkcją roślinną, opierające się na pracy kierownika gospodarstwa z dodatkową pomocą członków rodziny, na ogół dziedziczone, choć z reguły powiększane przez aktualnych następców. Są oni najczęściej zdania, że model rodzinnego gospodarstwa był i jest najlepszym rozwiązaniem spraw rolnictwa. W przygniatającej większości - tak jak zapytywani rolnicy flamandzcy⁵⁶ - powiadają, że gdyby im przyszło dzisiaj wybierać swój zawód, to wybraliby rolnictwo, to jest prowadzenie swych gospodarstw. Cenią oni swoją niezależność, mają poczucie ważności rolnictwa, chlubią się osiągniętymi wynikami, ale też mają poczucie małej opłacalności, ciężaru pracy i zagrożeń jakie ciążą nad ich gospodarstwami.

Zagrożenia obiektywne uświadamiane i nieuświadamiane przez rolników zostały najpełniej ujawnione i wyrażone w uchwałach Związku Chłopskiego /"Boerenbond in België"/ podjętych w toku kongresu w 1976 r. Był to kongres programowy i do pewnego stopnia diagnozujący sytuację rodzinnego gospodarstwa rolnego, główne problemy rolnictwa i wskazujący na dalsze perspektywy⁵⁷.

Przed wszystkim rolnik belgijski mimo osiągniętych korzyści i akceptacji wspólnej polityki rolnej w ramach krajów EWG - odczuwa równocześnie zagrożenie ze strony Wspólnego Rynku. Stąd też Kongres Związku Chłopskiego /Boerenbond/ i podjęte przezeń uchwały w 1976 r. są zarówno dokumentem wyrażającym niepokój, jak i formułującym postulaty pod adresem polityki rolnej Wspólnego Rynku.

Kongres stwierdza, że dotychczasowa polityka rolna EWG jest tylko polityką cen, polityką rynkową, a więc nie objęła całości zagadnień produkcji i w tym zakresie jest bezsilna, czego dowodem były ostatnie kryzysy surowcowe, paszowe itd.,

które odbiły się ujemnie na położeniu ludności rolniczej. Ceny środków produkcji wzrosły, a ceny płodów rolnych były utrzymywane na tym samym poziomie. Brak jest skoordynowanej polityki rolnej, która miałaby na celu umocnienie indywidualnego i rodzinnego gospodarstwa, które jest zagrożone, zapewnienia surowców paszowych, od których rolnictwo belgijskie, jak i całe rolnictwo zachodnioeuropejskie, jest uzależnione. Nie są ustalone zadania EWG w zakresie rolnictwa w skali Europy, w stosunku do krajów Trzeciego Świata. Rolnictwo nurtują sprawy opłacalności rolnictwa, ceny, uzyskanie wyższych dochodów w gospodarstwie itd.

W tym zakresie przede wszystkim nurtuje społeczeństwo belgijskie i ludność rolniczą dysparytet poziomu życia ludności rolniczej w stosunku do innych grup społeczno-zawodowych, a także obawa przed ucieczką młodzieży z rolnictwa oraz utrzymywanie się nierówności społecznej. Wprawdzie ogólny wzrost poziomu życia objął całą ludność kraju, a w tym i rolniczą, jednakże istniejące nierówności nie uległy zniesieniu.

Jak doprowadzić do wyrównania poziomu życia ludności rolniczej? Oto jeden z problemów nie tylko wsi i nie tylko rolnictwa w Belgii. Powoduje on stan niezadowolenia i zaniepokojenia swym losem wśród samej ludności rolniczej⁵⁸.

Nierówność dochodów była w przeszłości rekompensowana przez różne wartości, jakie miało życie i praca w warunkach wiejskich: niezależność, pracę i zamieszkiwanie w nieskażonym środowisku naturalnym, prestiż żywicieli narodu. Jednakże i te wartości wydają się tracić na znaczeniu, jeżeli w ogóle nie były one tylko wyidealizowaniem przeszłości. Jeśli bowiem w przeszłości rolnik indywidualny był bardziej autonomiczny, to obecnie znalazł się w ryzach reżimu gospodarczego. Zależy przede wszystkim od umów i kontraktów jakimi jest związany z różnymi instytucjami, handlem, przemysłem. Musi produkować płody określonego gatunku, wedle ściśle określonych parametrów, w sposób określony przez zleceniodawcę, dostarczyć go w terminie itd., pracuje w strachu przed stratami i ryzykiem, chociaż jest ubezpieczony, grożą mu klęski posuchy albo nadmiernych opadów, jak np. w r. 1974, trapi się niskimi cenami, boi się kryzysów w skali europejskiej czy światowej. Jest zależny od właścicieli gruntu, gdy jest dzierżawcą, od instytucji i organizacji, których jest członkiem, a które nim kierują

i rządzą. Przemysłowa technika i technologia wprowadzona do gospodarstwa dyktują mu czas pracy, rytm czynności. Jego niezależność stała się pozorna i fikcyjna. Podobnie i jego środowisko przyrodnicze przestało być nieskażone. Wykonuje pracę maszynami, jest zmotoryzowany i zużywa masę paliw, nasycia ziemię chemikaliami, skrapia nimi rośliny i owoce, dokarmia żywy inwentarz.

Podobnie zakwestionowana została ideologia rodzinnego gospodarstwa, które w praktyce przestaje coraz bardziej być "rodzinnym", oraz ideologia "chłopa", "żywiela", "gospodarza", który w istocie występuje w odsetku 3% na 100 pracujących. Ów chłop stał się menadżerem rolniczym, organizatorem wyspecjalizowanej produkcji, działającym na zlecenie, instruowanym tylko z różnych stron, pracującym dla zysku i poszukującym najrentowniejszych zleceń. Rolnictwo zmienia się w zwykłą, niewielką gałąź produkcji, której udział w tworzeniu dochodu narodowego spada. Rolnictwo wypełnia funkcję producenta płodów do wytwarzania żywności. Czyżby więc rozsypywały się w gruzy wszystkie imponderabilia przypisywane roli chłopów, wsi, rolnictwa w dziejach każdego z narodów?

Dochodzi do tego nowe zagrożenie i nowy problem. Liczba gospodarstwa szybko topnieje i w ciągu ostatniego trzydziestopięcioletnia likwidacji uległa połowa gospodarstw. Przy dalszym utrzymywaniu się tempa likwidacji za 20 lat zniknęłyby te gospodarstwa całkowicie. Jeśli likwidacji uległyby gospodarstwa od 1 do 10 ha, to ogólna liczba gospodarstw znowu w ciągu najbliższych 20 lat zmniejszy się i zostanie ich 70-80 tysięcy. Tak zwane "optimum" społeczno-ekonomiczne gospodarstwa rolnego ciągle przesuwają się w górę, ku większemu obszarowo gospodarstwu, z wyjątkiem oczywiście wyspecjalizowanych "fabryk rolniczych" bez ziemi. Do czego doprowadzi ten proces koncentracji ziemi i wzrostu powierzchni przeciętnego gospodarstwa rolnego? Zanik gospodarstw małoobszarowych to przecież zanik chłopstwa, to koniec warstwy chłopskiej, przy czym sam Boerenbond, Związek Chłopski, nie wspomagając tych gospodarstw podcina niejako podstawę swej egzystencji. Sam Związek Chłopski pracuje i działa w kierunku transformacji chłopstwa i przekształcenia "chłopów" w grupę wysoko wyspecjalizowanych zbożowych i hodowlano-paszowych fachowców, dużych obszarowo gospodarstw i tych właśnie broni.

Czy należy przeciwdziałać temu procesowi, czy też jest on nieunikniony? Jaki los spotka tę wypartą z gospodarstw ludność rolniczą? Czy przyspieszyć proces likwidacji warstwy chłopskiej, czy opóźnić? Oto kilka problemów.

Jednakże Boerenbond broni gospodarstwa rodzinnego w Belgii, a kongres Związku Chłopskiego odbyty w 1976 r. w Brukseli dał wyraz głębokiemu niepokojowi z powodu licznych zagrożeń rodzinnego gospodarstwa i określił swoje uchwały jednym, wspólnym tytułem: "Przyszłość samodzielnego, rodzinnego gospodarstwa". Obok licznych zewnętrznych i wewnętrznych trudności z zagrożeń na czoło w tych uchwałach wysunięte jest zagrożenie płynące ze strony rozwijanych industrialnych gospodarstw - zakładów. Nie są one rodzinnymi gospodarstwami, gdyż - w świetle uchwał Kongresu - rodzinnym gospodarstwem jest tylko takie, w którym przedsiębiorca z członkami swej rodziny sam wykonuje większą część pracy, najważniejsze decyzje w sprawach pracy, nakładów kapitału czy kierownictwa sam podejmuje i ryzyko z tym związane sam ponosi.

Natomiast industrialne gospodarstwa /"Industriemässige Betriebe"/ odróżniają się od rodzinnych rozmiarem produkcji, personalnym oddzieleniem ziemi, kapitału, pracy i przedsiębiorstwa, jak i stopniowym połączeniem produkcji, przygotowania surowców i przetwórstwa w jednym przedsiębiorstwie.

Związek Chłopski widzi zagrożenie dla industrialnych gospodarstw rodzinnych w tym, że industrialne fabryki rolne, jak i sezonowe wydzierżawienie ziemi od producentów przez przemysł konserw, cukrownie, czy też przez handel /np. ziemniaków/, jak kontraktowana produkcja zbyt daleko posunięta - powodują następujące szkodliwe następstwa⁵⁹. Przede wszystkim stawiają one jako cel polityki rolnej, aby pod wszelkimi warunkami i za każdą cenę jak najtaniej produkować, a tymczasem to nie może być celem, jak celem nie może być to, aby pod wszelkimi warunkami i za każdą cenę zatrudniać jak największą liczbę ludności w rolnictwie: powodują również zakłócenia na rynku przez masową produkcję, pozbawiają rolnictwo jego funkcji, oddzielają ziemię od produkcji rolnej, uzależniają produkcję rolną /przede wszystkim hodowlę świń, drobiu, produkcję jaj, materiału zarodowego/ od przemysłu paszowego, sprowadzają

dochód rolnika do wynagrodzenia za pracę, powodują zanieczyszczenia środowiska naturalnego, straty wskutek chorób inwentarza, zmieniają produkcję rolniczą nieodwracalnie w rodzaj bioprzemysłu, powodują monopolizację gospodarki żywnościowej w jednym ręku, a wtedy sama produkcja już przestaje być ważna, likwidują samodzielne miejsca pracy, zamieniając rolnika w funkcjonariusza, powodują wzrost kosztów produkcji przez wprowadzenie całej biurokratycznej maszyny agrobiznesu itd.

Jedno z ustaleń kongresu zatytułowano: "Koniec z industrialnymi fabrykami rolnymi". Kongres wskazał też na różne środki zaradcze. Ale czy można się przeciwstawić postępowi technicznemu, korzyściom społecznego podziału pracy, specjalizacji, ekonomicznej opłacalności?

Oczywiście kongres zastrzega się, że byłoby bezmyślnością przeciwstawiać się dalszemu postępowi technicznemu w rolnictwie, integracji z przemysłem i handlem, ale rytm wzrostu winien odbywać się z przewidywaniem i uwzględnieniem wszelkich kosztów, a przede wszystkim zasadniczych celów produkcji rolnej, osiąganych w oparciu o samodzielne gospodarstwo rodzinne, jako ekonomicznie najbardziej sprawne, społecznie korzystne, pracujące wydajnie i dostarczające na rynek zdrowe płody rolne. Na razie jednak onych fabryk rolniczych bez ziemi przybywa. Podobnie upowszechniają się różne formy pełnej integracji gospodarstw z handlem i przemysłem.

Czy da się uniknąć tego największego zagrożenia wiążącego nad indywidualnymi, rodzinnymi gospodarstwami?

Ale są i inne nie mniej istotne. Należy do nich zjawisko zadłużenia gospodarstw. Praktycznie rolnik belgijski gospodarzy w oparciu o kredyty i żyje pod presją spłacania odsetek. Należy do nich zjawisko rozczepiania się, rozdzielenia się własności ziemi od użytkowania ziemi. Rolnictwo belgijskie można nazwać "dzierżawym", gospodarowaniem na dzierżawach, gdyż rolnicy gospodarują na gruntach nie będących ich własnością. W Belgii około 80% gospodarstw wydzierżawia całą lub część ziemi, na której gospodaruje. Ogółem powierzchnia ziemi dzierżawionej stanowiła w 1975 r. 72.6% całości ziemi użytkowanej rolniczo, gdy w 1950 r. 68% użytków rolnych stanowiły dzierżawy. W innych krajach, sąsiadujących z Belgią,

zjawisko to występuje w mniejszym nasileniu. W badaniach gospodarstw flamandzkich z 1983 r. ustalono, iż 34% gruntów użytkowanych przez rolników stanowiło ich własność, a 66% stanowiło dzierżawy, w tym od rodziców 5%, od innych krewnych 7%, a od osób trzecich 54%. Jest również ważne, że około 47% gospodarstw dzierżawiło tylko do około 3% użytkowanej ziemi.

Występuje tu dość wyraźna zależność między wzrostem wielkości gospodarstwa i wzrostem odsetka ziemi dzierżawionej przez rolnika. Większe gospodarstwo to także większy odsetek ziemi dzierżawionej w gospodarstwie. A zatem proces likwidacji gospodarstw małych oraz wzrostu obszaru przeciętnego gospodarstwa nie likwiduje, ale powiększa rozdarcie między własnością gruntów i ich użytkownikiem. Jedną z przyczyn wzrostu obszaru dzierżaw jest zresztą oddawanie ziemi w dzierżawę przez ludność starszą i utrzymywanie się między innymi z tenuty dzierżawnej.

Rozwój dzierżawy jest powodowany wieloma czynnikami historycznej natury, systemem dziedziczenia, tendencją do tezaurywizowania ziemi jako najpewniejszej wartości jutra. Po stronie rolników konieczność ekonomiczno-techniczna zwiększenia powierzchni gospodarstwa jest tak duża, że dążą oni do dokupienia lub dzierżawienia ziemi, aby gospodarować bardziej ekonomicznie. Ta tendencja będzie wzrastać w związku ze starzeniem się ludności, nie nadążaniem starszych rolników za dokonującym się postępem, trudnościami przyjmowania innowacji i naciskiem rynku, a wobec tego gotowością do oddawania ziemi w dzierżawę.

Pobierany przez właścicieli czynsz dzierżawny jest częściowo kontrolowany. Jest szereg aktów prawnych, które zabezpieczają rolnika-dzierżawcę przed usunięciem go z gruntu, jak również przed nadmiernymi czynszami, regulujących przyjmowanie ziemi w dzierżawę przez następców prawnych dotychczasowego dzierżawcy itd. Jednakże jest tu wiele jeszcze skarg i Kongres Związku Chłopskiego uchwalił szereg żądań w tym zakresie. Nie mniej jednak jest to poważny problem społeczny i ekonomiczny rolnictwa tego kraju. Czynsz za ziemię i budynki gospodarcze wyniósł w 1982 r. ca 9 miliardów F.B., co stanowiło 1/10 wartości dochodu rolniczego kraju brutto w cenach rynkowych⁶⁰. W latach 1968-1969 wysokość

czynszu za dzierżawienie 1 akra ziemi była najwyższa w Belgii i wynosiła około 11 funtów szterlingów.

Występuje jeszcze inne zjawisko szkodliwe dla rozwoju produkcji rolnej i gospodarstw. Właściciele wstrzymujący się często od wydzierżawiania wypowiadają dzierżawę przed upływem jej kontraktu, gdyż wtedy mogą albo sprzedać korzystniej ziemię, albo wydzierżawić po wyższym czynszu, co oczywiście wprowadza stan niepewności oraz poczucie zagrożenia wśród rolników. Dlatego też Kongres /Boerenbond/ w 1976 r. domagał się uzdrowienia tego stanu rzeczy. A w publicystyce, w prasie, w dyskusjach naukowych dyskutuje się o konieczności utworzenia narodowego banku rolniczego, który skupowałby ziemię rolniczą i następnie wydzierżawiał ją rolnikom. Tym bardziej, że rolników nie stać i nie będzie stać na to, aby wydatkować ogromny kapitał na zakup ziemi. Jest to po prostu nieopłacalne.

Wzrosły również ceny ziemi, będącej przecież podstawowym środkiem produkcji. Wzrosły one w okresie powojennym we wszystkich krajach zachodnich. Niezależnie od różnych szczegółowych przyczyn, głównymi są tendencje do lokowania pieniędzy w ziemi wskutek ciągłej inflacji, obaw wielkiego kryzysu i ogólnej niepewności nurtującej społeczeństwo. Z drugiej strony ceny rosną również w związku z rozbudową przemysłu, rozwojem budownictwa mieszkaniowego, zwiększeniem obszaru farm i popytem na ziemię nadającą się do rolniczego użytkowania, upowszechnieniem się budownictwa domków weekendowych itd. W Europie ceny ziemi wzrosły najbardziej w Belgii. W latach siedemdziesiątych były pięć razy wyższe niż we Francji, a dwa razy wyższe niż w Holandii.

Jak przeciwdziałać procesowi oddzielania się własności ziemi od jej użytkowania? Jak opanować wzrost wysokości czynszów dzierżawnych, gwałtowny wzrost cen ziemi, która powinna przecież służyć produkcji rolnej?

A tymczasem obszar ziemi użytkowanej kurczy się z każdym rokiem w tempie niepokojącym opinię publiczną w kraju. Jest to dalszy z kolei ważny problem ekonomiczno-społeczny całego kraju, rolnictwa i wsi. Jest to dla Belgii tym donioślejsze, że kraj ma i tak jedną z najwyższych gęstości zaludnienia, a tempo zmniejszania się ziemi użytkowanej rol-

niczo jest największe w porównaniu z innymi krajami EWG. W latach bowiem 1950-1967 Francja powiększyła nawet obszar ziemi użytkowanej rolniczo. Włochy straciły zaledwie 0,2%, RFN - 3,4%, Holandia - 4,0%, Luksemburg - 5,9%, razem wszystkie kraje EWG - 7,1%, a Belgia tylko w tym czasie /1950-1967/ utraciła - 10,1% ziemi.

Zmniejszenie się ziemi użytkowanej rolniczo związane jest z rozwojem przemysłu, rozbudową dróg i szlaków komunikacyjnych, w tym dróg szybkiego ruchu, urbanizacją, rozbudową: usług /urządzeń rekreacyjnych, sportowych/, budownictwa weekendowego. Jak temu zapobiec? Wydaje się mnóstwo aktów prawnych. Między innymi "lend zoning system" ma za zadanie doprowadzić do tego, aby ziemia w rolniczo priorytetowych strefach utrzymywana była tylko do użytkowania rolniczego i nie może być odsprzedawana do celów nierolniczych. Rozwój gospodarczy jest jednak nieubłagany i wszystkie dotychczasowe bariery tylko nieco modyfikowały jego następstwa. Jak powstrzymać więc zmniejszanie się ziemi rolniczej, skoro - teoretycznie i statystycznie ujmując - przy dotychczasowym tempie jej wycofywania z produkcji za około lat 14 nie będzie w Belgii skrawka ziemi użytkowanej rolniczo.

Dlatego też kongres Związku Chłopskiego w 1976 r. potępił marnotrawstwo ziemi przez rozbudowę dróg, zajmowanie jej na cele przemysłowe, budownictwa mieszkaniowego, terenów wypoczynkowych i domagał się wprowadzenia ustawowego planowania przestrzennego, aby zapewnić utrzymanie ziemi rolniczej dla następnych generacji.

Oto niektóre tylko główne trudności zagrożenia i problemy rolnictwa w wysoko rozwiniętym i nadal szybko rozwijającym się społeczeństwie belgijskim.

Studiując je i studiując całokształt przeobrażeń dokonanych w okresie powojennym w rolnictwie i na wsi - trzeba zgodzić się z M. Beddegenoodts, że mają one charakter fundamentalny. Ale jednocześnie należy stwierdzić, że nie oznaczają one tylko jakiegoś zakrętu /w jakim znalazła się wieś i rolnictwo/ wprowadzającego ludność rolniczą we frustrację i stan niepokoju, niepewności - jak to podkreśla Beddegenoodts pisząc o chłopach flamandzkich⁶¹. One już nie tylko kończą okres cywilizacji rolniczej, wiejskiej, ale kończą okres dostosowywania, albo przetwarzania rolnictwa w gałąź gospodarki

industrialno-usługowej współczesnego społeczeństwa i przeobrażeń wsi w rozproszone tereny budownictwa mieszkaniowego i rekreacyjnego.

PRZYPISY

- ¹ Wśród tych prac należy wymienić: E. de Laveleye, *Essai sur l'économie rurale de la Belgique*, 1863; *Belgische Landwirtschaft*, Berlin 1807-1811; *La Belgique dans la Communauté Européenne*, Editions de Nederlandsche Boekhandel, Anvers-Utrecht 1972³.
- ² *Agriculture in Belgium. Yesterday and Today*, ed.: A. Verhulst and G. Bublöt, Ministry of Agriculture, Cultura, Brussel 1980, s. 7. Książka ta wydana została w językach: angielskim, niderlandzkim i niemieckim. Niektóre cytaty w niniejszym studium będą pochodzić też z wydania niderlandzkiego lub niemieckiego.
- ³ A. Verhulst, C. Vandenbroeke /ed./, *Landbouw produktiviteit in Vlanderen en Brabant 14 de - 18 de eeuw*, Belgisch Centrum voor Landelijke Geschiedenis, Gent 1970-1979.
- ⁴ C. van Dietza, *Grundzüge der Agrarpolitik*, Hamburg und Berlin 1967, s. 22.
- ⁵ Van der Linden, *Belgium. The Making of a Nation*, Oxford 1920.
- ⁶ *Agriculture in Belgium*, s. 29. Najpełniej historię rozwoju wsi i rolnictwa w krajach Zachodniej i Północnej Europy przedstawia Michael Tracey. Por. M. Tracey, *Agriculture in Western Europe. Challenge and Response*, London Granada Publishing, Granada 1982².
- ⁷ B. S. Chlepnér, *Cent ans d'histoire sociale en Belgique*, Bruxelles 1972, s. 47-48, 86-89, 109 i inne.
- ⁸ *L'Agriculture Belge. De 1885 a 1910*, Louvain 1910.
- ⁹ Van der Linden, dz.cyt., s. 36, a. V-XI.
- ¹⁰ Tamże, s. 322. Jednakże poziom życia ludności chłopskiej pod koniec XIX w. był jeszcze bardzo niski. W post feudalnej strukturze chłopki byli plasowani na najniższym szczeblu. Wprawdzie rozwijali swe gospodarstwa, ale niedożywienie ludności chłopskiej było dość powszechne, stan higieny niski, epidemie i śmiertelność dzieci wysoka. Por.: L. van Molle, *Verstelingen van de agrarische samenleving in België rond 1900*, "Bijdragen tot de Geschiedenis", 66^e Ig 1983, s. 131 i nast.
- ¹¹ J. Forst, *Agrarverfassung und Landwirtschaft in Belgien*, Deutsche Landwirtschafts - Gesellschaft, Berlin 1909, s. 63 i nast.

- 12 Monografię poświęconą działalności agronomicznej jest książka: *L'Agriculture Belge. De 1885 a 1910*, Louvain 1910, Imprimerie Fernand Giele.
- 13 *L'Agriculture Belge*, s. 30.
- 14 *Agriculture in Belgium*, s. 66.
- 15 M. C. T e n n s t e d t, *De Belgische Landen Tuinbouw in 1981-1982*, Ministerie van Landbouw, Brussel 1983, tabela 10.
- 16 G. B u b l o t, P. W a d i n, *De Waalse en de Vlaamse landbouw. Twee evolutiemodellen 1953-1963-1975*, "Landbouwtijdschrift", nr 4, Jg 21, Iuli-Augustus 1978, s. 708-722.
- 17 Wyliczenia i dane te oraz poniższe podaję za Tenstedtem, wykorzystując w szczególności: 3, 33, 59.
- 18 H. B u l e n s, *Landbouwstructuren voor de Mens*, Uitgave Belgische Boerenbond, Leuven 1971.
- 19 A. J e s p e r s, *De belgische Boerenbond en de landbouwers. - Een Kritische visie*, "Kulturleven" 1975, nr 4, s. 345-363; niezależnie od tego skrajnego stanowiska Jespersa inni autorzy zwracają też uwagę na korzystniejszą sytuację Belgii w stosunku do innych krajów Europy Zachodniej po wojnie. John Carney stwierdza, że w pierwszych latach po 1945 r. belgijska gospodarka była najnowocześniejsza w Europie. Antwerpia była jedynym wielkim nie zniszczonym portem Morza Północnego. W konsekwencji przez Belgię rozwijał się międzynarodowy handel i transport. W latach 1944-1945 dochody z Konga wynosiły 1/3 wszystkich dywidend belgijskich korporacji. Rozwijały się wielkie i nowe przemysły. Rozwijało się pomyślnie rolnictwo. Dopiero około 1953 r. dystansują Belgię inne kraje europejskie. Por.: J. C a r n e y, *Regions in Crisis*, in: J. C a r n e y, R. H u d s o n, J. L e w i s: *Regions in Crisis*, London 1980.
- 20 Por. G. B u b l o t: *De structurele evolutie van de Belgische landbouwproductie 1950-1960*, *De Belgische Landbouw*, "Cepess - Documenten", 1^o Ig 1962, Nr 2, Brussel, s. 36 i nast.
- 21 B u l e n s, dz. cyt., s. 11-23.
- 22 Podaję dane za: M. B e d d e g e n o o d t s, *De soziologische toestand van de Belgische Landbouwersstand*, "Cepess - Documenten", 1962, Nr 2, *De Belgische Landbouw*, Brussel 1962, s. 10.
- 23 *Landwirtschaft und Ernährung in EWG*, s. 12.
- 24 *Statistisch Jaarboek van Belgie 1975*, s. 209.
- 25 E. C. V o l l a n s, *Urban Development in Belgium since 1830*, in: *Urbanization and its Problems*, ed. R. P.

Beckinsale and J. M. Houston, Oxford 1970, s. 173.

26 Między innymi taki odsetek podaje analiza dokonana w "Allgemeine Merkmale" oraz G. Bublot, De structurele evolutie van de Belgische Landbouwproductie 1950-1960, in: "Cepess - Documenten", s. 28-48, a przede wszystkim za M. Beddegenoodts, De soziologische toestand van de Belgische Landbouwersstand, in: "Cepess - Documenten", Nr 2/1962, De Belgische Landbouw, Brussel 1962, s. 13.

27 C h l e p n e r, dz.cyt., s. 13.

28 Landwirtschaft in Europa, s. 32.

29 V o l l a n s, dz.cyt., s. 195.

30 G. B e i j r, Rural Migrants in Urban Setting, The Hague 1963, s. 156.

31 V o l l a n s, dz.cyt., s. 174.

32 H. E v e r a e t. L'aspect sociologique de l'agriculture a'temps partiel.

33 H. E v e r a e t, Boer en Landbouwbeleid, Landbouw - Economisch Instituut, Brussel 1977, s. 31.

34 V o l l a n s, dz.cyt., s. 183.

35 Wystarczy porównać dane z roczników statystycznych Belgii np. z danymi na temat zatrudnienia podanymi w oficjalnym wydawnictwie statystycznym EWG, Agrarisches Jahrbuch 1978-1981, Eurostat 1983, s. 52.

36 H. E v e r a e t, De Landbouwersvrouw in heden en verleden, Landbouw - Economisch Instituut. Brussel 1972.

37 Tamże, s. 23.

38 H. E v e r a e t, De generatiedruk in de Belgische Landbouw, "Politica", Ig 17, Nr 1, 1967.

39 De opvolging op het landbouwbedrijf, "De Boer en de Tuinder", Weekblad van de Belgische Boerenbond, Nr 42-44, Now. 1977.

40 Por. E. E v e r a e t, Zijn er nog voldoende opvolgers in de landbouw? Ministerie van Landbouw, Landbouw - Economisch Instituut /L.E.I./, Februari 1981 /L.E.I. Koerier Nr 79/.

41 B u b l o t, Economische problemen, s. 1218.

42 Takie aspekty przekształceń wyodrębnił w badaniach gospodarstw w RFN - W. P l a n c k, Der Bäuerliche Familien Betrieb, Stuttgart 1964, s. 156 i nast.

43 A. v a n H u l l e, Afzet en Coöperatie, in: De Belgische Landbouw, "Cepess - Documenten", Ig 10, Nr 2/1962, s. 101-113.

- 44 Agriculture in Belgium, s. 73.
- 45 H. E v e r a e t, Boer en beroepsorganisatie, Landbouw - Economisch Instituut, Brussel 1977.
- 46 Agriculture in Belgium, s. 120.
- 47 Dane dla okresu 1936-1938 i 1960 zaczerpnięte z opracowania: A. D e T a v e r m i e r, De Belgische Landbouwpolitiek en de Euromarkt, in: De Belgische Landbouw, "Cepess - Documenten", Jg 10, Nr 2/1962; zaś dane dla 1982 r. z opracowania: Sektoriele Group Landbouw, Centrale Raad voor het Bedrijfsleven, Brussel 10 V 1984, CRB 1984/292. Maszynopis powielony.
- 48 E. D e P a u l D e B a r c h i f o n t a i n e, Enkela soziale problemen in de Belgische Landbouw, in: Landbouw 1980, "Cepess Dokumenten", 17^e Jg /1978/, Nr 6, s. 66.
- 49 Agriculture in Belgium, s. 120.
- 50 De rentabiliteit van het landbouwbedrijf in 1979-1980, Landbouw Economisch Instituut /L.E.I./, Brussel 1981, s. 48-49.
- 51 B u b l o t, Economische problemen.
- 52 Agriculture in Belgium, s. 120.
- 53 M. B e d d e g e n o o d t s, R. D e S m e t, Sociale Problematiek van Boer en Tuiner, Uitgave: Belgische Boerenbond en Boerenjeugdtd, 1963, s. 234.
- 54 H. E v e r a e t, Boer en landbouwbeleid, /L.E.I./, Brussel 1977.
- 55 W badaniach rolników flamandzkich w 1983 r. 15% respondentów kierowników gospodarstw nie zgodziło się z poglądem, iż gospodarstwa rolne winny być rodzinnymi, a jeszcze większe odsetki około 1/4 nie godziło się z poglądem, że współczesne gospodarstwo rolne jest kontynuacją tradycji. Por.: Raport z badań socjologicznych populacji 342 rolników kierowników gospodarstw, przeprowadzonych pod kierunkiem prof. Franse Lammertijna z Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Leuven.
- 56 Tamże.
- 57 Kongres Belgijskiego Związku Chłopskiego odbył się 26 II 1976 r. i podjął znamienne uchwały, opublikowane pod tytułem: Die Zukunft des selbständigen Familien - Betriebes.
- 58 M. B e d d e g e n o o d t s, Attitude de l'agriculteur vis-a-vis de sa situation sociale, "Sociologia Ruralis", Vol. V, 1965, s. 112-120.
- 59 W badaniu rolników flamandzkich w 1983 r. - 73% rolników stwierdziło, że kontraktacja jest drogim pośrednikiem, że zapewnia lepsze możliwości zbytu /66%/, pewność uzyskania dochodu /72%/, zapewnia większą rentowność gospodarstwa /61%/, ale nie zapewnia lepszych cen, nie zmniejsza a zwiększa wysiłek rolnika /przez swe wymagania/, ogranicza swobodę rolnika.

60 Podaję za analizą Belgijskiego Związku Chłopskiego.
Algemene Kenmerken van de Belgische landbouw, 1983, s. 10.

61 B e d d e g e n o o d t s, Attitude.